

25 kwietnia 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [telepathy.pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [telepathy.pl.htm](#) i tytule "Telepatia oraz urządzenia wykorzystujące fale telepatyczne")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiejkolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpajak@gmail.com

Wyobraź sobie niezwykły nośnik informacji który umożliwi ludzom budowanie urządzeń komunikacyjnych jakie w sposób natychmiastowy pozwolą im się komunikować praktycznie z każdym zakątkiem wszechświata. Znaczący, za pomocą tego nośnika i wykorzystujących go urządzeń można będzie prowadzić rozmowę na żywo z kosmitami żyjącymi przy gwiazdach od których światło podróżuje do Ziemi aż przez miliony lat. Można też będzie prowadzić rozmowy na żywo z naszymi astronautami wizytującymi tamte gwiazdy. Ponadto ów nośnik informacji oraz zbudowane w oparciu o niego urządzenia pozwalały będą ludzom komunikować się ze sobą myślami przekazywanymi bezpośrednio z umysłu do umysłu - znaczący bez użycia mowy. Nawet więcej, pozwolą one ludzom na komunikowanie się myślowo nie tylko z innymi ludźmi, ale także ze zwierzętami, owadami, roślinami, a nawet z istotami z odmiennych systemów gwiazdnych. Dzięki nim niewidomi lub pozbawieni oczu nagle będą też mogli widzieć swoje otoczenie. Ów niezwykły nośnik informacji nazywany jest [telepatią](#). Niniejsza strona stara się

wyjaśnić wszystko co najważniejsze z tego co obecnie nam już wiadomo na jego temat.

Część #A: Czym jest telepatia, jak telepatia działa, oraz skąd bierze się zaprezentowana tutaj wiedza o telepatii:

#A1. Ortodoksyjne zrozumienie telepatii - co ono stwierdza, dlaczego jest ono błędne, oraz jakie posiada ograniczenia:

Motto: "Zgodnie z ortodoksyjnym rozumieniem, telepatia jest to komunikowanie się na odległość bez użycia znanych zmysłów fizycznych. Innymi słowy odbieranie czegoś co przychodzi z niczego. Dlatego w owym rozumieniu my nie mamy możliwości ani aby poznać działanie telepatii, ani też budować urządzeń technicznych które wykorzystują telepatię dla dobra ludzkości. Jakże bowiem opanować coś co nie używa niczego?"

Dotychczasowa nauka ziemską wypracowała swoje rozumienie telepatii poprzez obserwację zdolności niektórych ludzi do intuicyjnego odbierania o czym myślą inni ludzie. Opisy tego rozumienia można znaleźć w wielu encyklopediach i słownikach. Zgodnie z nim, telepatia zwykle opisywana jest w słownikach jako **"zjawisko komunikowania się na odległość bez użycia znanych zmysłów fizycznych"**. (Np. po angielsku: "telepathy - communication between mind and mind otherwise than through the known channels of the senses" - see page 1510 in the "Chambers English dictionary", 1989, ISBN 1-85296-000-0; or "telepathy - the supposed communication of thoughts or ideas otherwise than by known senses" - see page 1604 in "The Oxford dictionary and thesaurus", 1999, ISBN 0-19-861317-2.)

Owa dotychczasowa definicja telepatii jest bardzo nieracjonalna - jak na coś co zostało autoryzowane przez naukowców. Wszakże stwierdza ona, że albo telepatia pozwala uzyskiwać ludziom coś z niczego (tj. informację bez użycia zmysłów), albo też implikuje, że nauka jest ignorancka w sprawach telepatii ponieważ nie jest w stanie wyjaśnić ani "skąd" ani "jak" owa telepatyczna informacja dostaje się do odbiorców. W obu zaś powyższych przypadkach, dzisiejsza naukowa definicja telepatii jest co najmniej błędna, jeśli nie zupełnie ignorancka.

W normalnych okolicznościach, gdyby było aż tak oczywiste że coś jest całkowicie błędne lub ignoranckie - tak jak to jest z dotychczasowym naukowym

zrozumieniem telepatii, nauka już dawno by odrzuciła to zrozumienie i wypracowała sobie lepsze (poprawniejsze). Niestety, "monopol na wiedzę" który "ateistyczna nauka ortodoksyjna" zazdrośnie strzeże, a który opisany jest w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#), zmusza ową naukę aby postępowała wysoce nieracjonalnie. Co jeszcze gorsze, na przekór że nowe (poprawne) zrozumienie telepatii zostało już wypracowane przez teorię naukową zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, stara nauka ortodoksyjna odrzuca to zrozumienie i nie chce uznać jego istnienia. W ten sposób ludzkość traci szansę na zaawansowanie swojej wiedzy również o poprawne zrozumienie pojęcia telepatii.

Owo błędne zrozumienie telepatii, tak uparcie promowane przez ortodoksyjną naukę ziemską, posiada cały szereg ograniczeń. Przykładowo, nie pozwala ono na wydedukowanie możliwości technicznego opanowania telepatii, ani nie daje ludziom żadnych wskazówek co do zasady na jakiej takie urządzenia wykorzystujące telepatię dla celów komunikowania się ludzi mogłyby zostać urzeczywistnione.

Aczkolwiek ortodoksyjna nauka upiera się przy swoim błędnym zrozumieniu telepatii, czytelnik wcale NIE musi, ani wcale NIE powinien postępować tak jak ona. Faktycznie to czytelnik powinien zapoznać się i rozważyć logicznie przyjęcie w swoich własnych działaniach i własnym życiu dipolarnego zrozumienia telepatii opisanego na niniejszej stronie.

#A2. Jak dipolarne zrozumienie telepatii, wprowadzone dopiero przez nową teorię naukową zwaną **Konceptem Dipolarnej Grawitacji otwiera dla ludzi zupełnie nowe horyzonty i możliwości:**

Motto: "Zgodnie ze zrozumieniem telepatii w Konceptcie Dipolarnej Grawitacji, telepatia jest rodzajem jakby mowy za pomocą której porozumiewają się ze sobą inteligentne przeciw-ciała wszystkich obiektów zawartych w przeciw-świecie."

Zgodnie z wyjaśnieniami relatywnie nowej teorii naukowej zwanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**, które dodatkowo poparte zostały ustaleniami empirycznymi, telepatia jest to szczególny rodzaj konwersacji prowadzonej w odmiennym świecie. Konwersacja ta propaguje się po owym odmiennym świecie (zwanym "przeciw-światem") za pośrednictwem wibracji dźwięko-podobnych jakie są formowane w rodzaj mówionego języka zwanego ULT, zaś w jakie wpada substancja panująca w owym odmiennym przeciw-świecie. W naszym świecie owe wibracje dźwięko-podobne mogłyby być definiowane jako fala czysto magnetyczna.

Dokładniejsze opisy telepatii zaprezentowano w podrozdziałach H7 do H7.2

z tomu 4 najnowszej monografii [1/5] "Zaawansowane urządzenia magnetyczne". Telepatia jest też omawiana w podrozdziale L6.3 tomu 7 nieco starszej monografii [8] "Totalizm". (Obie te monografie dostępne są gratisowo za pośrednictwem niniejszej strony.) Wskazane tu prezentacje telepatii wyjaśniają szczegółowo czym jest to zjawisko, jak je powodować metodami biologicznymi i technicznymi, jak je wykorzystywać np. do łączności na międzygwiazdne odległości czy do budowy rzutników telepatycznych przekazujących informacje z nieskończonej szybkością, oraz jakie zjawiska towarzyszą pojawianiu się telepatii - stąd jak rozpoznawać i odróżniać łączność telepatyczną np. od zwykłej łączności radiowej. Niniejsza strona internetowa podsumowuje najbardziej kluczowe informacje tam zaprezentowane.

* * *

Jedną z najważniejszych konsekwencji powyższego dipolarnego zrozumienia telepatii jest, iż wskazuje ono sposób i zasadę techniczną dla praktycznego urzeczywistnienia urządzeń do łączności telepatycznej. Urządzenia takie pozwalały bowiem będą ludziom nie tylko na ogromnie efektywne porozumiewanie się między sobą za pośrednictwem bezpośredniej wymiany myśli, ale także na porozumiewanie się ludzi ze wszelkimi innymi mieszkańcami wszechświata, np. zwierzętami, owadami, a nawet roślinami. Jedno z takich urządzeń do łączności telepatycznej, przyjmuje formę piramidy pokazanej na "Fot. #2" oraz omówionej w części E tej strony.

#A3. Na czym polega owa nowa teoria totalizycznej nauki nazywana Konceptem Dipolarnej Grawitacji, która m.in. wyjaśniła czym jest telepatia i jak ludzie mogą z niej korzystać:

Esencja nowej teorii naukowej nazywanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji** sprowadza się do odkrycia i następnego formalnego udowodnienia, że **pole grawitacyjne jest polem dipolarnym**, nie zaś polem monopolarnym jak dotychczas to twierdziła ortodoksyjna nauka ziemską. (*Pole dipolarne jest to każde dynamiczne pole posiadające dwa bieguny, mianowicie "wlot - inlet" (I) oraz "wylot - outlet" (O). Najlepszym przykładem pola dipolarnego jest pole magnetyczne, w którym "wlotem" (I) jest biegun "N", zaś "wylotem" (O) jest biegun S - gdzie oba bieguny N i S są oznaczane zgodnie z notacją kartograficzną. Innym przykładem dynamicznego pola dipolarnego jest pole formowane przez cyrkulację powietrza w naszym domowym odkurzaczu. Wlot tego powietrza do odkurzacza jest biegunem (I), zaś jego wylot jest biegunem (O). Z kolei pole monopolarne to każde statyczne pole bezbiegunowe, np. pole ciśnienia czy pole elektryczne.*) Powyższe z kolei oznacza, że pole grawitacyjne faktycznie jest podobne do pola magnetycznego, lub do pola formowanego np.

przez przepływ powietrza przepompowywanego przez odkurzacz czy przez śmigło wentylatora. Natomiast grawitacja jest zupełnie niepodobna do wszelkich pól monopolarnych, przykładowo do pola elektrycznego czy do pola ciśnienia.

Najważniejszym następstwem dipolarnego charakteru grawitacji jest, że faktycznie cały nasz wszechświat musi być zbudowany zgodnie z zasadami dynamicznych systemów formujących pola dipolarne. Przykładowo, przy dipolarnej grawitacji nasz świat fizyczny musi być tylko pierwszym z dwóch równoległych światów jakie istnieją we wszechświecie. Dzieje się tak ponieważ pole grawitacyjne ma charakter koncentryczny (tj. zbiegający się do jednego punktu). Aby więc takie koncentryczne pole mogło być równocześnie polem dipolarnym, jego linie sił po zbiegnięciu się w jednym punkcie granicznym muszą zniknąć z naszego świata, przenikać przez jakąś niewidzialną i nieprzenikalną barierę, poczym wylaniać się w zupełnie odrębnym od naszego, równoległym świecie. Dlatego zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, na drugim końcu dipola grawitacyjnego istnieć musi jeszcze jeden świat, nazywany **przeciw-światem**. Oba te światy, znaczy "nasz świat" oraz ów drugi "przeciw-świat", muszą się mieć nawzajem do siebie tak jak obiekty mają się do swoich odbić lustrzanych. To zaś wprowadza cały szereg następstw. Jednym z nich jest, że oba te światy, tj. "nasz świat" oraz ów równoległy "przeciw-świat", muszą być wypełnione substancjami o dokładnie odwrotnych do siebie atrybutach. Znaczą, kiedy substancja z naszego świata zwana **materia** cechuje się masą, inercją, tarcieniem, oraz brakiem inteligencji w stanie naturalnym, owa substancja z przeciw-świata, zwana **przeciw-materia** musi mieć wszystkie cechy dokładnie odwrotne. I tak **przeciw-materia musi być bezważka, samo-mobilna (tj. zdolna do samoczynnego inicjowania ruchu), nadśliska (tj. nie wykazująca żadnego tarcia), oraz cechująca się naturalną inteligencją (tj. zdolna do myślenia w swoim stanie naturalnym)**. Z kolei cały odrębny świat wypełniony substancją jaka posiada zdolność do myślenia w stanie naturalnym, faktycznie jest rodzajem ogromnego naturalnego komputera. Ten naturalny komputer jest przez Koncept Dipolarnej Grawitacji nazywany "wszechświatowym komputerem", albo "UC" (od "uniwersal computer"). Z kolei religia chrześcijańska nazywa go **Bogiem Ojcem**.

Innym następstwem lustrzanej współzależności jaka przy dipolarnej grawitacji musi istnieć pomiędzy naszym światem i przeciw-światem, jest że każdy obiekt wszechświata musi w niej istnieć aż w dwóch odrębnych kopiach czy składowych fizycznych naraz. Każda z tych kopii czy składowych współistnieje w odmiennym świecie. Kopia z naszego świata to po prostu dany obiekt lub dane ciało fizyczne. Natomiast kopia z przeciw-świata to inteligentny duplikat przeciw-materialny tego obiektu lub ciała. To ów duplikat faktycznie jest nośnikiem inteligencji, pamięci, itp., czyli faktycznie to on działa jak komputer sterujący danym ciałem. Wszakże jest on uformowany z inteligentnej substancji, która myśli w swoim stanie naturalnym. (Religie te dwie nasze kopie nazywają "ciałem" oraz "duchem".) Obie kopie tego samego obiektu są ściśle sprzężone ze sobą siłami wzajemnych oddziaływań grawitacyjnych. Dlatego jeśli jedna z owych kopii jest poruszona (lub przetransformowana), druga kopia musi za nią podążać. Jeśli więc jesteśmy np. w stanie poruszyć kopią (duchem) jaka znajduje się w odmiennym przeciw-świecie, wówczas ruch owej kopii wymusi że także fizyczny oryginał danego obiektu zaczyna się poruszać. Taki właśnie ruch, jaki został zainicjowany w owym odmiennym przeciw-świecie nazywany jest **ruchem**

telekinetycznym. W podobny sposób działa również **uzdrowianie** telekinetyczne (tj. uzdrawiana jest owa kopia z przeciw-świata, podczas gdy oryginalne ciało z naszego świata automatycznie poprawia swe zdrowie). Podobnie też jak ów ruch telekinetyczny czy uzdrowianie telekinetyczne, nowy Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia w prosty sposób wszelkie inne zjawiska, których ziemska nauka ortodoksyjna nie była w stanie dotąd wyjaśnić. Przykładowo, wyjaśnia on również czym jest czas, energia, grawitacja, ESP, **Bóg**, pamięć, uczucia, **nirwana**, akupunktura, oraz wiele więcej.

Autorem Konceptu Dipolarnej Grawitacji jestem ja sam (tj. **Dr inż. Jan Pająk**). Tą nową teorię totaliztycznej nauki miałem zaszczyt opracować w 1985 roku. Początkowo zamierzałem nią jedynie opisywać sposób na jaki działa pole grawitacyjne. Jednak po jej sformułowaniu okazało się, że przekształciła się ona w ową od dawna poszukiwaną przez ludzi **teorię wszystkiego**. Dostarcza ona bowiem odpowiedzi dla praktycznie wszelkich zapytań jakie ludzie mogą sobie zadawać. Aby dać tutaj jakieś pojęcie jak szeroki jest zakres pytań na które ona udziela odpowiedzi, proponuję zajrzeć na poszczególne strony totaliztycznych nauk wymienione w "Menu 2". Większość bowiem z owych stron oparta została właśnie na wiedzy wynikającej z owego Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

Jednym z istotniejszych pytań na które odpowiedzi udziela właśnie ów Koncept Dipolarnej Grawitacji, jest wyjaśnienie czym jest telepatia i jak ona działa. Zgodnie z tym wyjaśnieniem, wszystkie obiekty które istnieją we wszechświecie faktycznie są zbudowane jak dzisiejsze komputery. Znaczący, posiadają one swoje hardware (tj. ciała fizyczne), które zawarte jest w naszym świecie fizycznym. To właśnie w owym hardware, czyli w naszych ciałach fizycznych, zamontowane są wszelkie ludzkie zmysły - do których naukowcy mają żal że nie zajmują się one odbieraniem telepatii. Niezależnie od owego hardware, wszelkie obiekty wszechświata posiadają również swoje software (tj. przeciw-ciała). To software zawarte jest w owym odrębnym "przeciw-świecie". Zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, w taki właśnie sposób analogiczny do dzisiejszego komputera zbudowane są np. całe planety, drzewa, a także organizmy ludzkie, czy nawet tak proste obiekty jak ołówki lub kamienie. Przeciw-ciało każdego obiektu fizycznego istniejącego we wszechświecie faktycznie jest rodzajem pamięci komputerowej w której składowana zostaje ogromna liczba najróżniejszych programów jakie sterują losami ciała fizycznego tego obiektu. Na owe programy składa się generalny program "losu" danego obiektu, najróżniejsze programy **"karmy"** którą ów obiekt sobie wypracował, programy "planów działania" które obiekt ten inteligentnie sam dla siebie zaprogramował, itd., itp. Programy te następnie uruchamiane są jeden po drugim, zgodnie z zasadami działania przeciw-ciała. Ich kolejne uruchamianie powoduje, że ciało fizyczne danego obiektu podlega najróżniejszym transformacjom, które my zwykle nazywamy "przebiegiem życia". Z kolei ów fakt że nasze programy z przeciw-świata są stopniowo uruchamiane i zmieniają one dane ciało fizyczne, my odbieramy jako przebieg naszego życia.

Co jednak najciekawsze w owym systemie ciał fizycznych i inteligentnych przeciw-ciał, to że przeciw-ciała wszelkich obiektów mogą w przeciw-świecie komunikować się nawzajem ze sobą. Czynią to też w taki sposób, że ciała fizyczne z naszego świata wcale nie wiedzą że ich przeciw-ciała ze sobą się komunikują. Jest więc to trochę tak jak z owymi programami sekretnie

instalowanymi w naszych dzisiejszych komputerach - które też komunikują się sekretnie pomiędzy sobą za pomocą internetu, podczas gdy użytkownicy owych komputerów wcale nie widzą o istnieniu tej komunikacji. (To dzięki takiej właśnie sekretnej komunikacji pomiędzy programami z naszego komputera, o istnieniu jakiej nie mamy nawet pojęcia, nasze konta bankowe i hasła czasami lądują w posiadaniu najróżniejszych rzezimieszków.) Przeciwi-ciała wszelkich obiektów zamieszkujących wszechświat używają do owego sekretnego komunikowania się ze sobą specjalnego rodzaju "mowy" która propaguje się po przeciw-świecie. Mowa ta jest propagowana pomiędzy owymi przeciw-ciałami za pomocą dźwięko-podobnych wibracji przeciw-materii. To właśnie owe dźwięko-podobne wibracje przeciw-materii nazywane są telepatią.

Podsumujmy teraz powyższe wyjaśnienie wynikające z Konceptu Dipolarnej Grawitacji oraz poparte ustaleniami empirycznymi. Definiuje ono telepatię w następujący sposób. **"Telepatia jest to dźwięko-podobny rodzaj wibracji przeciw-materii które propagują się po przeciw-świecie przenosząc użyteczne informacje oraz narazie pozostając niewykrywalnymi z naszego świata."** Wibracje te typowo są nośnikami dla rodzaju "mowy" wygłaszanej w szczególnym języku zwanym ULT. Za pomocą tej mowy przeciw-ciała wszelkich obiektów fizycznych zawartych w całym wszechświecie porozumiewają się nawzajem ze sobą.

Dalsze informacje na temat **Konceptu Dipolarnej Grawitacji** można znaleźć w rozdziałach H i I z tomów 4 i 5 [monografii \[1/5\]](#) o tytule "Zaawansowane urządzenia magnetyczne". Wyjaśnienie czym właściwie jest telepatia zawarte są w podrozdziałach H7 do H7.2 z tomu 4 owej monografii [1/5]. Z kolei wyjaśnienia Konceptu Dipolarnej Grawitacji dotyczące mechanizmu wyzwiania technicznej wersji telepatii oraz budowy telepatycznych urządzeń komunikacyjnych zawarte są w rozdziale K z tomu 9 owej monografii [1/5]. Nieodpłatne egzemplarze tej monografii [1/5] można sobie załadować za pośrednictwem niniejszej strony internetowej. Teoria ta skrótowo omawiana jest także na kilku odrębnych stronach internetowych. Jej najbardziej wyczerpująca prezentacja zawarta jest na stronie [Koncept Dipolarnej Grawitacji](#). Jest ona także częściowo omawiana na stronach [telekinesis.pl.htm](#), [fe cell.pl.htm](#), [free energy.pl.htm](#), [timevehicle.pl.htm](#), niniejszej [telepathy.pl.htm](#), czy [totalizm.pl.htm](#), które dostępne są pod całym szeregiem adresów internetowych.

#A4. Jak działanie "telepatii" jest wyjaśniane przez ów Koncept Dipolarnej Grawitacji:

Zgodnie z opisami zawartymi w podrozdziale H7 tomu 4 najnowszej monografii [1/5] (lub w podrozdziale L6.3 tomu 7 nieco starszej monografii [8] "Totalizm"), **fala telepatyczna przypomina falę dźwiękową z naszego świata, tyle że propaguje się ona poprzez przeciw-materię wypełniającą zupełnie**

odrębny świat zwany przeciw-światem. Wyjaśnienie to wynika właśnie z owej poprzednio opisanej naukowej "teorii wszystkiego" zwanej **Konceptem Dipolarnej Grawitacji**. Zgodnie z owym Konceptem Dipolarnej Grawitacji, wszystkie obiekty istnieją równocześnie aż w dwóch równoległych światach o naturze fizycznej, t.j. (1) w naszym świecie fizycznym, oraz (2) w innym świecie istniejącym równoległe do naszego świata a nazywanym "przeciw-światem". Ów "przeciw-świat" jest naukowym odpowiednikiem dla "świata duchów" opisywanego przez nasze religie. W owym drugim świecie, podobnie jak w naszym, też panuje odpowiednia substancja. Tyle, że jest ona zdecydowanie różna od materii z naszego świata. Substancja ta nazywana jest "przeciw-materia". Jej niezwykle cechy obejmują że m.in. jest ona nieważka, oraz że wykazuje idealną sprężystość. Jeśli więc w owym przeciw-świecie zapoczątkowany zostaje gwałtowny ruch jakiegoś obiektu, ruch ten musi wzbudzać fale wibracji owej przeciw-materii. Fale te są podobne do fal dźwiękowych z naszego świata - jak wiemy także zawsze zapoczątkowywany gwałtownym ruchem jakiegoś obiektu. Owe dźwiękopodobne fale z przeciw-świata nazywane są właśnie "falami telepatycznymi". Podobnie jak ma to miejsce z innymi falami, również fale telepatyczne dają się modulować, oraz nakładać na nie informacje typu "mowa". Dlatego doskonale nadają się one do łączności telepatycznej. Ponieważ przeciw-materia jest bezważka i nie posiada inercji, fale telepatyczne przemieszczają się w niej z nieskończoną dużą szybkością. Urządzenia telepatyczne mają więc tą przewagę nad naszymi dzisiejszymi urządzeniami radiowymi, że pozwalają one na natychmiastowe komunikowanie się w czasie rzeczywistym, nawet jeśli odległości pomiędzy tymi co się komunikują przekraczają odległości międzygwiazdne, czy nawet odległości międzygalaktyczne.

#A5. Jakie korzyści i perspektywy otwiera dla nas nowe zrozumienie "telepatii" według ustaleń owego Konceptu Dipolarnej Grawitacji:

Ustalenia owego **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**, że telepatia jest to dźwiękopodobny rodzaj fal propagujących się z nieskończoną szybkością na wskroś przeciw-świata, otwierają dla nas cały szereg najróżniejszych możliwości. Przykładowo, pozwalają one lepiej zrozumieć świat jaki nas otacza, dokumentują że nasza cywilizacja jest skrycie okupowana przez szatańskich **UFOnautów**, dostarczają namacalnego dowodu na fakt że **Bóg** faktycznie istnieje, itp., itd. Najważniejszą z owych możliwości jest, że ustalenia te otwierają dla ludzi możliwość budowy "urządzeń telepatycznych" w rodzaju piramidy pokazanej na "Fot. #2". Za pomocą zaś tych urządzeń ludzie będą mogli porozumiewać się z mieszkańcami dalekiego wszechświata. Wszakże jedyne co nam potrzebne aby zbudować takie urządzenia telepatyczne,

to znajomość ich zasady działania oraz odrobina dobrych chęci. Zasada ich działania jest już obecnie nam znana. Opisana ona wszakże została w części E tej strony, a także w odrębnym [traktacie \[7/2\]](#). Jedyne więc co nam ciągle potrzebne aby zbudować owe urządzenia, to wykrzesać ze siebie odrobinę inicjatywy i dobrych chęci. Niniejsza strona ma na celu m.in. opisanie również działania tych niezwykłych urządzeń. Aby jednak dokonać tego w sposób jaki będzie dla nas zrozumiały, musi ona wyjaśniać owe sprawy po kolei, zaczynając od podstaw.

Część #B: Telepatia biologiczna oraz przegląd przykładów i mechanizmów nieświadomej komunikacji telepatycznej:

#B1. Gdzie, zgodnie z owym Konceptem Dipolarnej Grawitacji, ludzie mają do czynienia ze zjawiskiem telepatii biologicznej:

Niemal jedynymi opracowaniami całkowicie naukowymi, jakie opisują telepatię, to słowniki i encyklopedie. Dlatego wierzymy, że zjawisko to jest równie mitologiczne, oraz równie niewyjaśnialne, jak starożytni bogowie. Tymczasem okazuje się ono bardzo proste. Tyle tylko że dla dzisiejszych prymitywnych instrumentów narazie jest ono niewykrywalne. Jeśli jednak poznamy je lepiej, zaczniemy nim się posługiwać równie poręcznie jak obecnie czynimy to z radiem.

Jak też Koncept Dipolarnej Grawitacji nam to ujawnia, manifestacja telepatii ma miejsce nie tylko podczas bezpośredniego wymieniania informacji myślowej. Telepatia występuje bowiem również w całym szeregu zjawisk, których poprzednio nawet nie podejrzewaliśmy że mają one cokolwiek do czynienia z telepatią.

#B2. Jakie dobrze ludziom znane zjawiska wykorzystują w swoim działaniu fale telepatyczne:

Istnieje cały szereg zjawisk znanych nam z codziennego życia które w swojej zasadzie działania wykorzystują właśnie fale telepatyczne. Opiszmy teraz skrótowo najważniejsze z owych naturalnych zjawisk. Oto one:

1. Radiestezja. Najbardziej powszechnie znanym zjawiskiem którego zasada działania wykorzystuje zjawisko telepatii, jest radiestezja. Przykładowo radiestezyjne poszukiwanie wody i minerałów jest niczym innym jak przechwytywanie i odczytywanie przez przeciw-ciała radiestetów sygnałów telepatycznych jakie w przeciw-świecie nieustannie są wysyłane przez wszelkie substancje i obiekty wszechświata.

2. Pamięć ludzka. A ściślej "działanie mózgu ludzkiego jako urządzenia nadawczo-odbiorczego", które wyjaśnia m.in. zasady działania ludzkiej pamięci, a także istnienie tzw. "ULT" - tj. "uniwersalnego języka myśli", umiejscowienie naszej inteligencji, itp. Jak się okazuje, dostęp naszego mózgu umiejscowionego w świecie fizycznym do naszej pamięci zawartej w inteligentnym przeciw-świecie następuje również poprzez zjawisko telepatii. To właśnie ponieważ pamięć każdego z nas jest utrzymywana w oddzieleniu od naszego mózgu fizycznego, pod hipnozą jesteśmy w stanie przypominać sobie nasze poprzednie reinkarnacje. Owo działanie mózgu ludzkiego jest opisane dokładniej w podrozdziale 15.4 z tomu 5 monografii [1/5]. Jest ono także podsumowane poniżej w punkcie #B3.

3. Nirwana rezonansowa oraz nirwana tłumu. Nirwana jest to uczucie nieopisanej przyjemności jakie ogrania ludzi u których nastąpi samorzutne przelewanie się energii moralnej przez zawory w przeciw-ciele popularnie nazywane "czakramami". W nirwanie rezonansowej oraz w nirwanie tłumu owo przelewanie się tej energii spowodowane jest rodzajem rezonansu telepatycznego podobnego do tego jaki pojawia się kiedy na sali widowiskowej mikrofony sprzęgną się piskliwym tonem z głośnikami. Więcej na temat owej nirwany rezonansowej i nirwany tłumu wyjaśnione zostało na odrębnej stronie internetowej o zjawisku [nirwany](#).

4. Histeria tłumu. Histeria ta jest to odczucie niewypowiedzianego strachu, paniki, oraz rozpacz jakiego ogrania cały tłum ludzi. Szczególnie podatne na histerię tłumu są kobiety rasy malejskiej. W Malezji z jej powodu czasami w szpitalu lądują załogi całych fabryk. Histeria tłumu jest odwrotnością zjawiska nirwany. Jest ona również powodowana sprzężeniem telepatycznym umysłów uczestników danego tłumu. Więcej na temat owej histerii tłumu wyjaśnione zostało na odrębnej stronie internetowej o zjawisku [nirwany](#).

5. Przepływ karmy. Ten opisany jest dokładniej na odrębnej stronie internetowej o nazwie [karma](#). Odbywa się on właśnie za pośrednictwem nieuświadomianej telepatii.

6. Generowanie lub rozpraszanie energii moralnej. Jak to wyjaśniono na odrębnej stronie o zjawisku [nirwany](#), generowanie i rozpraszanie energii moralnej jest silnie uzależnione od komunikacji telepatycznej. To właśnie dlatego, jeśli dokonujemy jakiegoś "dobrego uczynku", powinniśmy go dokonać anonimowo - znaczy tak aby nikt inny nie wiedział że my jesteśmy jego autorem. W przeciwnym wypadku bowiem popsują telepatycznie nasze wyniki tego uczynku.

7. Tzw. "siatka szwajcarska". Jest to niewidzialna jakby sieć nałożona na powierzchnię naszej planety, a formowana właśnie przez wibracje telepatyczne

indukowane tarciem kuli ziemskiej oraz przeciw-materii. Siatka szwajcarska jest opisana w podrozdziale H5.3 z tomu 4 monografii [1/5].

#B3. Model mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego:

Jak wiemy, naukowcy ortodoksyjni od dawna starają się wyjaśnić zasadę, na jakiej nasz mózg działa. Aby w jakiś sposób zilustrować tą zasadę, a także aby wprowadzić prosty mechanizm który ujawnia budowę i działanie tego skomplikowanego organu oraz aby wyjaśnić zasadnicze funkcje naszego mózgu, nauka ziemską wprowadzała teoretyczne koncepty działania tego organu, jakie znane są pod nazwą "modelu mózgu". Stąd pod nazwą "model mózgu" rozumieć należy rodzaj ilustracyjnej analogii, jaka stara się wyjaśnić jak mózg jest zbudowany, na jakiej zasadzie działa, skąd biorą się jego podstawowe cechy takie jak pamięć krótkoterminowa, pamięć długoterminowa, zdolność do uczenia się lub zapominania, itp.

Koncept Dipolarnej Grawitacji krótko opisany w podrozdziale #A3 tej strony wprowadził zupełnie nową jakość do naszego zrozumienia działania mózgu i istoty inteligencji. Koncept ten wyjaśnił nam bowiem, że źródłem wszelkich intelektualnych atrybutów ludzi wcale nie są ich ciała fizyczne, a owe przeciw-ciała zawarte w przeciw-świecie. Stąd takie intelektualne cechy ludzi jak ich inteligencja czy pamięć, wcale NIE są umiejscowione w ich mózgowach, a w owych przeciw-ciałach z przeciw-świata. W takiej zaś sytuacji, nasze mózgi z nosicieli owych cech przekształcają się w organy które jedynie zabezpieczają nasze komunikowanie się z owym przeciw-światem. Fakt więc, że w naszym procesie myślenia odczuwamy iż myślenie to jakby "zagłębia się" w jakąś głęboką studnię istniejącą w centrum naszego mózgu faktycznie oznacza, że mózg ten jest "kanałem komunikacyjnym" który łączy nasze ciało fizyczne z ową przeciw-materią z odrębnego przeciw-świata. To owa zaś przeciw-materia realizuje dla nas proces myślenia.

Nadanie mózgowi dodatkowej funkcji organu zapewniającego komunikowanie się z przeciw-światem, całkowicie rewolucjonizuje nasze obecne zrozumienie jego budowy i działania. Ponadto komunikowanie to przenosi do przeciw-świata umiejscowienie, pochodzenie i źródło, wielu istotnych atrybutów dotychczas przypisywanych fizycznemu mózgowi, takich jak np. inteligencja, pamięć, szybkość myślenia, instynkt, itp. Z tego też powodu prowadzi ono do ukształtowania zupełnie nowego "modelu mózgu", który po raz pierwszy wprowadzony został do użytkowania właśnie przez Koncept Dipolarnej Grawitacji i, który nazwany został "modelem mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego".

"Model mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego" jest już trzecim z kolei teoretycznym modelem tego organu, wprowadzonym dotychczas do użytkowania. Wymieńmy więc teraz wszystkie trzy opracowane dotychczas "modele mózgu", przypominając w skrócie ich działanie, podstawowe cechy, oraz poziom zgodności z ustaleniami empirycznymi.

1. Model mózgu jako "zbioru szarych komórek". Był to pierwszy i najstarszy z dotychczas wprowadzonych modeli tego organu. Zakładał on, że mózg działa jak rodzaj ogromnego regału wypełnionego komórkami czy szufladkami, w których różne dane zostają wprowadzone i następnie przechowane (zapamiętane) - w sposób podobny jak nasze dokumenty zostają przechowywane w zamkniętych pudełkach, lub jak dane przechowywane są w pamięci komputerowej.

Niestety, na niekorzyść poprawności tego modelu świadczą różne odkrycia empiryczne. Przykładowo, w wielu przypadkach zostało odnotowywane, że pamięć pozostaje nieuszkodzona nawet jeśli fragmenty mózgu zostały chirurgicznie usunięte (patrz artykuł [115.4] "Intersections of Holography, Psi, Acupuncture, And Related Issues" pióra D. J. Benor, American Journal of Acupuncture, Vol. 11, No. 2, April June 1983, strony 105 118). To zaś okazało się przeciwstawne do poprzedniego zrozumienia mózgu jako "zbioru szarych komórek". Stąd długoterminowa pamięć ludzi musiała być wyjaśniona w jakiś inny sposób. Medycyna ostatnich lat opracowała więc drugie wyjaśnienie dla procesu zapamiętywania, bazujące na tzw. "holograficznym modelu mózgu" (po angielsku "holographic model of our brain").

2. "Holograficzny model mózgu". Model ten jest drugim modelem działania mózgu ludzkiego wprowadzonym przez naszą naukę. Zakłada on, że zapamiętywana informacja rozprowadzana jest pomiędzy wszystkie komórki mózgu w sposób podobny jak to następuje w obrazie holograficznym, tak że każda komórka zawiera kompletną informację o wszystkim. Dlatego też niezależnie która część mózgu zostaje usunięta, w innych jego częściach ta sama informacja ciągle zostaje zachowana.

Jednakże "holograficzny model mózgu" także nie wyjaśnia wszystkich istniejących faktów i obserwacji empirycznych. Istnieje bowiem zwiększający się zasób danych wyraźnie wskazujących, że pamięć niektórych zdarzeń może zostać zachowana lub przekazana nawet w przypadkach gdy mózg jaki miał je odnotować wcale nie istniał (np. już umarł lub jeszcze się nie narodził). Ten rodzaj faktów pochodzi z tak zwanych doświadczeń "psychicznych". Ich przykładem może być dowiadywanie się o mordercy bezpośrednio od zamordowanego, poznawanie poprzedniego życia ("reinkarnacja") kiedy osoba która fizycznie życie to przechodziła nie należy już do żyjących, czy "pamiętanie" niektórych szczególnych zdarzeń, jakie jednak przytrafiły się nie nam, a naszym rodzicom. Żaden z modeli mózgu bazujących na dotychczasowym jednoświatowym rozumieniu wszechświata nie jest zdolny do dostarczenia zadowalającego wyjaśnienia dla powyższych faktów. Stąd konieczne staje się wprowadzenie jeszcze doskonalszego modelu, wynikającego właśnie z Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

3. "Model mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego" (po angielsku: "the model of the brain as an input output device"). Nie był on dotychczas znany przez naukę, zaś jego wprowadzenie po raz pierwszy miało miejsce w 1985 roku w oryginalnym sformułowaniu Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Dostarcza on wyjaśnień jakie doskonale spełniają wszystkie dotychczasowe obserwacje empiryczne. Jego niezwykle atrybuty wynikają z faktu, że bazuje on na trzyświatowym wszechświecie, w którym substancja jaka wypełnia fizyczny przeciwświat wykazuje wszelkie intelektualne atrybuty

naturalnego komputera, tj. przechwytyje ona, zapamiętuje, przetwarza oraz przekazuje informacje. Stąd też, istnienie takiej myślącej i zapamiętującej substancji umożliwia przechowywanie wszystkiej wymaganej informacji w rejestrach zawartych w softwarowym przeciw-świecie, nie zaś w ciałach fizycznych (mózgu). Model mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego postuluje właśnie, iż cała pamięć danego osobnika gromadzona jest i przechowywana w rejestrach z softwarowego przeciw-świata. Także owe rejestry są źródłem całej inteligencji danego osobnika. Z powrotem do naszego świata przerzucane są jedynie te fragmenty pamięci, które w danej chwili są aktualnie potrzebne.

"Model mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego" stwierdza, że w naszych głowach fizycznych wcale nie posiadamy jakiegokolwiek pamięci długoterminowej, ani potężnego urządzenia przetwarzającego informacje, lecz jedynie prymitywne urządzenie nadawczo-odbiorcze (pisząco-czytające) z niewielką pamięcią krótkoterminową, jakie tylko potrafi wymieniać informacje z naszymi rejestrami zawartymi w przeciw-świecie. Używając tutaj terminologii komputerowej, nasz mózg wcale nie jest komputerem z własną pamięcią długoterminową, lecz jedynie odpowiednikiem dla inteligentnego terminala. Terminal ten jest w stanie wykonywać samodzielnie niektóre typy przetwarzania danych, ponieważ posiada on własną pamięć krótkoterminową o niewielkiej pojemności (tj. o pojemności na tyle małej iż upakowanie do niej nowych faktów wymaga wymazania faktów pamiętanych tam uprzednio). Jednakże we wszystkich istotnych sprawach wymagających długotrwałego zapamiętywania odwołuje się on do informacji zawartej w softwarowym przeciw-świecie. Proces wymiany tej informacji pomiędzy naszym mózgiem i naszym rejestrem zawartym w softwarowym przeciw-świecie znany jest nam pod nazwą "systemu pamięci długoterminowej". System ten w praktyce działa właśnie dzięki zjawisku telepatii, oraz dzięki istnieniu szczególnego języka rozumianego przez cały przeciw-świat a zwanego ULT.

Jedną z najważniejszych konsekwencji przedstawionego tu modelu mózgu jest, że definiuje on intelekt i pamięć długoterminową nie jako atrybut ciała fizycznego, a jako softwarową zawartość przeciw-materialnego duplikatu tego ciała. W modelu tym ciało fizyczne jest więc jedynie wehikułem i urządzeniem udostępniającym (interface) jakie umożliwiają efektywne korzystanie z tego intelektu i pamięci zawartych w całkiem odrębnym świecie.

Model naszego mózgu opisany powyżej dostarcza doskonałego wyjaśnienia dla wszystkich faktów i zjawisk zaobserwowanych dotychczas, jakie w pozostałych modelach mózgu pozostawały niewyjaśnialne. Dla przykładu, takie zjawisko jak hipnoza definiowane jest w nim jako przełączenie naszej świadomości na bezpośredni odbiór sygnałów z przeciw-świata za pośrednictwem naszego duplikatu przeciw-materialnego. Telepatia jest wymianą myśli pomiędzy odmiennymi istotami za pośrednictwem fal dźwięko-podobnych propagujących się w przeciw-świecie, a także wymiana informacji pomiędzy naszym mózgiem fizycznym i naszą pamięcią długoterminową zawartą w przeciw-świecie. Sny mogą być wyjaśnione jako przygody naszych przeciw-materialnych duplikatów w przeciw-świecie lub przygody naszych rejestrów w świecie wirtualnym (to dlatego istnieją dwa rodzaje snów). Wielokrotne osobowości mogą być objaśnione jako przyłączenie danego mózgu fizycznego

do rejestrów więcej niż jednej osoby. Reinkarnacja jest wyjaśniana jako podłączenie mózgu nowej osoby do rejestrów należących do osoby dawno już umarłej. Itp., itd.

#B4. Uniwersalny język myśli (ULT) - tj. język w jakim porozumiewają się ze sobą wszystkie przeciw-ciała z całego wszechświata:

Motto: "Istnienie języka ULT powoduje że za pomocą telepatii możemy się porozumiewać ze zwierzętami, roślinami, a nawet z UFOonautami sekretnie przylatującymi na Ziemię z dalekich gwiazd. Język ten jest też dowodem na istnienie Boga - bez którego nie mógłby on powstać, a także dowodem na celowe stworzenie człowieka przez Boga - jako że bez Boga w sposób przypadkowy język taki sam nie mógłby się wykształtować w naszym umyśle." (Po więcej danych o stworzeniu człowieka przez Boga patrz Część #B odrębnej strony na temat [ewolucji](#).)

Kolejnym z istotnych i nieznanych wcześniej następstw modelu mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego, jest iż postuluje on istnienie "uniwersalnego języka myśli", tj. języka, w którym następują procesy myślowe przeciw-materii i stąd, który jest używany przez cały nasz wszechświat. Język ten można nazywać "językiem Boga", ponieważ wszelkie procesy myślowe wszechświatowego intelektu, a także wszelkie komunikacje z owym intelektem będą się odbywały za jego pośrednictwem. We wszystkich moich opracowaniach, w tym w monografii [1/5] oraz na niniejszej stronie internetowej, jest on referowany za pośrednictwem symbolu ULT (od angielskiej nazwy "Universal Language of Thought", czyli "wszechświatowy język myśli" albo "uniwersalny język myśli" - angielskie słowo "universe" znaczy bowiem "wszechświat"). Język ten jest naturalnym odpowiednikiem dla "języka binarnego" (po angielsku tzw.: "machine code"), w którym "myślą" nasze dzisiejsze komputery. Różni się on od wszystkich ludzkich języków mówionych i jest językiem, w którym wszystkie żyjące stworzenia dokonują swoich procesów myślowych. Jest on także językiem, w którym wszystkie istoty żyjące w całym wszechświecie telepatycznie komunikują się bezpośrednio ze sobą. Nie jest przesadą stwierdzenie, że ULT jest "językiem Boga". Wszakże jest m.in. ów język za pośrednictwem jakiego formułowane są podszepty naszego własnego sumienia - opisywanego w podrozdziałach I4.1.2 i I5.3 z tomu 5 monografii [1/5]. Istnienie tego języka, nie tylko że umożliwia komunikowanie się naszych mózgów z naszymi przeciw-materialnymi duplikatami, ale także umożliwia telepatyczne komunikowanie się jednych istot z innymi (np. UFOonautów z ludźmi, ludzi ze zwierzętami lub roślinami, itp.).

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że istnienie takiego uniwersalnego języka myśli (ULT) wprowadza różnorodne implikacje natury filozoficznej. Prawdopodobnie najistotniejsza z nich jest, że język ten musi zawierać jedynie

"słowa" jakie odpowiadają konceptom i możliwościom już istniejącym i działającym we wszechświecie. To z kolei oznacza, że praktycznie ludzie nie są zdolni do wymyślenia lub do wyobrażenia sobie czegokolwiek co przekraczałoby możliwości naszego wszechświata. Dzieje się tak po prostu ponieważ dla takiego czegoś nie istniałoby odpowiednie "słowo" w owym języku ULT aby wyrazić to w naszych umysłach. **Filozofia totalizmu** wyraża ten istotny fakt w formie filozoficznego prawa obowiązującego w naszym wszechświecie. Prawo to stwierdza, że **"każdy cel jaki jest możliwy do pomyślenia jest też możliwy do osiągnięcia"** - po szczegóły patrz podrozdział JB7.3 z tomu 7 monografii [1/5]. Odnotuj tutaj, że to samo prawo można również wyrazić innymi słowami, przykładowo że "wszystko co ktoś jest w stanie wymyślić, istniało lub istnieje w jakimś punkcie przestrzeni czasowej wszechświata", albo że "to, czego nie daje się wymyślić ani wyobrazić, z całą pewnością nie istnieje". (Odnotuj, że to właśnie ponieważ **"to, czego nie daje się wymyślić ani wyobrazić, z całą pewnością nie istnieje"**, ludzki umysł nie jest w stanie wyobrazić sobie nieskończonego "czegoś", chociaż z łatwością jest w stanie wyobrazić sobie nieskończone "nic" - po więcej szczegółów patrz punkt #12 strony internetowej o **Koncepcie Dipolarnej Grawitacji**, wyjaśniający dokładnie jak wyglądała ewolucja **Boga**). Problem ze zrozumieniem powyższego totaliztycznego prawa polega na naszym częstym myleniu celów ze sposobami ich osiągnięcia. Dla przykładu, idea tzw. "pola antygravitacyjnego" ze starego (i błędnego) konceptu monopolarnej grawitacji wyznawanego przed dotychczasową ateistyczną nauką ortodoksyjną, dyskutowana w rozdziale HB monografii [1/5], faktycznie stanowi jedynie nasze żądanie zaadresowane do wszechświata jakie wymaga od niego określonego sposobu działania. (Tj. wymaga ona aby wszechświat tak działał że pole antygravitacyjne musi istnieć w naszym świecie.) Stąd antygravitacja tak zdefiniowana reprezentuje jedynie sposób osiągnięcia celu, nie zaś cel w sobie. Jeśli jednak antygravitację zdefiniować jako czysty cel, tj. jako uformowanie sił które zdolne będą do odepchnięcia jednej masy od innej, wtedy cały szereg różnych technicznych rozwiązań na jej osiągnięcie zostanie ujawniony. Dwa z tych rozwiązań, tj. **magnokraft** oraz **wehikuł telekinetyczny** opisane są na odrębnych stronach internetowych totalizmu, a także w rozdziałach C, G, LC, czy M monografii [1/5] (plus w całym szeregu innych moich starszych monografii, np. [1/4] i [1/3]).

Jak się okazuje, również eksperymentalne potwierdzenie istnienia opisanego powyżej języka ULT (Universal Language of Thoughts) samo w sobie stanowi dodatkowy dowód na istnienie i działanie tzw. **wszechświatowego intelektu (tj. Boga)**. Jeśli bowiem dokonać odpowiedniej dedukcji logicznej, język ULT może istnieć jedynie w przypadku jeśli istnieje również wszechświatowy intelekt, który dokonuje procesu swojego myślenia w tym języku, oraz który używa go dla komunikowania się z podległymi mu intelektami. Wszakże każdy język, w tym język ULT, jest rodzajem kodu. Jak zaś zostało to wyjaśnione na stronie o **ewolucji człowieka**, powstanie żadnego kodu nie jest możliwe bez istnienia jakiejś inteligencji która by kod ten stworzyła. Z kolei fakt, że język ULT naprawdę istnieje, już obecnie udokumentowany jest przez cały szereg dowodów empirycznych. Najbardziej przekonującym z nich jest prowadzenie telepatycznych rozmów pomiędzy ludźmi i kosmitami z UFO. (Tj. gdyby język ULT nie istniał, UFO-nauci "symulowani" tak jakby wywodzili się z odległych

systemów gwiazdnych, nie byłoby w stanie porozumiewać się telepatycznie z ludźmi - patrz traktat [7/2].) Inny materiał dowodowy jaki potwierdza istnienie języka ULT to: zdolność niektórych ludzi do telepatycznego komunikowania się ze zwierzętami, owadami, a niekiedy nawet roślinami (niektóre przypadki takiego komunikowania się omawiane są w podrozdziale 15.4 z tomu 5 monografii [1/5]), pełna świadomość istnienia języka ULT u ludzi którzy niedawno zmienili swój kraj zamieszkania i właśnie opanowali nowy język, a także dedukcje logiczne na temat takiego języka dokonane przez niektórych naukowców jacy pracowali nad sztuczną inteligencją (np. Noam Chomsky, lata 1950). Bardzo mocnym dowodem na istnienie języka ULT jest możliwość zbudowania urządzeń do przekazu telepatycznego, jakie pozwalają na wymienianie myśli bezpośrednio pomiędzy umysłami najróżniejszych stworzeń. Jeśli rozważy się sprawę logicznie, fakt że możliwe jest budowanie urządzeń telepatycznych (często używanych przykładowo przez UFOonautów do porozumiewania się z Ziemią - np. patrz punkt #D3 w dalszej części tej strony); oraz ostatnio proponowanych także do zbudowania na Ziemi - patrz traktat [7/2]), wówczas musi się uznać, że dowodzi to istnienia ULT.

Ogromnie istotnym dowodem empirycznym na istnienie języka ULT jest fakt telepatycznego komunikowania się ludzi z roślinami. Uniwersalny język myśli (ULT) pozwala wszakże na nasze komunikowanie się z każdym możliwym stworzeniem zamieszkującym cały wszechświat - włączając w to nawet nasze kwiatki doniczkowe. Zostało zaś to już potwierdzone licznymi eksperymentami, że kwiatki rosną znacznie lepiej gdy właściciel rozmawia z nimi. Ponadto zostały przeprowadzone eksperymenty, w których zastosowano encefalografy, tj. urządzenia podobne do wykrywaczy kłamstw (polygrafy) podłączone do roślin - np. patrz eksperymenty Cleve Backster'a opisane w traktatach [7] i [7/2]. Wykazały one, że rośliny reagują paniką na nasze myśli zapowiadające zamiar ich uszkodzenia lub zniszczenia. W telewizji oglądałem kiedyś program ("Facts or fiction"), w którym raportowano o przypadku, gdy paniczna reakcja kwiatka ulubionego przez zamordowanego właściciela (kwiatek ten podłączony był do takiego właśnie encefalografu), umożliwiła wstępne ustalenie który z podejrzanych zamordował tego właściciela w pobliżu owego kwiatka.

Część #C: Techniczna wersja telepatii i jej praktycznie zastosowania:

#C1. Jakie są najważniejsze rodzaje wibracji telepatycznych:

Wibracje telepatyczne propagujące się w przeciw-świecie mogą przyjmować dwie formy, mianowicie mogą być (a) modulowane, oraz (b)

niemodulowane. **Modulowane** wibracje telepatyczne to takie które posiadają nałożony na siebie rodzaj "mowy" w języku ULT, za pośrednictwem której przeciw-ciała wszystkich obiektówapełniających wszechświat porozumiewają się nawzajem pomiędzy sobą. W przeciw-świecie są więc one jakby odpowiednikiem dźwięków które wychodzą z głośników naszych radioodbiorników lub telewizorów. Z kolei **niemodulowane** wibracje telepatyczne to takie których nasze przeciw-ciała nie rozumieją jako "mowy" w języku ULT. Niemniej ciągle je odbierają, oraz ciągle odczytują informację jaka jest w nich zawarta. Wszakże nawet owe wibracje niemodulowane także zawsze przenoszą w sobie jakąś noszoną przez nie informację. W przeciw-świecie są one przecież jakby odpowiednikiem głosu gwizdka czy syreny z naszego świata. A jak pamiętamy, nawet gwizdek czy syrena, aczkolwiek nie mogą być rozumiane tak jak mowa, ciągle są nośnikami jakiejś informacji. Przykładowo gwizdek m.in. informuje innych o naszym położeniu, informuje że ciągle istniejemy, zdradza jaka jest moc naszych płuc, czasami daje innym do zrozumienia że my jesteśmy niegrzeczni lub źle wychowani, a w niektórych przypadkach może nawet coś nadawać kodem innym niż "mowa" - np. nadawać jakąś wiadomości kodem Morse'a. Podobnie syrena może podnosić alarm czy informować o zakończeniu dnia roboczego, a ponadto zawsze informuje wszystkich że ktoś właśnie ją włączył. Szczególną odmianą niemodulowanych fal telepatycznych jest tzw. **hałas telepatyczny**. Hałas ten to rodzaj nieprzyjemnych sygnałów telepatycznych, które działają szkodliwie na nasze przeciw-ciała. Poprzez zaś owe przeciw-ciała hałas ten działa również wysoce szkodliwie na nasze ciała fizyczne. Najsilniejszy i najbardziej szkodliwy "hałas telepatyczny" jest generowany przez iskry elektryczne. To dlatego iskry elektryczne powodują m.in. "zatykanie się naszych implantów telepatycznych" (np. patrz tzw. "test MIR"). To także z jego powodu ludzie którzy mieszkają w pobliżu wydzielających iskrzenie linii elektrycznych wysokiego napięcia z czasem wpadają w najróżniejsze choroby. Bardzo szkodliwy hałas telepatyczny generuje również każda odmiana tarcia. To właśnie z tego powodu każde gotujące się trzęsienie ziemi poprzedzane jest intensywnym hałasem telepatycznym generowanym przez trące się o siebie warstwy skały jakie już wkrótce mają popękać. Także to właśnie dlatego ów hałas telepatyczny generowany przez gotujące się trzęsienie ziemi jest wychwytywany przez zwierzęta które z jego powodu wpadają w panikę. Inny szeroko znany hałas telepatyczny o szkodliwym działaniu na ludzi, to tzw. "promieniowanie żył wodnych" - generowane kiedy woda przeciska się przez glebę. Promieniowanie to należy do szerszej grupy wysoce szkodliwych promieniowań telepatycznych, przez radiestetów opisywanych ogólną nazwą "zieleń ujemna".

Fale telepatyczne podlegają wszystkim tym samym prawom fizykalnym co fale akustyczne. Tyle że działanie fal telepatycznych ogranicza się wyłącznie do przeciw-świata. Stąd jeśli ich działanie ktoś zechce przenieść do naszego świata, wówczas musi w tym celu wykorzystać jakieś przenoszące je zjawisko, np. "efekt piezoelektryczny". Do najważniejszych praw jakie wypełniane są przez fale telepatyczne, a jakie pomagają nam w ich technicznym wykorzystaniu, należą "prawo odbijania się fal telepatycznych od płaskich powierzchni", "prawo koncentrowania fal telepatycznych przez powierzchnie wklęsłe", oraz "prawo rezonansowego wprawiania w wibracje obiektów o zbliżonej częstotliwości

drgań własnych". Interesujące, że już starożytni Chińczycy posiadali całą gałąź wiedzy która zajmowała się badaniem następstw odbijania się, załamania, koncentrowania, itp., fal telepatycznych, oraz ich wpływem na zdrowie i na losy życiowe ludzi. Owa starożytna gałąź wiedzy Chińczyków przetrwała do dzisiaj. Ludzie na świecie znają ją dzisiaj pod nazwą "feng schui".

#C2. Jak wytwarzać techniczną wersję telepatii:

Każdy ruch pola magnetycznego generuje falę telepatyczną. Technicznie więc jest relatywnie łatwo falę tą wytwarzać w sposób kontrolowany. Wystarczy przepuścić zmienny prąd elektryczny o wymaganej charakterystyce przez jakikolwiek selenoid czy cewkę. Trudno jedynie falę tą tak wymodulować, aby naniesioną na nią "mowę" rozumiały nasze inteligentne przeciw-ciała. Niemniej nawet zasada owego modulowania jest nam już znana - patrz opisy z punktu #E1.

#C3. Najważniejsze zastosowania technicznej wersji telepatii:

Moje dotychczasowe badania ujawniły, że fale telepatyczne można wytwarzać technicznie a potem wykorzystywać w niezliczonej liczbie praktycznych zastosowań. Aby uformować techniczną wersję fali telepatycznej wystarczy jedynie jakoś zawibrować (np. przyspieszyć lub opóźnić) pole magnetyczne. Z kolei owo wibrujące pole magnetyczne wzbudzi fale telepatyczne. Na falę tą potem daje się nakładać dowolne wymagane informacje. Owa możliwość technicznego indukowania fali telepatycznej otwiera możliwość jej wykorzystania do całego szeregu celów. Wymieńmy tutaj przykłady choćby najważniejszych z owych zastosowań:

1. Łączność telepatyczna. Zaindukowanie fal telepatycznych pozwala na budowę urządzeń do łączności telepatycznej. Przykładem takiego właśnie urządzenia jest piramida pokazana na pierwszym zdjęciu "Fot. #2" z tej strony, oraz opisane poniżej w punkcie #E1. Traktat [7/2], a także rozdział K z monografii [1/5], opisują bardzo dokładnie szczegóły budowy i zasady działania aż kilku takich urządzeń.

2. Teleskopy telepatyczne. Te pozwalają na odbieranie myśli, obrazów, oraz uczuć bezpośrednio z umysłów ludzi odległych od nas o dowolne dystance (np. znajdujących się w podziemiach, czy na innych systemach gwiazdnych albo planetarnych). Stąd umożliwiają one przyglądanie się życiu codziennemu oraz podsłuchiwanie myśli, filozofii, itp., u wybranych osobników z innych cywilizacji, a także na dobieranie sobie sprzymierzeńców żyjących w gronie owych innych cywilizacji. W sensie zasady działania "teleskopy telepatyczne" stanowią

dokładną odwrotność zasady działania "rzutników telepatycznych" (podobnie jak nasze teleskopy optyczne są dokładną odwrotnością rzutników optycznych). Działanie teleskopów telepatycznych można sobie łatwo wydedukować poprzez odwrócenie zasady działania "rzutników telepatycznych" opisanej dokładnie w punkcie #C4 poniżej. Jeśli zaś ktoś zechce zapoznać się z pełnym opisem teleskopów telepatycznych, wówczas opis ten znajdzie zawarty w podrozdziale K5.1 z tomu 9 najnowszej monografii [1/5], lub w podrozdziale L6.3.3 tomu 7 nieco starszej monografii [8].

3. Rzutniki telepatyczne. Pozwalają one na rzucanie myśli, obrazów, oraz uczuć bezpośrednio do umysłów odbiorców odległych od nas o dowolne dystanse (np. znajdujących się na innych systemach gwiazdnych czy planetarnych). Stąd umożliwiają one indukowanie wizji (podobnych to tych doświadczanych w dawnych czasach na Ziemi przez najróżniejszych świętych) w wybranych osobnikach z innych cywilizacji, a także na doradzanie naszym sprzymierzeńcom żyjącym w gronie owych cywilizacji. W sensie zasady działania "rzutniki telepatyczne" stanowią dokładną odwrotność zasady działania "teleskopów telepatycznych" - podobnie jak już znane od dawna na Ziemi rzutniki optyczne są dokładną odwrotnością teleskopów optycznych. Rzutniki telepatyczne opisane są dokładniej w punkcie #C4 poniżej. Więcej informacji na ich temat zawarte jest w podrozdziale K5.2 z tomu 9 monografii [1/5], lub w podrozdziale L6.3.4 tomu 7 nieco starszej monografii [8].

4. Telepatyczne urządzenia uzdrawiające. Telepatia jest zjawiskiem podobnym do tego które niektórzy uzdrowiciele używają do zdalnego uzdrawiania ciał ludzkich. Faktycznie też to właśnie fale telepatyczne skupiane są w punktach ogniskowych piramid - które to piramidy niektórzy ludzie już od dawna wykorzystują w celu uzdrawiania. Dlatego po opracowaniu urządzeń generujących fale telepatyczne możliwe będzie budowanie aparatów uzdrawiających jakie uzdrawiały będą ludzi bez użycia lekarstw czy operacji, a poprzez zwykłe naświetlanie ich ciała wibracjami telepatycznymi o wymaganej charakterystyce i o odpowiednio dobranej częstotliwości. Efekty takiego uzdrawiania urządzeniami telepatycznymi demonstrowane są już obecnie niektórym ludziom. Więcej informacji na temat telepatycznego uzdrawiania zawarte jest w podrozdziałach I3 i L6.3.4 monografii [8] "Totalizm".

#C4. Budowa i działanie tzw. "rzutników telepatycznych":

Rzutniki telepatyczne są to urządzenia, które pozwalają przesyłać obrazy, myśli, oraz uczucia na międzygwiazdne a nawet międzygalaktyczne odległości, oraz wstawiać owe informacje bezpośrednio do umysłów ich adresatów. Odbiorca tych informacji nie musi przy tym posiadać żadnego urządzenia odbiorczego. Informacje owe, a także towarzyszące im obrazy i uczucia pojawiają się bowiem bezpośrednio w jego lub jej umyśle. Rzutniki telepatyczne są więc jakby odpowiednikiem dzisiejszych rzutników kinowych. Tyle tylko, że (a) działają one na międzygalaktyczne odległości, że (b) używają języka ULT

opisywanego w punkcie #B4 tej strony zamiast ludzkiego języka mówionego (w ten sposób pozwalają one aby efektywnie komunikować się z dowolnymi mieszkańcami wszechświata), oraz że (c) pozwalają one na komunikowanie się pomiędzy odmiennymi cywilizacjami o dowolnej różnicy ich poziomów zaawansowania technicznego. Za pomocą owych rzutników telepatycznych cywilizacje które sprzyjają ludzkości i starają się dopomóc ludziom w pozbyciu się szatańskich UFO-nautów jacy obecnie skrycie okupują i eksploatują Ziemię, przysyłają nam najróżniejsze użyteczne informacje. Przykładowo, przysłali ludzkości w darze szczegóły konstrukcyjne owej "piramidy telepatycznej" pokazanej na "Fot. #2" oraz opisanej w punkcie #E1 tej strony. Konstrukcja i zasada działania rzutników telepatycznych omówiona jest najszerzej w podrozdziale K5.2 z tomu 9 monografii [1/5]. Ponieważ jednak nie każdy z czytelników może mieć dostęp do owej monografii, najważniejsze z informacji tam opisanych powtórzone są tutaj.

Pierwszoplanowym zadaniem rzutników telepatycznych jest zamienianie wizualnych obrazów, myśli, oraz uczuć istoty rozumnej która z nich właśnie korzysta, na wiązki fal telepatycznych modulowanych w języku ULT, a następnie rzucenie tych wiązek fal telepatycznych prosto w umysły odległych odbiorców. W umysłach zaś odbiorców owe nadchodzące sygnały telepatyczne zawierające język ULT zamieniane zostają za pośrednictwem naturalnego "działania umysłu ludzkiego jako telepatycznego urządzenia nadawczo-odbiorczego", z powrotem na obrazy, myśli i uczucia jakie oryginalnie wysłano tymi urządzeniami. Oczywiście, aby komunikacja mogła być obustronna oraz aby użytkownicy rzutników telepatycznych widzieli dokładnie jakie następstwa wywołują przekazywane przez nich informacje, jednym z dwóch podstawowych podzespołów rzutników telepatycznych są tzw. "teleskopy telepatyczne". Teleskopy telepatyczne wbudowane w owe rzutniki telepatyczne przechwytyją fale telepatyczne wytwarzane i emitowane przez danego odbiorcę, oraz zamieniają te fale z powrotem na wizualny obraz tego odbiorcy, na treść myśli które ów odbiorca właśnie ma, a także na uczucia które odbiorca ten właśnie przeżywa. Ponieważ jednak równoczesne omawianie działania obu owych podstawowych podzespołów funkcjonalnych naraz, znaczy omawianie równocześnie zarówno działania rzutników telepatycznych, jak i wbudowanych w te rzutniki teleskopów telepatycznych, zaciemniłoby przejrzystość przytoczonych tutaj wyjaśnień, w poniższym opisie skupię się wyłącznie na omówieniu działania podzespołu rzutnikowego. Natomiast jak działa podzespół teleskopowy owych rzutników czytelnik może sobie albo sam wydedukować, albo też wyczytać z dokładnych opisów działania teleskopów telepatycznych dostępnych w podrozdziale K5.1 z tomu 9 monografii [1/5]. (Aby wydedukować samemu działanie owego podzespołu teleskopowego, wystarczy pamiętać, że teleskop telepatyczny działa na zasadzie będącej dokładnym odwróceniem zasady działania omawianego tutaj rzutnika telepatycznego - w podobny sposób jak teleskop optyczny jest dokładnym odwróceniem rzutnika optycznego.)

Schemat rzutnika telepatycznego pokazano na "Fot. #1" poniżej. W swojej generalnej budowie i działaniu rzutniki telepatyczne przypominają będą grupę urządzeń optycznych jakich zasada działania wywodzi się z "rzutnika optycznego" - czyli z odwrócenia "lunety optycznej". (Jak wiadomo do grupy owych urządzeń optycznych obecnie należą m.in.: rzutniki przeźroczy, rzutniki

kinowe, rzutniki wideo - rzucające obraz telewizyjny na duży ekran, tzw. OHP - czyli rzutniki pisma, itp. Wszystkie one pod względem zasady działania są odwrotnościami teleskopów, lunet, lornetek, aparatów fotograficznych, kamer filmowych, kamer wideo, kamer termowizyjnych, oraz całej gamy najróżniejszych optycznych urządzeń pomiarowych - np. termometrów promieniowania podczerwonego, spektrometrów, itp.) Oczywiście, działanie rzutników telepatycznych również musi wykorzystywać podobne prawa fizyczne co prawa wykorzystywane o owej grupie urządzeń optycznych. Podobnie też jak to ma miejsce z naszymi dzisiejszymi urządzeniami optycznymi, pod względem wielkości najprawdopodobniej będzie więc dostępna ich wersja osobista, podobna do rzutnika używanego przez nauczycieli i wykładowców, jaka umożliwi szybkie przesłanie wiadomości np. do górników uwięzionych w kopalniach, do naszych pociech ukrywających się w swoich pokojach czy w pobliskich parkach, do żołnierzy kryjących się w bunkrach, do zwierzątek siedzących w swoich norkach, do osób przywalonych lawinami, do ofiar zawaleń budynków, itp. Będą też zapewne budowane ich bardziej dalekosiężne wersje, jakie działały będą na międzygwiazdne, a nawet i międzygalaktyczne, odległości. Takie dalekosiężne rzutniki telepatyczne umożliwią konwersowanie z, oraz przesyłanie informacji do, dowolnych istot lub osób kryjących się po niewidocznych z Ziemi stronach odległych planet, ukrytych poza słońcami i gwiazdami, żyjących na planetach z przeciwległego krańca wszechświata, itp.

Generalna budowa rzutnika telepatycznego jest nieco podobna do rzutnika optycznego - patrz jego schemat pokazany na "Fot. #1". Rzutnik ten będzie więc rodzajem tuby (t). Przykładowo w **magnokrafcie** tuba ta przyjmie formę tzw. kolumny centralnej owego statku, lub formę kolumny pędnika bocznego (patrz opisy magnokraftu z podrozdziału G1.6 w tomie 3 monografii [1/5]). W obrębie tej tuby zamontowane muszą być trzy najważniejsze podzespoły owego rzutnika. Mianowicie, na przednim końcu tuby zamontowana jest **magnetyczna soczewka wylotowa "f"**. Ta magnetyczna soczewka w podzespole rzutnikowym danego rzutnika wyrzuca fale telepatyczne wygenerowane we wnętrzu rzutnika, w kierunku odbiorcy tych fal. (Z kolei w nieomawianym tutaj podzespole teleskopowym rzutnika telepatycznego, ta sama soczewka "f" wyłapuje fale telepatyczne przychodzące od odbiorcy danej sesji telepatycznej oraz kieruje te fale na telepatyzer zawarty we wnętrzu danego rzutnika telepatycznego.) W środkowej części rzutnika telepatycznego znajduje się telepatyzer "s". Jest on jakby telepatycznym odpowiednikiem dla dzisiejszych radiostacji. Znaczący, w swojej funkcji nadawczej (rzutnikowej) telepatyzer zamienia nadawane obrazy, myśli i uczucia w fale telepatyczne. Owe zaś fale telepatyczne są następnie rzucone przez soczewkę magnetyczną "f" wprost do odbiorcy danej sesji telepatycznej. Odnotuj, jednak, że niezależnie od funkcji nadawczej (rzutnikowej), ten sam telepatyzer wypełnia też funkcje odbiorcze (teleskopowe). W takiej funkcji odbiorczej telepatyzer zamienia fale telepatyczne wracające od odbiorcy danej sesji a przechwytywane przez soczewkę "f", z powrotem w obrazy wizualne, a także w myśli i uczucia. W trzeciej, końcowej części rzutnika telepatycznego zawarty jest obiektyw optyczny "v" rzutnika telepatycznego. W swojej funkcji rzutnikowej ów obiektyw optyczny pozwala aby obraz optyczny użytkownika tego rzutnika (tj. obraz nadawcy) został przejęty i wrzucony do telepatyzera. W owym zaś telepatyzerze obraz ten zostanie zamieniony na fale

telepatyczne które następnie soczewka magnetyczna "f" wrzuci wprost do umysłu odbiorcy danej sesji telepatycznej. Z kolei w swojej funkcji teleskopowej (odbiorczej), ów obiektyw "v" pozwala użytkownikowi tego rzutnika widzieć obraz odbiorcy formujący się w telepatyzerze. Stąd w owej funkcji teleskopowej (odbiorczej) ów obiektyw "v" działa bardzo podobnie jak obiektywy w dzisiejszych kamerach telewizyjnych - z których to obiektywów reporterzy odczytują sobie treść wiadomości którą mają właśnie przekazać. Wiadomość owa pokazuje się bowiem jako obraz widziany w soczewce owych obiektywów.

Powyższe trzy podzespoły, tj. soczewka magnetyczna "f", telepatyzer "s", oraz obiektyw optyczny "v" realizują wszelkie funkcje rzutnika telepatycznego. W rezultacie, użytkownik tego teleskopu znajdujący się przed jego obiektywem, widzi w owym obiektywie odbiorcę z którym właśnie rozmawia, a ponadto "słyszy" myśli tego odbiorcy i odczuwa jego uczucia. Z kolei odbiorca danej sesji telepatycznej, znajdujący się daleko od danego użytkownika, we własnej głowie widzi obraz tego użytkownika, oraz odbiera przekazywane mu myśli tego użytkownika oraz jego uczucia. W ten sposób, dzięki tak pracującemu rzutnikowi telepatycznemu, wymiana obrazów, myśli i uczuć następuje w obu kierunkach. Jednak dla owej dwukierunkowej wymiany tylko użytkownik, czyli nadawca potrzebuje posiadać taki rzutnik telepatyczny. Ponieważ wszelkie obrazy, myśli i uczucia wysyłane przez ów rzutnik są nadawane w języku ULT opisywanym w punkcie #B4 tej strony, odbiorca tych obrazów, myśli i uczuć, odbiera je wprost w swoim umyśle, tak jakby przychodziły one z jego przeciw-ciała. Mechanizm który umożliwia mu odbiór owych obrazów, myśli i uczuć, jest bowiem ten sam jaki w punkcie #B3 tej strony opisałem dla działania mózgu jako urządzenia nadawczo-odbiorczego.

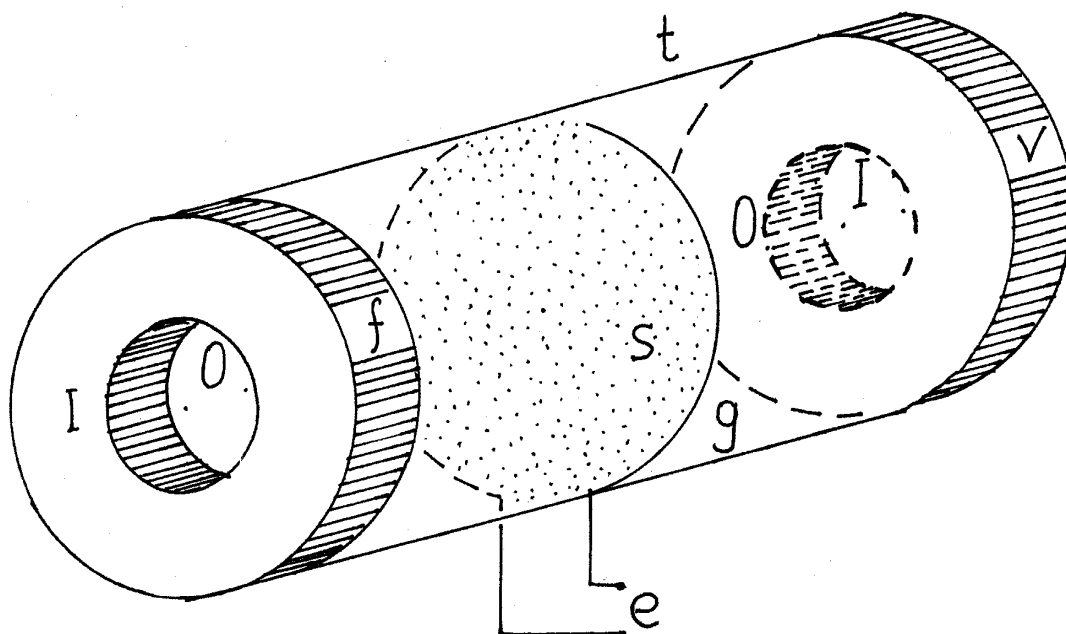
#C4.1. Zasada działania "telepatyzera" - który stanowi najbardziej istotny podzespół rzutnika telepatycznego:

W rzutniku telepatycznym omawianym w poprzednim punkcie #C4, najbardziej istotnym zespołem jest tzw. "telepatyzer". Wszakże to właśnie ów telepatyzer tłumaczy obrazy optyczne, myśli i uczucia, na język ULT, oraz wyraża je w formie wiązki odpowiednio modulowanych fal telepatycznych. To także ów telepatyzer tłumaczy wracające z powrotem of odbiorcy fale telepatyczne i zamienia je na obrazy, myśli i uczucia które wkładane są bezpośrednio do umysłu użytkownika danego rzutnika. Oczywiście znajomość zasady działania owego telepatyzera wcale nie jest konieczna dla zrozumienia jak działa rzutnik telepatyczny, oraz co staje się możliwe poprzez użycie tego rzutnika. Dlatego zasadę tą wydzieliłem w odrębny podpunkt (niniejszy), aby ci z czytelników których nie interesują szczegóły techniczne mogli sobie podarować jej czytanie. Jednak zasada ta jest niezbędna jeśli ktoś planuje zbudować kiedyś taki rzutnik telepatyczny. Dla nich też adresuję niniejszy "technicznie zorientowany" punkt.

Funkcja "telepatyzera" sprowadza się do dwukierunkowego tłumaczenia obrazów, myśli, oraz uczuć, na fale telepatyczne modulowane za pomocą języka ULT. Owo tłumaczenie musi być dwukierunkowe, znaczy musi polegać zarówno na tłumaczeniu obrazów, myśli i uczuć na modulowane ULT fale telepatyczne, jak i tłumaczyć takie modulowane ULT fale telepatyczne z powrotem na obrazy, myśli, oraz uczucia. Jak dokładnie realizowane jest owo dwukierunkowe

tłumaczenie myśli i uczuć na modulowane fale telepatyczne, wyjaśnione to już zostało bardzo szczegółowo w punkcie #E3 tej strony dla telepatyzera zwanego "piramidą telepatyczną". Dlatego tutaj owo tłumaczenie dwukierunkowe myśli i uczuć na modulowane fale telepatyczne nie będzie już powtarzane. W tym podpunkcie skupimy się więc jedynie na wyjaśnieniu jak obrazy świetlne tłumaczone są na analogowo modulowane fale telepatyczne (i vice versa).

Telepatyzer "s" jest bardzo kompleksowym urządzeniem. Jego schemat pokazany został na ilustracji z "Fot. #1". W jego funkcji dwukierunkowego tłumaczenia obrazów optycznych na analogowo modulowane wiązki fal telepatycznych, najważniejszym jego podzespołem jest tzw. "ekran elektromagnetyczny" opisany poniżej. Ów "ekran elektromagnetyczny" (s) należy sobie wyobrazić jako rodzaj niewidzialnej powierzchni uformowanej ze silnie zjonizowanej galarety, która to powierzchnia rozpostarta została w poprzek centralnej części tuby rzutnika telepatycznego - mniej więcej w środku pomiędzy soczewką magnetyczną "f" i obiektywem optycznym "v". Funkcja i działanie tego ekranu elektromagnetycznego przypominać będzie nieco funkcję i działanie tzw. "matówki" w niektórych aparatach fotograficznych (np. tzw. "lustrzankach") - jednak wcale nie będzie on matowy, a przezroczysty. Znaczący przy nadawczym działaniu rzutnika telepatycznego ekran ten będzie podzespołem jaki zamienia rzucający na niego obraz świetlny na wiązkę fal telepatycznych które to fale następnie będą wyemitowane w przestrzeń przez soczewkę "f". Z kolei przy odbiorczym działaniu tego samego rzutnika ów telepatyzer będzie zamieniał wiązkę fal telepatycznych w obraz świetlny. Wnętrze tuby rzutnika w której ekran ten zostanie rozpięty wypełnione będzie specjalną substancją ujawniającą (g). Substancja ta będzie rodzajem łatwo jonizującej się galarety, w jakiej łatwo da się wzbudzać tzw. "[jarzenie pochłaniania](#)".



Fot. #1 (K4 z [1/5]): Oto schemat rzutnika telepatycznego ilustrujący jego ogólną

budowę i zasadę działania. (Oryginalnie ilustracja ta pochodzi z rysunku K4 w monografii [1/5].) Generalnie, rzutnik taki zbudowany jest w formie tuby "t" wewnątrz której wypełnia przezroczysta, galaretowata substancja ujawniająca "g". We frontowej części tej tuby wbudowana jest magnetyczna soczewka wylotowa "f" w formie pierścienia. W końcowej części tej tuby "t" zabudowana jest magnetyczna cewka wziernikowa "v" też mająca formę pierścienia, w centralnym prześwicie "l" której to cewki "v" znajduje się obiekt optyczny (v). W środku długości tuby rozpostarty jest niewidzialny dla ludzi ekran elektromagnetyczny "s". Ekran ten powstaje jako powierzchnia zderzenia się pól magnetycznych pochodzących z soczewki "f" oraz z cewki "v". W poprzek owego ekranu "s" przyłożone jest silne pole elektrostatyczne uformowane przez dwie elektrody "e".

Zjawisko jakie ów "ekran elektromagnetyczny" będzie wykorzystywał do dwustronnego zamieniania obrazów optycznych w obrazy telepatyczne, oraz wice wersa, jest już częściowo przez nas poznane. Ja roboczo opiszę je tutaj pod nazwą **"efekt optyczno-telepatyczny"**. Jak wszystkie zjawiska przeciw-świata, owo zjawisko faktycznie również działa w obu kierunkach. Jest więc ono jakby optycznym odpowiednikiem dla powszechnie już ludziom znanego zjawiska zwanego "efektem piezoelektrycznym". Jak każdemu zapewne wiadomo, ów "efekt piezoelektryczny" z równą łatwością zamienia wibracje telepatyczne w strumień elektronów jaki potem manifestuje się zmianami napięcia na powierzchni danego kryształu, jak zmiany w przepływie strumienia elektronów (czyli i zmiany napięcia elektrycznego) zmienia on w wibracje telepatyczne. W podobny też sposób ów mniej już znany ludziom **"efekt optyczno-telepatyczny"** zamienia energię raptownie wyhamowanego strumienia fotonów przenoszących w sobie jakiś obraz optyczny, w energię pęku wibracji telepatycznych które przenoszą w sobie ten sam obraz, zaś w odpowiednich warunkach jest on też w stanie zadziałać w kierunku dokładnie przeciwnym, kiedy to zamienia on energię pęku raptownie wyciszanych wibracji telepatycznych przenoszących w sobie jakiś obraz, w energię strumienia fotonów które wyrażają ten sam obraz w formie **optycznej**. Jedną z najlepiej udokumentowanych manifestacji owego "efektu optyczno-telepatycznego" jest zjawisko upowszechniane w moich publikacjach pod nazwą "jarzenia pochłaniania". Zjawisko to m.in. zmienia raptownie wyciszone wibracje telepatyczne lub raptownie wyhamowywane przemieszczenie telepatyczne w strumień fotonów odnotowywany jako emisja białego światła. Dokładniejsze opisy tego "jarzenia pochłaniania", wraz z fotografiami które dokumentują jego istnienie, przytoczone zostały aż na kilku odrębnych stronach internetowych, np. na stronach o [Konceptie Dipolarnej Grawitacji](#), czy o [telekinezie](#). Dlatego czytelnikom chcącym poznać dokładniej omawiane tutaj zjawisko i efekt, proponuję zaglądnąć także na tamte strony i poczytać tam o "jarzeniu pochłaniania".

Aby uformować niewidzialny "ekran elektromagnetyczny" (s), który będzie technicznie wyzwał ów "efekt optyczno-telepatyczny", mniej więcej w środku długości tuby rzutnika telepatycznego rozpostarta musi być powierzchnia zderzania się dwóch pól magnetycznych. Pierwsze z tych dwóch pól formowane jest przez soczewkę wylotową (f) rzutnika telepatycznego. Natomiast drugie z tych pól formowane jest przez specjalną magnetyczną soczewkę wziernikową (v). Ta magnetyczna soczewka wziernikowa umieszczona będzie tuż przy obiektywie

optycznym "v". W poprzek owej powierzchni zderzenia się dwóch pól magnetycznych (f) i (v) przyłożone musi być poprzeczne pole elektrostatyczne. Pole to formowane jest przez parę elektrod (e). Sama zaś owa powierzchnia zderzenia się dwóch pól magnetycznych musi przebiegać przez łatwo jonizującą się "substancję ujawniającą" (g). Substancja ta rozmieszczona musi być wzdłuż powierzchni zderzenia się obu pól magnetycznych oraz w obrębie owego poprzecznego pola elektrostatycznego (e). Aby uformować powierzchnię zderzenia się dwóch pól magnetycznych w rzutniku telepatycznym, obie jego soczewki magnetyczne muszą być zorientowane względem siebie odpychająco i zwrócone do siebie swymi biegunami O (t.j. "outlet - wylot"). Powierzchnia wzdłuż której następuje zderzenie się ich odpychających pól magnetycznych formować będzie właśnie powierzchnię ekranu elektromagnetycznego (s). Z kolei poprzeczne pole elektrostatyczne przyłożone wzdłuż powierzchni ekranu elektromagnetycznego uzyska się poprzez ustawienie naokoło obrzeża tego ekranu konfiguracji odpowiednich elektrod (e) naładowanych elektrycznie. Natomiast jony substancji ujawniającej (g) uzyskuje się poprzez przykładowo wypełnienie hermetycznie zamkniętej tuby (t) rzutnika telepatycznego jakimś łatwo jonizowalnym i łatwo jarzącym się gazem, płynem, lub galaretą. Użyta w tych rzutnikach substancja ujawniająca musi przy tym być przezroczystą, posiadającą wiele jonów - np. albo nieprzerwanie zapełnioną jonami (jak niektóre roztwory) albo też łatwo podlegającą zjonizowaniu (jak niektóre gazy), oraz spełniającą dodatkowe wymagania nałożone na nią przez sposoby użytkowania danego rzutnika (np. w rzutnikach telepatycznych formowanych z pędników magnokraftu substancja ta musi być gazem jakim daje się bezpiecznie oddychać - patrz opisy z podrozdziału G1.6 w tomie 3 monografii [1/5]).

W tym miejscu sprawa **biegunowości magnetycznej** jaka w ekranie elektromagnetycznym "s" formuje powierzchnię zderzenia, wymaga wyjaśnienia. Zgodnie z nowym Konceptem Dipolarnej Grawitacji, pole magnetyczne jest strumieniem przeciw-materii cyrkulującej po obwodach zamkniętych. Dlatego w koncepcie tym każdy magnes lub elektromagnes może zostać porównany do rodzaju śmigła, lub pompy, jaki zmusza przeciw-materię do obiegu po obwodach zamkniętych. Jako taki, każdy magnes posiada dwa bieguny, z których jeden jest wlotem - inletem (I) dla przeciw-materii, podczas gdy drugi jest wylotem - outletem (O) dla przeciw-materii. Aby więc uformować powierzchnię zderzenia, obie soczewki magnetyczne rzutnika muszą być skierowane ku sobie swoimi wylotami - outletami (O). Niestety, w dzisiejszych czasach bieguny magnesów są oznaczane jako N i S, nie zaś jako wlot (I) i wylot (O). Jak więc ktoś może rozpoznać który z nich jest wlotem, a który wylotem dla przeciw-materii? Pomocna w tym przypadku okazuje się znajomość zjawisk formowanych przez ziemskie pole magnetyczne. W ziemskim polu magnetycznym, w chwili obecnej wlotem (I) dla przeciw-materii jest biegun jaki znajduje się blisko północnego bieguna geograficznego, zaś wylotem (O) jest biegun magnetyczny znajdujący się blisko południowego bieguna geograficznego. To właśnie z tego powodu północna zorza polarna wygląda tak jakby "spadała" z nieba na Ziemię, podczas gdy południowa zorza polarna wygląda tak jakby "ulatywała" z Ziemi do nieba; także z tego powodu "dziura ozonowa" najpierw pojawia się na Ziemi w pobliżu południowego bieguna geograficznego/magnetycznego (patrz opisy z podrozdziału H5.3 monografii [1/5]). Stąd też kiedy powierzchnia zderzenia jest

formowana w rzutnikach telepatycznych, obie soczewki magnetyczne muszą być skierowane w taki sposób, aby ich bieguny (O) - t.j. bieguny jakie reprezentują te które panują przy południowym biegunie geograficznym Ziemi, zwrócone były nawzajem ku sobie. Zauważ, że zgodnie z **notacją kartograficzną** jakiej oznakowane są mapy: O=S. Jednak zgodnie z notacją przyjętą w fizyce: O=N.

Tak więc trzy główne podzespoły decydują o poprawnym zadziałaniu omawianego tu telepatyzera obejmują: obie soczewki magnetyczne (f) i (v) oraz ekran elektromagnetyczny (s). Omówmy więc teraz dokładniej ich konstrukcję. Jako soczewki magnetyczne w rzutniku tym służyć mogą dowolne dwa urządzenia zdolne do selektywnego skupiania fal telepatycznych o wybranych parametrach, np. fal emitowanych przez "telepatyzer" lub przez ciało odbiorcy danego przekazu telepatycznego. Przykładowo w funkcji takich soczewek użyta może zostać owa opisywana w podrozdziałach F7.1 i G1.6 monografii [1/5] tzw. **komora oscylacyjna** magnokraftu (a raczej zestaw komór oscylacyjnych składający się na któryś z pędników tego statku - patrz rysunek F5 w monografii [1/5]), czy uzwojenia silnego elektromagnesu. Soczewki te muszą jednak wytwarzać impulsy skupiające, nie zaś skupiać promieniowanie telepatyczne w sposób nieprzerwany, stąd w przypadku użycia w tym celu cewek elektromagnesów lub komór oscylacyjnych, zamiast stałego pola magnetycznego muszą one wytwarzać pulsujące pole magnetyczne. W ich zastosowaniu do rzutników telepatycznych niestety nie można więc będzie używać odpowiednio ukształtowanych magnesów stałych czy wklęsłych lusterek aluminiowych. Muszą to więc być urządzenia które formują impulsowe pole magnetyczne jakiego przebieg linii sił formuje rodzaj "lejka przechwytyjącego i skupiającego", takiego jak lejek formowany od strony obserwatora z linii sił pędnika głównego magnokraftu. Dzięki unikalnemu rozłożeniu linii sił tego lejka magnetycznego, wyrzucały one będą kierunkowo w przestrzeń fale telepatyczne formowane przez "telepatyzer (s), a także przechwytywały fale telepatyczne wracające z przestrzeni od obiektu z którym realizowana jest dana sesja łączności telepatycznej. W przypadku fal wracających od adresata z przestrzeni, lejki te skupiały będą owe fale w formę wąskiej zagęszczonej wiązki przebiegającej przez prześwit danej soczewki magnetycznej, a następnie koncentrowały je na leżącym za tą soczewką ekranie elektromagnetycznym (s) danego rzutnika. Częstotliwość i przesunięcie fazowe impulsów skupiających (pulsacji pól) tych soczewek muszą być niezwykle precyzyjnie dostrojone do częstości i przesunięcia fazowego fali telepatycznej emitowanej przez obiekt danej konwersacji. Ponadto wzajemny rozstaw obu soczewek magnetycznych rzutnika (t.j. wlotowej i wziernikowej) podczas konwersowania z danym przedmiotem będzie niezwykle istotny, tak jak istotny jest rozstaw soczewek optycznych konwencjonanej lunety kiedy ta nastawiona zostanie na oglądany obiekt. Rozstaw ten musi być bowiem taki, że soczewka wlotowa musi formować ostry telepatyczny obraz obserwowanego przedmiotu na ekranie elektromagnetycznym (czyli obie soczewki zawsze musiały więc będą precyzyjnie "wstroić swoją ostrość" na oglądany przedmiot). Warto tutaj też wyjaśnić, że w małych wymiarowo rzutnikach telepatycznych obie soczewki będą umieszczone względem siebie tak jak w lunecie optycznej - t.j. wzdłuż tej samej osi urządzenia, zaś na ekran magnetyczny będzie się w nich patrzyło poprzez prześwit tylnej soczewki wziernikowej. Jednak w dużych wymiarowo rzutnikach, takich jak te przykładowo formowane z pędników magnokraftu, tylna soczewka

magnetyczna umieszczana będzie pod dużym kątem w stosunku do przedniej. W ten sposób ekran elektromagnetyczny będzie się jakby "rozpinał kątowo" w ich tubie, zaś formowany przez ten rzutnik obraz widzowie będą oglądali z boku mając wrażenie jakby został on rzucony na rodzaj ogromnego ekranu.

Generalne działanie ekranu elektromagnetycznego (s) w jego funkcji rzutnikowej (tj. nadawczej) jest analogiczne do działania tzw. "przeźrocza" w każdym znanym rzutniku optycznym (np. w urządzeniu do rzucania przeźroczy na ekran, które kiedyś nauczyciele używali w szkołach). Wszakże oba te urządzenia oparte są na wykorzystaniu podobnych praw natury. Tyle tylko, że zamiast kolorowych obrazów narysowanych na owym przeźroczu, w rzutniku telepatycznym obraz ten zawarty jest w formie wzoru świetlnego rzucanego na ekran "s" przez obiektyw "v". W działaniu tym ekran elektromagnetyczny "s" rzutnika przejmuje ów wzór świetlny rzucany na niego przez obiektyw "v", oraz zamienia ten wzór na modulowane fale telepatyczne przesyłające ten obraz w sobie. Stąd cały trick pracy telepatyzera sprowadza się do analogowego przetłumaczenia na owym ekranie "s" obrazu z formy wzoru świetlnego na formę telepatyczną, umożliwiając w ten sposób jego rzucenie w przestrzeń. (A ponadto, przy działaniu odbiorczym, dokonywanie procesu odwrotnego, tj. zamiany modulowanej wiązki fal telepatycznych na wzór świetlny - jak tego dokonać wyjaśnia to podrozdział K5.1 w tomie 9 monografii [1/5].)

Przeanalizujmy więc teraz, krok po kroku, działanie omawianego tutaj telepatyzera. Fale telepatyczne przenoszące nadawany obraz wyrzucane są w przestrzeń po odbiorczej stronie ekranu elektromagnetycznego (s), a następnie ukierunkowywane do odbiorcy przez wylotową soczewkę magnetyczną (f), podobnie jak to się dzieje z falą świetlną po przejściu przez czołową soczewkę rzutnika optycznego. Jedyne więc problem polega na wytworzeniu tych fal na owym niewidzialnym "ekranie elektromagnetycznym" (s) uformowanym na powierzchni zderzenia się dwóch jednoimiennych biegunów magnetycznych wytwarzanych przez obie soczewki magnetyczne, t.j. wlotową i wziernikową. Ponieważ pola obu soczewek pulsują dokładnie z częstością wyrzucanej fali telepatycznej docelowego słuchacza, ów ekran elektromagnetyczny nie rzuca fal telepatycznych do żadnych innych odbiorców położonych w tym samym kierunku, a jedynie od owego jednego słuchacza (t.j. telepatyczny rzutnik w sposób zamierzony nie konwersuje z żadnym innym odbiorcą poza tym do którego częstości został on wstrojony). Powierzchnia ekranu elektromagnetycznego "s" jest dla promieniowania telepatycznego tym samym co przeźrocze w rzutnikach optycznych. Mianowicie, każdy obraz świetlny jaki zostaje rzucony na ową powierzchnię i jaki spowoduje zajarzenie się zawartych na niej jonów substancji ujawniającej, jest zamieniany na fale telepatyczne, oraz vice versa. Owo obustronne zamienianie wynika z transformacji energii fotonów formujących obraz optyczny w energię fal telepatycznych, lub vice versa, zgodnie z działaniem "efektu optyczno-telepatycznego" który objaśniłem już kilka paragrafów wcześniej.

#C5. Zastosowania rzutników

telepatycznych:

Potencjalnych obszarów zastosowań rzutników telepatycznych jest zbyt wiele aby wszystkie je tutaj wymienić. Ograniczmy się więc jedynie do wymienienia tylko kilku przekrojowych przykładów najważniejszych z nich. Oto one:

1. Łączność na dowolne odległości, włączając w to dystanse międzygwiazdne i międzygalaktyczne, z osobami lub istotami jakie jeszcze nie posiadają tych urządzeń. Przykładowo po zbudowaniu takich rzutników ludzkość będzie mogła się komunikować z dowolnymi istotami zamieszkującymi wszechświat. Jak to też kilkakrotnie już podkreślano, za pomocą właśnie takich rzutników telepatycznych nastąpiło przekazanie ludzkości urządzeń technicznych opisanych w podrozdziałach K2, K5.1.1 i LA2.3.1 monografii [1/5], a także odbywa się łączność niektórych ludzi (zwanych "kontaktowcami" - po angielsku "contactees" - opisanych w punkcie #D6 tej strony) albo z istotami zamieszkującymi odległe systemy gwiazdne, albo też z UFOautami okupującymi naszą planetę którzy jednak podszywają się pod sprzyjające nam istoty zamieszkujące odległe systemy gwiazdne aby podsunąć nam kilka szkodliwych lub zgubnych dla nas idei.

2. Nawiązywanie kontaktu z osobami lub cywilizacjami do jakich bezpośredni (fizyczny) dostęp został całkowicie odcięty. Najlepszym przypadkiem sytuacji w jakiej urządzenia te mogą znaleźć nieocenione zastosowanie, jest sytuacja z "symulacją" okupacji naszej cywilizacji przez UFOautów. Jak to opisano w innych podrozdziałach monografii [1/5] (np. patrz tam rozdział V), nasza cywilizacja została przez "symulacje" UFOautów "odcięta" od reszty wszechświata, tak że przedstawiciele sprzyjających nam cywilizacji nie mają do nas bezpośredniego dostępu. Jeśli więc cywilizacje te próbują nam w jakikolwiek sposób dopomóc, wówczas zmuszone są to czynić na duże odległości i to sposobami całkowicie pozafizycznymi. Jedynymi zaś urządzeniami jakie im to umożliwiają są właśnie rzutniki telepatyczne. Za pośrednictwem takich rzutników "symulacje" naszych "sojuszników" wprowadzają do umysłów wybranych ludzi na Ziemi najróżniejsze informacje jakie dopomagają zaawansować naszą cywilizację na wyższy poziom rozwoju i świadomości, przekazują im opisy urządzeń technicznych, itp.

3. Łączność z osobami odciętymi od świata. Przykładowo ofiary zawaleń kopalni, ciągle zachowani przy życiu członkowie załóg zatopionych statków, osoby przywalone przez lawiny, osoby wspinające się na szczyty górskie, czy osoby zagubione w tropikalnej dżungli, mogą być kontaktowane w ten sposób i nie będzie przy tym wymagane aby posiadały one ze sobą jakikolwiek sprzęt.

4. Nawiązywanie łączności z osobami lub istotami które nie są w stanie się komunikować. Przykładowo lekarze będą mogli w ten sposób nawiązać dwukierunkową łączność telepatyczną z umysłem dowolnej nieprzytomnej osoby, osoby głęboko śpiącej, lub osoby (np. dziecka) niezdolnej do udzielania inteligentnych odpowiedzi. Podobnie biolodzy będą mogli nawiązywać dwukierunkową konwersację i wymianę obrazów z umysłami zwierząt.

5. Wymuszona jednostronnie łączność z osobami lub istotami które

odmawiają dobrowolnego nawiązania rozmowy. Przykładowo magnokrafty lub UFO zawieszane nad powierzchnią naszej planety będą mogły nawiązać łączność telepatyczną z umysłem dowolnego mieszkańca naszej planety i wydobyć z niego dowolną informację na jakiej zależy ich załodze.

6. Wydawanie telepatycznych nakazów, poleceń, podszeptów, itp. Przykładowo okupujący Ziemię UFOanci mogą za ich pomocą nakazywać ludziom aby wyszli z domu na bezludzie kiedy tylko zechcą ich uprowadzić, nakłaniać ich na odległość do dokonania jakiegoś kolaboranckiego czynu, podsuwać im wprost do umysłów jakieś zgubne myśli lub błędne idee, podszeptować zbrodniarzom kogo mają następnie **zamordować**, itp.

7. Manipulowanie poglądami całych społeczeństw i cywilizacji. Umieszczenie omawianego tutaj rzutnika na orbicie jakiejś planety i spowodowanie aby do umysłów zamieszkujących tą planetę ludzi bez przerwy wkładał on jakąś służącą jego właścicielom wiadomość, np. opisane w podrozdziale P3.1 monografii [1/5] zalecenie "wysztydź i zwalczaj wszystko co dotyczy UFO", jest bazą dla manipulowania poglądami i nastrojami całych społeczeństw i cywilizacji.

8. Leczenie i indukowanie chorób. Istnieje jeden szczególny obszar zastosowań rzutników telepatycznych o jakim koniecznie też należy tutaj wspomnieć. Wynika on z faktu, że poprzez rzucanie na jakiś obiekt silnego promieniowania telepatycznego o charakterystyce wibracyjnej pokrewnej do wibracji własnych tego obiektu, powoduje się wpadanie tego obiektu w rezonans z nadchodzącą falą telepatyczną. To zaś praktycznie oznacza, że za pomocą urządzeń bardzo podobnych do opisywanych tutaj rzutników telepatycznych możliwe będzie przestrajanie parametrów wibracji własnych wybranych obiektów. Z kolei w przypadku organizmów żywych ich wibracje własne decydują o stanie ich zdrowia oraz o rodzaju choroby jakiej one ulegną. Przykładowo już obecnie wiadomo że choroby z grupy raka sprowadzają się do wpadania organizmów żywych w niewłaściwy rodzaj wibracji. Razem więc wzięte, powyższe oznacza że urządzenia wysokiej mocy o działaniu zbliżonym do omawianego tutaj rzutnika telepatycznego będą w stanie działać jako urządzenia zdrowotne, które na życzenie będą albo mogły kogoś natychmiast wyleczyć z niektórych chorób, włączając w to wszelkie odmiany raka, albo też telepatycznie indukować w wybranych osobach takie choroby. Powinno tutaj zostać podkreślone, że "symulacje" UFOautów już od dawna używają tzw. "maszynę do indukowania raka" opisaną na stronie internetowej o **bandytach wśród nas**, aby w ten sposób pozbywać się niewygodnych im osób - tak jak to opisane zostało w podrozdziale W4 z monografii [1/5]. Jedną bowiem z licznych metod mordowania do jakich UFOanci często się odwołują, to wzbudzanie chorób u wybranych i niewygodnych dla siebie ludzi za pomocą takich rzutników. Oczywiście istnieje cała rozpiętość problemów zdrowotnych jakie mogą zostać zaindukowane w ten sposób. Choć rak najprawdopodobniej jest najbardziej śmiertelny, inne choroby też czasami są indukowane. Dla przykładu do tej kategorii należą też najróżniejsze alergię, irytacje, oraz wszelkie choroby jakie są samo-zakaźne jeśli system immunologiczny danej osoby jest osłabiony (system ten z kolei może być łatwo osłabiony poprzez emitowanie takimi rzutnikami destrukcyjnego hałasu telepatycznego). Także najróżniejsze choroby jakie zmieniają fizyczne właściwości składników naszych ciał też mogą być wzbudzane w ten sposób. Te włączają np.

kataraktę oczu, czy osteoporosis, dla spowodowania których własności składników ludzkiego ciała są zmieniane w podobny sposób jak zmienia się własności metali w łyżkach zginanych telekinetycznie (t.j. dla spowodowania katarakty, soczewki oczne są zamleczniane). W odniesieniu do katarakty oczu, spotkałem już przypadek jej definitywnego zadania przez UFO. Także najróżniejsze choroby podobne do osteoporosis, takie jak korzonki, wypadanie dysku, kłopoty z kręgosłupem, choroby gośćcowe, różne formy reumatyzmu, itp., co do których już wiadomo że mogą one być powodowane przez UFO w ten właśnie sposób, jakby lubowały się w dopadaniu rzeczowych badaczy UFO oraz osób jakich działalność szkodzi interesom UFO. Dlatego też ktoś, kto jest bardzo blisko skompletowania piramidy telepatycznej, lub kto zagraża interesom naszych pasożytów w jakikolwiek inny sposób, powinien brać pod uwagę, że może być bliski zapadnięcia na jakąś bardzo paskudną chorobę w tajemniczy i gwałtowny sposób (mnie samego faktycznie to spotkało podczas wykańczania traktatu [7/2] - t.j. zapadłem wówczas na infekcje płuc i kłopoty z kręgosłupem).

9. Zastępowanie oczu u niewidomych oraz "widzenie" przez obiekty nieprzeźroczyste. Uproszczone wersje rzutników telepatycznych będą odbierały wygląd otoczenia danej osoby oraz wkładały obraz tego wyglądu bezpośrednio do umysłu tej osoby. U niewidomych zastępowały więc będą oczy. Natomiast u ludzi widzących będą one pozwalały na widzenie w nocy, a także na widzenie poprzez przeszkody stałe takie jak mury, glebę, łańcuchy górskie, itp. Wszakże dla fal telepatycznych wszystkie obiekty są niemal przeźroczyste.

* * *

Powinno tutaj też zostać podkreślone, że nasza cywilizacja bez przerwy konfrontowana jest z efektami użycia rzutników telepatycznych. Doskonałym dzisiejszym przykładem takiego użycia jest piramida telepatyczna opisywana w punkcie #E1 tej strony. Chociaż bowiem Pani Giordano nie uświadamia sobie tego, piramida ta przekazana jej została za pośrednictwem takiego rzutnika. Pośród wielu innych zastosowań takich rzutników, to UFO-nauci wykorzystują też owe urządzenia do wysyłania mylących i fałszywych informacji do niektórych ludzi, zwykle ze specjalnie wybranej grupy tzw. "kontaktowców". Na nasze szczęście, przypadki takich fałszywych "kontaktowców" są identyfikowalne - co wyjaśnia punkt #D7 poniżej na tej stronie. Przykładowo, przekazy jakie oni otrzymują tylko brzmią bardzo naukowo i mądrze, jednak po bliższej analizie okazują się kupą bzdur, t.j. są jedynie zestawem ogólników i brakuje im szczegółowych rozwiązań, są przeciwstawne do praw natury, nie posiadają związku z aktualną sytuacją na Ziemi i aktualnymi potrzebami ludzi, nie są dobrze przemyślane, itp. W dawnych czasach użycie takich rzutników także często miało miejsce. Dla przykładu większość wizji jakie doświadczane były przez najróżniejsze osoby religijne i aktywistów politycznych (np. przez Joannę D'Arc) faktycznie były formowane przez rzutniki telepatyczne. Dlatego, na przekór że nie było nam znane działanie tych rzutników, bez przerwy przez tysiąclecia doświadczaliśmy efektów ich użycia na nas.

Część #D: Wykorzystanie telepatii przez

UFOonautów:

#D1. Dlaczego wiedza o codziennym używaniu technicznie indukowanej telepatii przez UFOonautów pozwala nam szybciej budować nasze własne urządzenia telepatyczne:

Motto: "To samo urządzenie może zostać wynalezione i zbudowane zupełnie niezależnie od siebie przez cały szereg cywilizacji które wcale ani nie pomagają sobie nawzajem ani nawet nie są sobie przyjazne."

W punkcie #A5 tej strony wyjaśniłem, że relatywnie nowa teoria naukowa nazywana Konceptem Dipolarnej Grawitacji dostarczyła nam teoretycznego zrozumienia zjawiska telepatii. Owo zaś zrozumienie jest niezbędne dla efektywnego wykorzystania tego zjawiska. Jednocześnie z rozwoju naszej komunikacji radiowej doskonale widać, że nasza planeta dojrzała również technicznie do podjęcia budowy pierwszych telepatycznych urządzeń łączności. Oba powyższe osiągnięcia w zakresie telepatii, znaczy zarówno znajomość teorii zjawiska telepatii, jak i możliwość technicznej realizacji urządzeń telepatycznych, całkowicie wynikają z rozwoju "ziemskiej" nauki i techniki, tj. zostały one odkryte, rozpracowane i są przewidziane do zbudowania na Ziemi. Jednakże, mając w pamięci możliwości i unikalne atrybuty telepatycznych urządzeń łączności, wystarczy jedynie spojrzeć na nagłówki współczesnych gazet, i na tytuły niektórych książek, aby uświadomić sobie, że urządzenia do łączności telepatycznej są już od dawna używane na Ziemi. Tyle że te już używane na Ziemi urządzenia telepatyczne pozostają w posiadaniu wrogiej ludzom pozaziemskiej cywilizacji popularnie znanej ludzom pod nazwą UFOnauci.

Niezależnie od urządzeń telepatycznych, ja kiedyś miałem także honor wynalezienia i rozpracowania dyskoidalnego statku kosmicznego z napędem magnetycznym o nazwie magnokraft. Mój magnokraft wynaleziony został wyłącznie na podstawie moich zawodowych zainteresowań w systemach napędowych, tj. bez żadnej inspiracji czy wpływu ze strony wehikułów UFO. Na początku tych prac akceptowałem, że magnokraft stanowił tylko będzie latającego następcę dla silnika elektrycznego. To bowiem sugerowały analogie i symetrie wyrażone tzw. Tablicą Cykliczności (pokazaną w monografii [1/5] jako tablica B1, oraz - w innym wykonaniu, jako tablica K1). W owej początkowej fazie rozwoju magnokraftu wcale nie zdawałem sobie sprawy z podobieństwa istniejącego pomiędzy magnokraftem i UFO. Podobieństwo to stało się oczywiste dopiero gdy pełna konstrukcja i właściwości omawianego statku zostały wydedukowane. Prawdę mówiąc, to na podobieństwo to zwrócili dopiero uwagę czytelnicy moich artykułów, twierdząc że na własne oczy widzieli oni już

działające magnokrafty, tyle tylko że określali je mianem "UFO". W trakcie naukowego weryfikowania i sprawdzania twierdzeń tych czytelników, zgromadziłem ogromny materiał dowodowy jaki dokumentowałem, że faktycznie na naszej planecie już operują nieznanne statki popularnie zwane UFO, jakie wykazują się posiadaniem wszystkich atrybutów przewidywanych dla magnokraftu. W konsekwencji formalny dowód naukowy, stwierdzający że **"UFO są już działającymi magnokraftami"** został opracowany i opublikowany (patrz też punkt #D2 poniżej tej strony). Pierwsza wersja tego dowodu ukazała się w artykule [1P] "Konstrukcja prosto z nieba" jaki opublikowany był w polskim czasopiśmie "Przegląd Techniczny Innowacje" nr 12/1981, str. 43 45. Niestety, w owej pierwszej prezentacji omawianego dowodu, z powodów jakie stają się jasne dopiero po przeczytaniu strony [evil_pl.htm](#), lub podrozdziału OC1 w [1/5], redakcja Przeglądu Technicznego pominęła opublikowanie dołączonych do niego zdjęć i rysunków (podobnych do zdjęć i rysunków ilustrujących podrozdział P2 w [1/5]). Z uwagi na szczupłość miejsca, zdjęć tych nie dało się też przedstawić gdy publikacja [1P] z Przeglądu została następnie omówiona w artykule [2P] "Jak dowiedziono istnienia UFO", opublikowanym w "Kurierze Polskim", nr 119/1981, str. 5. Stąd kompletna wersja tego dowodu (z pełną dokumentacją fotograficzną i opisową) mogła zostać opublikowana dopiero w Nowej Zelandii, np. w [monografii \[1a\]](#) oraz w kilku monografiach ją poprzedzających poświęconych tej samej tematyce (patrz wykaz tych monografii zestawiony w podrozdziale F10 z [1/5]). Dla użytku czytelników z Polski została ona zaprezentowana dopiero w monografii [1/2], a potem niemal bez zmian powtórzona w monografiach [1/3], [1/4] oraz w obecnie najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

Formalny dowód że "UFO to już zbudowane przez kogoś magnokrafty" jest istotnym ogniwem w łańcuchu logicznym składającym się na treść monografii [1/5] oraz niniejszej strony. (To jest więc powodem dla którego jeden paragraf niżej w tym punkcie podsumowałem jego metodologię, zaś cała reszta tej strony opiera się na jego ustaleniach.)

Formalny dowód że "UFO to już zbudowane przez kogoś magnokrafty", zaprezentowany w podrozdziale P2 najnowszej monografii [1/5], bazuje na bardzo starej i niezliczoną ilość razy sprawdzonej w działaniu metodologii dowodzeniowej adoptowanej przez współczesną naukę i nazywanej "metoda porównywania atrybutów" (po angielsku "the methodology of matching the attributes"). W metodologii tej dwa niezależne od siebie zbiory atrybutów, jakie opisują dwa różne obiekty, są z sobą porównywane w celu udowodnienia że obiekty które one opisują są identyczne. Najstarszym przykładem użycia tej metodologii byłby myśliwy który przymierza (porównuje) atrybuty śladu na śniegu z cechami znanych mu zwierząt w celu ustalenia które z tych zwierząt pozostawiło dany ślad. Metodologia ta jest jedną z najbardziej niezawodnych, efektywnych, i najczęściej używanych sposobów identyfikowania nieznanymi obiektów. Jest ona używana w większości procedur identyfikacyjnych, włączając w to śledztwa kryminalne (porównywanie dowodów rzeczowych na miejscu zbrodni z osobą podejrzanego), medycynę (porównywanie symptomów z chorobą), rozpoznawanie wojskowe, itp. Aby udowodnić z użyciem tej metodologii, że magnokraft i UFO są identycznymi wehikułami, całkowite podobieństwo pomiędzy wydedukowanymi atrybutami magnokraftu i zaobserwowanymi atrybutami UFO zostało udokumentowane i konkluzywnie wykazane.

Metodologia "porównywania atrybutów" zastosowana w dowodzie opisanym powyżej dostarcza także dodatkowej korzyści jaką warto w tym miejscu podkreślić. Pozwala ona bowiem na wprowadzenie niezwykle istotnego "postulatu zamienności pomiędzy UFO i magnokraftami". Postulat ten stwierdza, że: każdy poprawny wzór matematyczny, reguła i fakt opracowany dla magnokraftów, musi równie poprawnie odnosić się też i do UFO, a także każdy fakt zaobserwowany na UFO musi również sprawdzać się dla magnokraftów. Praktyczne wykorzystanie tego postulatu z jednej strony zezwala nam na szybsze zbudowanie ziemskich magnokraftów przez wykorzystanie w nich gotowych rozwiązań technicznych zaobserwowanych u UFO. Z drugiej zaś strony umożliwia ono szybsze rozwikłanie tajemnic UFO przez zastosowanie do nich teorii opracowanych dla magnokraftów.

Dla niniejszej strony internetowej ów "postulat zamienności pomiędzy UFO i magnokraftami" ma takie następstwo, że **wszystko co tutaj napisano że na temat telepatii i urządzeń telepatycznych udało się nam już odkryć na Ziemi, odnosi się też do telepatii stosowanej przez UFOonautów na pokładach UFO. Z kolei wszystko co tutaj napisano na temat ustaleń dotyczących telepatii używanej przez UFO i UFOonautów, może również zostać wykorzystane do budowy naszych ziemskich urządzeń telepatycznych.**

#D2. Istnienie ufonautów jest jest faktem - stwierdza to uchwała listy totalizm@hydepark.pl, o "eksploatowaniu Ziemi przez UFOonautów":

W dniu 24 marca 2003 roku uczestnicy internetowej listy totalizmu podjęli historyczną Uchwałę na temat UFO i UFOonautów. Uchwała ta jest pierwszą swego rodzaju i dotychczas jedyną tego typu na świecie. Dlatego niniejszym mam przyjemność zaprezentowania jej pełnego tekstu i zachęcenia każdego do zapoznania się z jej treścią. Oto ona:

* * *

Eksploatacja Ziemi przez UFOonautów: zbiorowa uchwała internetowej listy totalizm@hydepark.pl o oficjalnym uznaniu formalnego dowodu na istnienie UFO, o uznaniu formalnego dowodu na okupację Ziemi przez UFO, oraz o uznaniu magnokraftu jako technicznego wyjaśnienia dla UFO

My, 161 uczestników internetowej listy totalizm@hydepark.pl reprezentujących niemal wszystkie dziedziny życia oraz niemal każdy region Polski, z głęboką troską obserwujemy rozwój obecnej sytuacji w zakresie pasożytniczej działalności UFO na Ziemi. Wszakże z jednej strony widzimy pasywność władz i niechęć naukowców wobec coraz wyżej piętrzących się problemów jakie wzbudzone są przez pasożytnicze działania UFO na Ziemi, a

także widzimy tendencje do ignorowania opinii zbiorowości oraz do opierania się w sprawach UFO na stwierdzeniach kilku niekonstruktywnie nastawionych, pojedynczych osób. Z drugiej strony odnotowujemy wprost niesłychane nagromadzenie dowodów nieustannej obecności UFO na Ziemi, dowodów niemoralnej ingerencji UFOonautów w nasze życie publiczne, oraz dowodów uprowadzeń ludzi do UFO i biologicznej eksploatacji ludzi na pokładach UFO. Jesteśmy też świadomi, że w 1981 roku, w czasopiśmie Przegląd Techniczny Innowacje (nr 13/1981, strony 21-23) po raz pierwszy opublikowany został formalny dowód naukowy stwierdzający że "UFO to magnokrafty". Począwszy zaś od owego momentu, coraz powszechniej dostępna dla wszystkich zainteresowanych jest rosnąca liczba monografii naukowych jakie formalne dowodzą fizycznej natury UFO, pasożytniczych zainteresowań UFOonautów w Ziemi, magnetycznego charakteru napędu UFO, itp. Do chwili obecnej dowody te ukształtowały dostępną wiedzę na temat UFO w jedną spójną strukturę logiczną, udowadniając za pośrednictwem tej struktury, że (1) UFO istnieją i są materialnymi wehikułami kosmicznymi pilotowanymi przez moralnie zdegenerowanych krewniaków ludzkości pochodzących z kosmosu, (2) że moralnie upadli dysponenci wehikułów UFO skrycie okupują i eksploatują ludzkość, oraz (3) że budowa i zasada działania wehikułu kosmicznego z napędem magnetycznym nazywanego "magnokraftem" dostarcza pełnego i poprawnego wyjaśnienia dla wszelkich aspektów technicznych UFO. Jest też nam doskonale wiadomym, że bardzo szczegółowe opisy zarówno magnokraftu, jak i wszelkich dowodów naukowych z niego wynikających, zawarte są w całym szeregu opracowań naukowych. Z opracowań tych w chwili głosowania tej uchwały najbardziej aktualna była monografia naukowa [1/4] pióra Prof. dra Jana Pajaka, o tytule **Zaawansowane urządzenia magnetyczne** (4 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2003 rok, ISBN 0-9583727-5-6). Monografia ta jest udostępniona nieodpłatnie na licznych stronach internetowych, przykładowo na stronach [tekst 1 4.htm](#), czy [tekst 1 5.htm](#), oraz kilku innych wskazywanych linkami z powyższych stron. Będąc świadomymi wszystkiego powyższego, a jednocześnie wiedząc o odpowiedzialności jaka spoczywa na naszych barkach z tytułu reprezentowania przekroju całego społeczeństwa i wszystkich regionów naszego kraju, niniejszym zbiorowo uchwalamy co następuje.

#1. Uchwalamy, że oficjalnie uznajemy formalny dowód jaki stwierdza że "wehikuły UFO istnieją". Jak nam wiadomo dowód ten, opracowany zgodnie z naukową metodologią "porównywania atrybutów", jest publikowany i upowszechniany nieustannie począwszy od 1981 roku, zaś nikt nie zdołał podważyć jego zasadności. Uznając wagę i poprawność tego naukowego dowodu jednocześnie deklarujemy i przypominamy, że posiada on moc obowiązującą i że jego wskazania oraz następstwa świadomościowe powinny być uwzględniane w działaniach każdej osoby. Szczególnie zaś obowiązujący jest on dla naukowców i badaczy UFO, którzy na jego podstawie mają obowiązek podjęcia rzeczowych badań celów i przejawów działalności UFOonautów na Ziemi.

#2. Uchwalamy także, że oficjalnie uznajemy zasadność formalnego dowodu naukowego stwierdzającego, że "UFO to magnokrafty, tyle że już zrealizowane przez technicznie wysoko zaawansowane, aczkolwiek moralnie upadłe, cywilizacje szatańskich pasożytów z kosmosu". Zobowiązujemy też każdego, aby respektował stwierdzenia oraz brzemienne w skutki konsekwencje tego dowodu.

#3. Uchwalamy ponadto, że uznajemy formalny dowód naukowy iż "moralnie upadli załoganci wehikułów UFO skrycie okupują naszą planetę, oraz w sposób ukryty prowadzą wielkoskalową eksploatację ludzkości". Zobowiązujemy też każdego mieszkańca naszej planety do ogarnięcia wszelkich konsekwencji tego naukowego dowodu, oraz do podjęcia działań jakie stopniowo zneutralizują następstwa okupacji i eksploatacji ludzi przez UFOonautów.

Uchwalając wszystko powyższe, jednocześnie usilnie nakłaniamy wszystkich zainteresowanych, aby w trybie pilnym zapoznali się z formalnymi dowodami naukowymi zawartymi we wskazanej poprzednio monografii [1/4], jakich oficjalne uznanie i powszechne obowiązywanie niniejsza uchwała deklaruje, oraz jakich wielorakie następstwa oficjalnie staramy się uzmysłowić za pośrednictwem niniejszej uchwały. Nakłaniamy też, aby zapoznawać się ze szczegółami konstrukcji, zasady działania i napędu magnokraftu, który to wehikuł kosmiczny jest ziemskim odpowiednikiem UFO, czyli wykazuje wszelkie cechy UFO, posiada te same możliwości operacyjne co UFO, oraz wzbudza te same zjawiska jakie znane są z obserwacji UFO.

Podjmując niniejszą uchwałę i niniejszym nadając jej charakter wiernego odzwierciedlenia naszych zbiorowych poglądów i życzeń, jednocześnie liczymy, że w końcu zainicjuje ona owe długo oczekiwane przez społeczeństwo inicjatywy i konstruktywne działania w sprawie UFO. Przykładowo liczymy, że zainspiruje ona podjęcie systematycznych badań UFO przez naukowców i przez osoby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo i za nasz poziom poinformowania. Oczekujemy, że we wszelkich sprawach dotyczących UFO społeczeństwo zacznie opierać się na mądrości zbiorowej i przestanie zważać na wypowiedzi pojedynczych krzykliwych osób, które mogą być manipulowane właśnie przez owe pasożytnicze UFO. Liczymy, że uchwała ta przełamie dotychczasowy impas otaczający postęp racjonalnego zrozumienia przez ludzi powodów, masowości, oraz techniki moralnie upadłych agresorów z UFO. Liczymy, że uczuli ona ludzi na niemoralny, pasożytniczy, oraz ukryty charakter wszelkiej aktywności UFOonautów na Ziemi. Liczymy, że zwróci ona uwagę władz na palące problemy obrony swego społeczeństwa przed szatańską eksploatacją przez UFO. Liczymy, że zainteresuje ona każdego członka społeczeństwa bliźną po implancie identyfikacyjnym UFO, jaką to bliźnę większość z nas nosi na swojej nodze. Liczymy, że zainicjuje ona bardziej nasilone obserwowanie aktywności UFO w naszej przestrzeni życiowej, oraz że uświadomi iż odpowiednimi metodami i urządzeniami uczulonymi na szybkie ruchy telekinetyczne w każdym momencie czasowym na naszym niebie daje się zarejestrować obecność dosłownie dziesiątków niewidzialnych wzrokowo, telekinetycznych wehikułów UFO (referowanych czasami jako tzw. "rods"). Liczymy także, że niniejsza Uchwała zainspiruje wszystkich ludzi do podjęcia aktywnej walki obronnej przed owymi kosmicznymi agresorami z UFO.

Niniejsza uchwała podjęta została w dniu 24 marca 2003 roku, w wyniku anonimowego głosowania (bazującego na pseudonimach) otwartego dla uczestników obrad internetowej listy totalizm@hydepark.pl. Wyniki tego głosowania były jednogłośnie - całe 100% głosujących oddało swoje głosy za przyjęciem niniejszej uchwały. Uczestnicy tego głosowania potwierdzają, że miało ono charakter anonimowy, a stąd że jego wyniki stanowią wierne odzwierciedlenie faktycznych poglądów i życzeń głosujących. Z kolei ponieważ

głosujący reprezentują sobą przekrój całego społeczeństwa i wszystkich regionów Polski, oraz ponieważ tekst tego co uchwalono reprezentuje zbiorową opinię głosujących, niniejsza Uchwała jest reprezentacyjna dla stanowiska, życzeń i odczuć znaczącej proporcji obywateli Polski świadomych powagi obecnej sytuacji.

* * *

Niezależnie od powyższego punktu z niniejszej strony, omawiana tutaj uchwała publikowana i dyskutowana jest także (tyle że z innego punktu widzenia) na kilku innych totalizacyjnych stronach internetowych, przykładowo na stronach: [ufo proof pl.htm](#) (patrz tam punkt #D2), [explain pl.htm](#) (patrz tam punkt #J2), [antichrist pl.htm](#), czy [ufo pl.htm](#).

#D3. Jaki materiał dowodowy potwierdza, że UFOanci wykorzystują urządzenia pracujące na technicznie indukowanej telepatii i że urządzenia te działają tak jak je tutaj opisano:

Jeśli wierzyć dotychczasowej nauce ziemskiej, telepatia to przechwytywanie czegoś przez nic. Jako taka nie może więc być wykorzystana dla celów praktycznych. Dlatego większość z nas podchodzi ogromnie sceptycznie do każdego twierdzenia, że UFOanci używają urządzeń telepatycznych, oraz że zbudowanie takich urządzeń również przez ludzi zapewne jest tylko kwestią czasu. Wszakże większość z nas typowo nie jest świadoma faktów które wyjaśniono na stronie internetowej o nazwie "[zło](#)", mianowicie, że oficjalna nauka i ziemscy naukowcy mogą być zaprogramowani właśnie przez takie urządzenia telepatyczne aby celowo zwodzili ludzi.

Na szczęście dla nas, możliwość budowy telepatycznych urządzeń komunikacyjnych analizowana również była przez alternatywny dla oficjalnej nauki ziemskiej nurt rowoju naszej wiedzy, który nazywany jest **nauką totalizyczną**. (Nazwa "nauka totalizyczna" wywodzi się z faktu, że jej zasady bazują na odrzucanej przez oficjalną naukę ludzką postępowej i wysoce moralnej filozofii, nazywanej filozofią [totalizmu](#).) Zgodnie zaś z ową nauką totalizyczną, istnieje aż cały szereg odrębnych przesłanek, które wszystkie jednogłośnie potwierdzają faktyczną możliwość budowy telepatycznych urządzeń łączności, zdradzają że urządzenia takie są już skrycie używane na Ziemi przez okupujących ludzkość szatańskich [UFOautów](#), a nawet ujawniają niektóre szczegóły budowy i działania owych urządzeń telepatycznych. Oto przykłady owych przesłanek:

(i) **Obserwacje użycia urządzeń telepatycznych przez UFOautów.** Najbardziej wiarygodne potwierdzenie faktu, że telepatyczne urządzenia łącznościowe dają się zbudować, wynika z obserwacji faktycznego użycia tych

urządzeń przez załogi wehikułów UFO. Jak bowiem się okazuje, urządzenia telepatyczne są podstawowym sposobem komunikowania się pomiędzy ludźmi uprowadzanymi do wehikułów UFO, a załogami owych wehikułów UFO. Praktycznie użycie owych urządzeń telepatycznych w UFO opisane jest w niemal każdej książce dotyczącej uprowadzeń ludzi do UFO.

(ii) Tzw. **"test MIR" który WYŁĄCZA telepatyczne implanty od UFOautów zlokalizowane w lewej skroni praktycznie u każdego z ludzi.** (Tj. także i Ty czytelniku też nosisz taki implant w swej skroni nie wiedząc nawet że go posiadasz.) **UFOnauci** w sposób skryty eksploatują każdego mieszkańca Ziemi. Od każdego mężczyzny zabierają oni spermę, zaś od każdej płodnej kobiety rabują jej jajeczka. Każdy też z ludzi musi im oddawać haracz specjalnej energii życiowej zwanej **energia moralna** - którą UFOnauci rabują za pomocą specjalnych "komór zimna". Cały ten rabunek UFOnauci realizują jednak nocami i pod silną hipnozą, kiedy ich ofiary śpią twardo - tak że potem uprowadzeni nic nie pamiętają z owych sesji eksploatujących ich surowce biologiczne. Aby zaś móc prowadzić dokładną "księgowość" ze swojego rabunku, a stąd aby wiedzieć na kogo z ludzi kiedy nadchodzi pora na następną sesję rabunkową, a także aby łatwiej kontrolować ludzi podczas tych rabunków, UFOnauci wprowadzają skrycie implanty do ciała każdego człowieka. Każdy z ludzi nosi w sobie cały szereg takich implantów. Wszystkie też owe implanty działają właśnie na fale telepatyczne. Kilka z miejsc w jakich je mamy zostało już zidentyfikowanych. Przykładowo, w piszczelu nogi każdy ma tzw. "implant identyfikacyjny". Po jego wprowadzeniu każdy też z ludzi nosi bliznę na nodze - bliznę tą można sobie oglądnąć na pierwszym zdjęciu ze strony **UFOnauci**. Każdy też ma implant w kręgosłupie z tyłu szyi, w miejscu gdzie zwykle znajduje się zapięcie łańcuszków jakie ludzie noszą. Ten implant pozwala UFOautom na sterowanie naszym ciałem - np. mogą nim spowodować nasze zemdlenie, paraliż, czy "uśpienie". Każda osoba na Ziemi ma też implant w lewej skroni. Ten służy im do "podsluchiwania" naszych myśli a także do "wkładania nam myśli i poglądów do głowy". U niektórych ludzi ten właśnie implant zostaje wadliwie założony. UFOnauci wprowadzają go bowiem przez nos - co NIE zawsze im wychodzi tak jakby chcieli. Dlatego u niektórych ludzi, jeśli zbliży się silny magnes do ich lewej skroni, ów implant zaczyna drażnić ich mózg. Ludzie ci zaczynają wówczas mieć przykre doznania, np. pocić się, mdleć, dostawać drgawek, itp. Jeśli jednak w pobliżu owego implantu włączy się jakieś silne iskry elektryczne, wtedy iskry te wytwarzają tzw. "hałas telepatyczny" opisany w punkcie #C1 tej strony. Z kolei ów hałas wyłącza tamten implant. Dalsze zbliżanie magnesu do skroni owej osoby przestaje więc powodować owe przykre doznania. Ten zaś fakt że "hałas telepatyczny" wyłącza implant UFOautów, jest dla każdego namacalnym dowodem, że UFOnauci skrycie używają na ludziach swoich urządzeń telepatycznych. Więcej informacji na temat tzw. "testu MIR" - jaki tutaj opisałem, a jaki pozwala na wykrycie i chwilowe wyłączenie implantu UFO w naszej lewej skroni, zawarte jest w podrozdziale U3.2.1 z tomu 16 monografii [1/5].

(iii) **Mechanizm działania telepatii** Mechanizm ten objaśniony został przez ową teorię totalizycznej nauki, nazywaną **"Konceptem Dipolarnej Grawitacji"**. Na niniejszej stronie koncept ten jest już wyjaśniony w punkcie #A3 powyżej. Zgodnie z owym totalizycznym wyjaśnieniem mechanizmu działania telepatii, fale telepatyczne daje się zarówno generować jak odbierać - i to relatywnie łatwo.

Wszakże według niego, aby wygenerować fale telepatyczne wystarczy przepuścić prąd elektryczny przez jakąś cewkę. To wzbudzi ruch pola magnetycznego wokół owej cewki, co z kolei zaindukuje fale telepatyczne. Z kolei aby odebrać fale telepatyczne wystarczy je skierować na kryształ kwarcowy o podobnej do nich częstotliwości drgań własnych. Fale te spowodują wówczas drgania przeciw-ciała owego kryształu, co w naszym świecie objawi się jako drgania samego kryształu. Z uwagi na istnienie efektu piezoelektrycznego, owe drgania daje się potem zebrać z kryształu kwarcu w formie impulsów elektrycznych.

(iv) Znajomość zasady działania piramidy telepatycznej. W odrębnym [traktacie \[7/2\]](#) opisana jest budowa i działanie telepatycznego urządzenia nadawczo-odbiorczego zwanego "piramidą telepatyczną". Najważniejsze punkty jego zasady działania powtórzone będą w części C tej strony. Owa piramida też więc jest namacalnym dowodem, że urządzenia telepatyczne mogą być zbudowane.

* * *

Doskonale znamy przysłowie "wszystkie drogi prowadzą do Rzymu". Wiemy także że przysłowie to pozostanie prawdziwe, jeśli nieco zmodyfikujemy jego treść stwierdzając np. że "jeśli kilka dróg prowadzi nas do Rzymu, wówczas ów Rzym faktycznie musi istnieć i jest dla nas osiągalny". Wyrażając to innymi słowami, jeśli aż kilka odrębnych grup przesłanek jednoznacznie wskazuje, że telepatyczne urządzenia łącznościowe dają się zbudować, a nawet już obecnie ktoś używa je na Ziemi, wówczas to oznacza, że nie powinniśmy traktować zbyt poważnie twierdzenia owych naukowców ortodoksyjnych którzy starają się nam wmówić coś zupełnie odwrotnego. Wszakże nie wiemy jakie [szatańskie](#) siły naprawdę kryją się za plecami owych naukowców. Nie wspominając już o tym, że naukowcy stali się już słynni przez wszystkie te wieki właśnie z tego, że nieustannie są oni w błędzie i że powtarzalnie co jakiś czas zmuszeni są odwoływać wszystko to co poprzednio twierdzili.



Fot. #2 (K1 z [1/5]): Pokazane powyżej zdjęcie tzw. "piramidy telepatycznej" dostarcza ilustratywnego dowodu że urządzenia telepatyczne mogą być zbudowane. Oryginalnie zdjęcie to pochodzi z rysunku C2 w traktacie [7/2], a także z rysunku K1 w monografii [1/5]. Pokazuje ono niezwykle urządzenie techniczne, nazywane "piramidą telepatyczną", jakie pozwala na wykorzystywanie fal telepatycznych i mechanizmu telepatii do łączności na międzygwiazdnych odległościach. Niezwykłą cechą tego urządzenia jest, że zostało ono **darowane** ludzkości przez jej anonimowego sprzymierzeńca z kosmosu - czyli przez cywilizację o totalitycznej filozofii. Dokładna budowa i działanie tego urządzenia zostały opisane w rozdziale D traktatu [7/2] oraz w rozdziale K monografii [1/5]. Faktycznie to niemal cały **traktat [7/2]** poświęcony jest omówieniu historii i zasady działania tego niezwykłego urządzenia.

* * *

Zauważ że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwykle **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

#D4. Na Ziemi UFOanci często używają swoje urządzenia telepatyczne:

"Symulacje" UFOautów często wykorzystują swoje urządzenia telepatyczne

na Ziemi. Z tego powodu, jeśli się wie na co zwracać uwagę, w swoim życiu można zetknąć się z konkretnymi dowodami, że urządzenia telepatyczne właśnie zostały użyte w naszym otoczeniu. (Niestety, owo ich użycie zawsze ma charakter niszczycielski dla ludzi.) Na niniejszej stronie staram się wskazać najbardziej reprezentacyjne przykłady owych dowodów. Ponadto staram się również wskazywać te miejsca w monografii [1/5], na których omówione zostały dalsze takie dowody jakie z braku miejsca nie zmieściły się już na niniejszej stronie internetowej.

#D5. Moje osobiste obserwacje przypadków kiedy UFOnauci używali urządzenia telepatyczne:

Ja osobiście zetknąłem się w swoim życiu aż z szeregiem przypadków, kiedy efekty użycia urządzeń telepatycznych stawały się dla mnie wyraźnie odnotowywalne. Faktycznie to niemal całe podrozdziały VB4.1.1, VB4.2, oraz VB4.2.1 z tomu 17 mojej starszej [monografii \[1/4\]](#) poświęcone są omówieniu takich przypadków. Kilka dalszych przypadków, kiedy to urządzenia telepatyczne używane są otwarcie do komunikowania się UFOnauców z ludźmi, opisanych jest w podrozdziale V2 z tomu 16 (patrz tam "bliskie spotkanie w Dolomitach") oraz w podrozdziale U3.2.1 z tomu 15 (patrz tam test MIR) owej starszej [monografii \[1/4\]](#). Tak dla naukowej ścisłości przytoczę tutaj opisy przynajmniej najbardziej reprezentatywnych z nich. Oto one:

1. Obojętny przejazd obok wyraźnie widocznego wehikułu UFO . Prawdopodobnie najlepszym przykładem jednego z tych przypadków była obserwacja cygarokształtnego UFO na czubku góry w Weka Pass w Nowej Zelandii. Miała ona miejsce około południa w grudniu 1985 roku. Jechałem wówczas samochodem razem z koleżanką z Politechniki w Invercargill i to ona prowadziła samochód. Zmierzaliśmy z Hamner Springs do Christchurch. Droga ta była mi doskonale znana, bowiem przemierzałem ją już dziesiątki razy. To właśnie przy niej znajdowały się liczne lądowiska UFO, jakich kilka fotografii pokazuję w swoich monografiach. W jednym dobrze mi znanym miejscu, przez okno samochodu odnotowałem duży srebrzysty cylinder. Jego wysokość była porównywalna do kątowej średnicy całego księżyca w pełni. Drogę tą znałem na tyle doskonale, że pamiętałem iż na owym wzgórzu nie było wcześniej żadnego tak wyraźnie widocznego i dużego cylindra. Takiego ani podobnego cylindra nie było zresztą przy żadnym z miejsc całej owej drogi jaką wówczas podążaliśmy. Stał on na relatywnie wysokich nogach ustawiony w pozycji pionowej na samym wierzchołku jednego z lokalnych wzgórz widocznych z szosy. Miał proporcje wymiarowe i wygląd nowej puszkii konserwowej grubo pokarbowanej w kierunku poziomym, dobrze pocynowanej, nowiutkiej i lśniącej jak lustro. Pokazałem ten dziwny cylinder swojej koleżance. Ona skwitowała, że jest to nowy silos i bez żadnego już dalszego zainteresowania tym dziwnym przecież obiektem kontynuowała jazdę. Obiekt z wyglądu faktycznie przypominał cylindryczne silosy

z pokarbowanej blachy o dobrze ocynowanej i niemal białej metalicznej powierzchni, w jakich rolnicy gromadzą zboże. Nie mogłem jednak zrozumieć dlaczego ów rolnik ustawił swój nowy "silos" na zupełnym bezludziu i to na czubku wysokiego wzgórza. Wszakże ogromnie trudno tam dojechać, nie wspominając już o wiatrach, piorunach i innych kłopotach. Ponadto, z punktu widzenia wytrzymałościowego, łatwości wyginania karbowanej blachy w kształt cylindra, oraz oporów ześlizgu ziarna, karbowania "silosu" powinny przebiegać pionowo a nie poziomo. Wyraziłem więc swoje wątpliwości koleżance. Jednak ona ucięła je ponownie jakimś lekceważącym komentarzem o nieznanym sposobie myślenia rolników i dalej nie zwracała najmniejszej uwagi na obiekt. Jej obojętność była wielokrotnie wyższa od mojej. Działo to zresztą i na mnie zniechęcająco. Wszakże widząc, że jej zupełnie nie interesuje ów tajemniczy obiekt, ja czułem się nieco nie na miejscu wykazując wobec niego taką ciekawość i zaintrygowanie. Na tylnym siedzeniu samochodu leżał mój aparat fotograficzny, jak zwykle gotowy do użycia. Wystarczyło po niego sięgnąć, przycisnąć spust migawki, a - jak później doszedłem do wniosku - zapewne wykonałbym wówczas jedno z najbardziej wyraźnych zdjęć cygarokształtnego UFO jakie kiedykolwiek zostało pstryknięte. Niestety jakoś nie mogłem się zdobyć aby sięgnąć do tyłu, wziąć aparat do ręki i nacisnąć ten przycisk migawki. (Zgodnie z tym co napisałem w podrozdziale V5.1 monografii [1/4], a także co wyjaśniłem na stronie internetowej o [wehikułach czasu](#), być też może że w oryginalnym przebiegu czasu zdołałem jednak wykonać to zdjęcie UFO. Jednak w powtórzeniu tego przebiegu czasu, jeszcze silniejszy telepatyczny nakaz zmusił mnie do zaniechania jego pstryknięcia.) Oglądałem więc sobie jedynie dosyć obojętnie ów "silos" gdy kontynuowaliśmy jazdę. Po jakimś czasie zniknął on poza zakrętem drogi. Relatywnie krótko po tym ponownie przejeżdżaliśmy tą samą drogą. "Silosa" jednak już nie było na czubku owego wzgórza. Z uwagi na jego znaczne rozmiary trudno posądzać aby rolnik zamontował go tam z wielkim trudem i kosztami tylko po to aby zaraz potem go rozmontować i przewieźć w inne miejsce. Nie było go też w żadnym innym punkcie owej drogi. Ten jego całkowity brak zupełnie eliminował posądzenie, że moja pamięć na temat dokładnego miejsca jego umieszczenia spletała mi psikus. Logika mi więc mówi, że niemal jest pewnym, iż to co wówczas widziałem wcale nie było lśniącem nowością, pokarbowanym poziomo, pocynowanym na biało "silosem". Tak naprawdę musiało to być lśniącem cygarokształtnym UFO z metaliczną powierzchnią. Analizując teraz wygląd tego UFO, posądzam że najprawdopodobniej uformowany on był z około 12 dyskoidalnych wehikułów typu K7. (Był więc on nieco podobny do latającego kompleksu pokazanego na rysunku G7 monografii [1/5].) Wysyłany przez jego pędniki nakaz telepatyczny aby ignorować jego widok był przy tym tak efektywny, że obezwładnił nawet mnie. Pomimo mojego ukierunkowania na badania UFO, ciągle zabronił mi fotografować to UFO, czy nawet bliżej się nim zainteresować. Zmusił nas też abyśmy obojętnie kontynuowali swoją jazdę.

2. Spalenie silnika mojego samochodu. Owego sobotniego wieczora UFO-nauci zapewne przejęli telepatyczną kontrolę nad moim umysłem. Ja sam odczuwałem bowiem wówczas niezrozumiałe zatumanienie umysłu, czy rodzaj ekstremalnego roztargnienia. Podczas kupowania benzyny zaniedbałem rutynowego sprawdzenia wody w chłodnicy swego samochodu, co zawsze

czyniłem jako rutynę. Z powodu tego samego zmanipulowania umysłu, nie zabrałem też z sobą w podróż butelki z wodą, co niemal zawsze miałem zwyczaj czynić. W końcu później też, podczas jazdy, ani razu nie spojrzałem na wskaźnik temperatury silnika, co również rutynowo czynię co jakiś czas podczas normalnej jazdy. Z owego zmanipulowania czy otumanienia ocknąłem się dopiero, kiedy na zupełnym bezludziu, jakieś 20 kilometrów od najbliższego budynku, przy nocy ciemnej jak smoła, nagle silnik mojego samochodu odmówił mi posłuszeństwa. Okazało się wówczas, że w chłodnicy samochodu nie ma ani kropli wody, że naokoło brak jakiegokolwiek strumienia, oraz że nie posiadam przy sobie nawet żadnego naczynka aby wody tej poszukać w ciemności i skądkolwiek przynieść do samochodu. Spalenie się silnika stało się więc eminentne. To z kolei całkowicie później uniemożliwiło zrealizowanie zaplanowanych wcześniej terenowych badań UFO. Ciekawe, że ofiarą tego "popsucia rękami ofiary" padła też osoba jaką UFO-nauci użyli do wywarcia na mnie nacisku podczas tego wrobienia. Osoba ta wymusiła abym w podróż tą udał się dokładnie owego dnia i o owej godzinie. Do powyższego warto też dodać, że owego dnia nie miałem niczego na głowie, ani nie zaistniały żadne okoliczności, jakie mogłyby wytłumaczyć ów dziwny stan zatumanienia umysłu czy roztargnienia, jaki bezpośrednio prowadził do zabraknięcia wody w chłodnicy mojego samochodu. Jak potem się okazało, owego wieczora w chłodnicy samochodu tajemniczo i zupełnie "bez powodu" pojawiły się dwa otwory, przez jakie potem wyciekła woda z chłodnicy.

#D6. Tzw. kontaktowcy, czyli odbiorcy przełomowej wiedzy przekazywanej na Ziemię przez sprzyjające ludzkości totalistyczne cywilizacje:

Totalizm wyjaśnia kontaktowców jako osoby które otrzymują telepatyczne przekazy od istot zamieszkujących inne układy planetarne. Urządzenie za pośrednictwem jakiego następuje przesyłanie informacji wprost do umysłów kontaktowców nazywane jest **rzutnikiem telepatycznym**. Relatywnie wyczerpujący opis takiego rzutnika telepatycznego przytoczony został w punkcie #C4 tej strony. W przypadku jednak gdyby czytelnik zechciał zapoznać się z nim jeszcze lepiej, wówczas dalsze opisy znajdzie w podrozdziale K5.2 z tomu 9 monografii [1/5], a także w podrozdziale L6.3.4 nieco starszej monografii [8].

Kontaktowcy dotychczas byli zjawiskiem zupełnie niezrozumiałym przez ludzi. Jest tak na przekór że ludzkość zna ich od pradawnych czasów. Przykładowo dawne tzw. **religijne objawienia** były również formą owego kontaktu. W obecnych czasach wielu kontaktowców wykorzystywanych jest przez "symulacje" UFO-nauców, którzy za ich pośrednictwem przekazują ludziom swoją pasożytniczą propagandę. Na szczęście istnieją także kontaktowcy, którzy otrzymują telepatyczne przekazy o totalistycznej treści, czyli informacje i

technologie jakie mogą być ludziom pomocne. Traktaty [7/2] oraz [7B] dostępne za pośrednictwem niniejszej strony są faktycznie raportami z przebiegów kontaktów o takich totalizacyjnych treściach.

#D7. Jak kontaktowcy mogą rozróżnić kontakty z reprezentantami totalizacyjnych cywilizacji, od kontaktów z szatańskimi UFOnautami udającymi przedstawiciele totalizacyjnych cywilizacji:

Na "Rys. #1" z odrębnej strony internetowej o nazwie nirwana, wyjaśniony jest klucz do rozróżniania pomiędzy symulacjami UFOnautów (którzy uwielbiają się "podszywać" pod reprezentantów totalizacyjnych cywilizacji), a faktycznymi reprezentantami tych totalizacyjnych cywilizacji. Kluczem tym jest zjawisko zwane właśnie "nirwaną". Powtórzmy tutaj najważniejsze informacje o zasadach owego odróżniania.

* * *

W ostatnich czasach rośnie liczba przypadków tzw. "kontaktowców" - czyli telepatycznych kontaktów pomiędzy wybranymi ludźmi a reprezentantami cywilizacji kosmicznych. Problem z tymi kontaktowcami jest jednak taki, że większość ludzi nie jest w stanie odróżniać które z owych kontaktów są z totalizacyjnymi cywilizacjami jakie usiłują dopomóc ludzkości umęczanej przez szatańskich UFOnautów, a które kontakty są z diabolicznymi UFOnautami którzy chcą zaszkodzić ludzkości. Wszakże **"zło zawsze podszywa się pod dobro, zaś diabły zawsze udają aniołów"**. Dlatego UFOnauci którzy zawsze kontaktują się z ludźmi wyłącznie w niszczyielskich celach, w swoich kontaktach przewrotnie udają pomocników i opiekunów ludzkości. Przykładem jak mylące i trudne do przejrzania mogą być owe przekazy kontaktowe od UFOnautów, jest treść strony internetowej która w listopadzie 2006 roku dostępna była pod adresem www.rael.org.

Jak się jednak okazuje, **nirwana jest kluczem do odróżniania kontaktów z UFOnautami podszywającymi się pod reprezentantów sprzyjających nam cywilizacji, od faktycznych reprezentantów takich totalizacyjnych cywilizacji**. Reprezentanci totalizacyjnych cywilizacji zawsze bowiem pokazują się kontaktowanym przez siebie ludziom. Jako przykład kontaktu z nimi patrz opisy przekazów istotki pokazanej na rysunku "Fot. #3" z niniejszej strony, zaprezentowane w traktacie [7/2]. Jeśli więc dany kontaktowiec wie na co zwracać uwagę, wówczas może u nich odnotować nirwanę. Natomiast UFOnauci zawsze nawiązują kontakty w taki sposób, aby kontaktowany człowiek nie mógł ich zobaczyć. Wiedzą bowiem doskonale, że ludzie wyczuwają bijące od nich zło, wrogość, powagę, oraz owo charakterystyczne "zimno" które jest cechą tych nieszczęśliwych istot żyjących z rabunku i wyłącznie zajmujących się złośliwym

szkodzeniem innym. Dalsze informacje o kontaktowcach zawarte są na stronie internetowej [prawda](#).

Część #E: Telepatyczne dary dla ludzkości od totalizycznej cywilizacji:

#E1. Przekaz telepatycznego urządzenia nadawczo-odbiorczego:

Na odbiorczynię daru dla ludzkości w postaci opisów budowy i działania "piramidy telepatycznej" wybrana została Pani Daniela Giordano - współautorka [traktatu \[7/2\]](#) oraz jego nieco starszej wersji opublikowanej jako [traktat \[7\]](#). Oto jak w owych traktatach [7] oraz [7/2] przekaz ten opisuje ona sama:

* * *

Było to jednej nocy około lata 1978 roku. Spałam w swojej sypialni. Niespodziewanie mój sen został przerwany. Podobnie jak to się czasami zdarza gdy film urywa się podczas projekcji, jedynie ogromny czarny ekran bez zaznaczającego się obrzeża pozostawał w zasięgu mojej widoczności.

Na tym czarnym ekranie pojawiła się "Istota", najprawdopodobniej płci męskiej. Właściwie to "On" wyglądał nieco niezwykle. Miał głowę dosyć dużą i okrągłą jak kula bilardowa. Jego skóra była mleczno-biała. Możliwym było dostrzeżenie przez nią cienkich, czysto niebieskich i różowych żyłek włoskowatych na Jego karnacji. Wzór tych żyłek przypominał mi delikatne zmarszczki na skórze twarzyczki u przedwcześnie-urodzonego noworodka. Nos zaledwie się zaznaczał, usta były jedynie krótkim, poziomym odcinkiem na maleńkim podbródku. Jednak jego oczy były duże, czysto niebieskiego koloru, słodkie w spojrzeniu, osadzone nad bardzo wysokimi kośćmi policzkowymi. Nie wyglądało na to, że na skórze jego twarzy kiedykolwiek rośla broda. Nie miał on też wcale włosów. Szyja była cienka jednak niezbyt długa. Klatka piersiowa, ramiona i ręce były biało-szare, być może jedynie połowę tonu ciemniejsze niż głowa - tak jakby ubrany był w niezwykle cienki kombinezon ciasno przylegający do jego ciała. Nie pamiętam abym widziała jego paznokcie lub uszy.

Pomiędzy swymi rękami trzymał On piramidkę około 27.5 cm wysoką (patrz rysunek N1). Na zewnątrz była ona mlecznego koloru i wyglądała jakby wykonana z matowego plastyku lub perspex'u ("perspex" jest to przemysłowa nazwa dla materiału konstrukcyjnego wykonanego z "methyl methacrylate resins"; popularnie jest on także nazywany "szkłem organicznym" lub "pleksiglasem"). Przestrzeń wewnętrzna pozostawała niewidoczna. Jego prawa ręka podtrzymywała piramidkę od spodu, podczas gdy otwarta i zaciskająca się dłoń Jego lewej ręki spoczywała na jej wierzchołku.

Zwrócony On był do mnie jak fotografia paszportowa (połową długości ciała). Nie wyglądał na szczupłego, nie wyglądał też na grubego. Definitywnie nie można by Go nazwać chudym. Sprawiał wrażenie jakby nigdy nie wykonywał żadnych ćwiczeń gimnastycznych przez całe swe życie.

Pozwolił mi patrzeć na siebie przez chwilę czasu zanim zaczął mówić. Nie poruszał przy tym ustami i jego słowa docierały bezpośrednio do mojego umysłu - jakbym miała swe uszy tam raczej niż na bokach swojej głowy. Kiedy mówił jego piramida wydzielala intensywne i miękkie białe pulsujące światło jakie odzwierciedlało rytm Jego słów i emocji.

"Musisz zbudować piramidę taką jak ta", powiedział do mnie.

"Dlaczego?" ja zapytałam. (Nie lubię gdy nieznajomi mówią mi co powinnam albo też nie powinnam uczynić.)

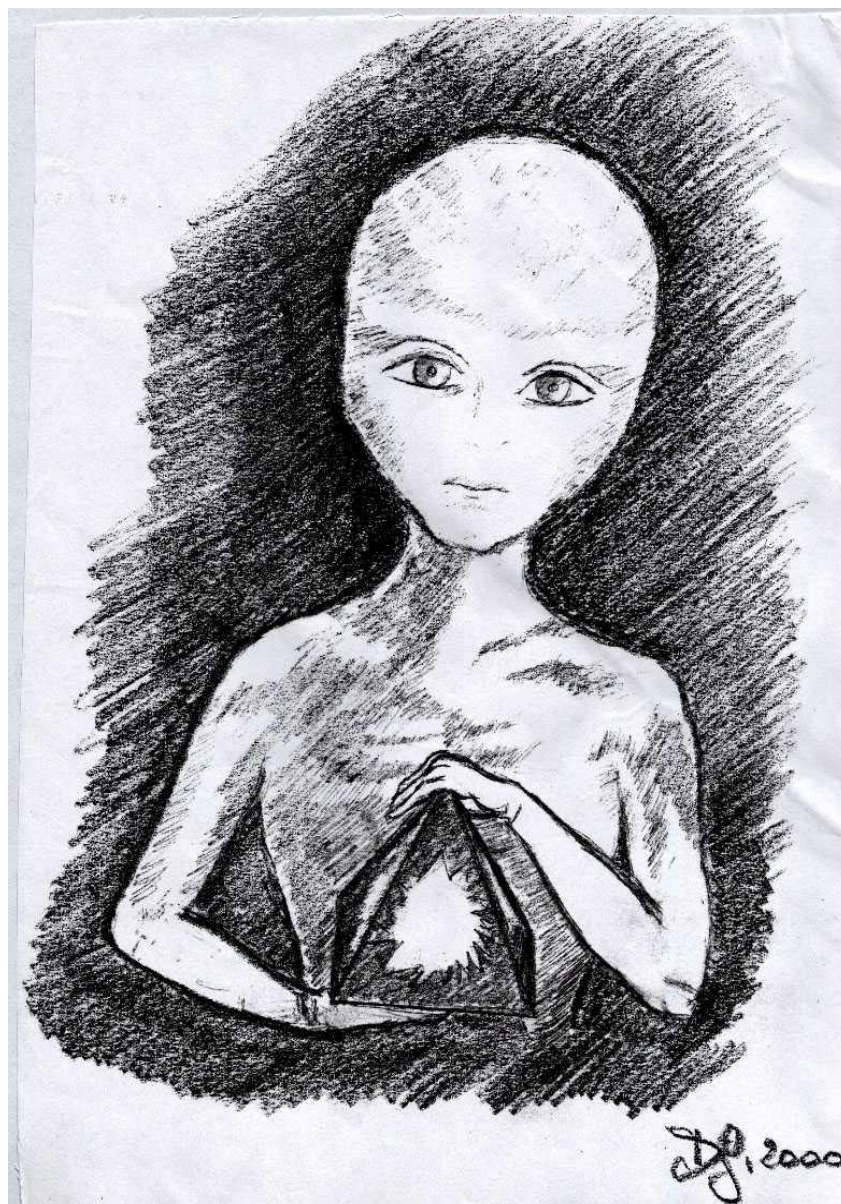
"Abyśmy mogli lepiej porozumiewać się z sobą", On odpowiedział.

(Tutaj nastąpił przekaz szczegółów konstrukcyjnych piramidy telepatycznej. Szczegóły te czytelnik znajdzie w podrozdziale K2.1 z tomu 9 monografii [1/5].)

"... kiedy je połączysz pamiętaj, że wszystko musi być w proporcji: ta pomiędzy piramidą i spiralą musi być taka sama, kwarc i częstotliwość muszą być harmoniczne. Nawet wewnętrzna pojemność piramidy musi być pod próżnią ..."

Nie pamiętam już co jeszcze powiedział. Kontynuował objaśnienia jeszcze przez dłuższą chwilę, jednak ja już nie słuchałam. W owym momencie cały mój wysiłek skierowany był na próbę przerwania tego kontaktu. Wiedziałam, że część mojego umysłu była podłączona do Jego, jednak Jego wola "pancernego-kamikadze" (niezwykle silna wola) całkowicie wytrącała mnie z równowagi. Stąd całym wysiłkiem swej woli próbowałam wydostać się z tej sytuacji.

Kiedy byłam dzieckiem zdołałam odkryć, że aby przerwać jakiś zły sen albo nocną marę wystarczyło zezłościć się na głównego bohatera snu, albo na sytuację, albo też na siebie samego. Działo to także teraz i w efekcie zbudziłam się bez tchu i z sercem bijącym szalenie. Stwierdziłam, że ciągle jestem w swej sypialni i że naokoło jest noc.

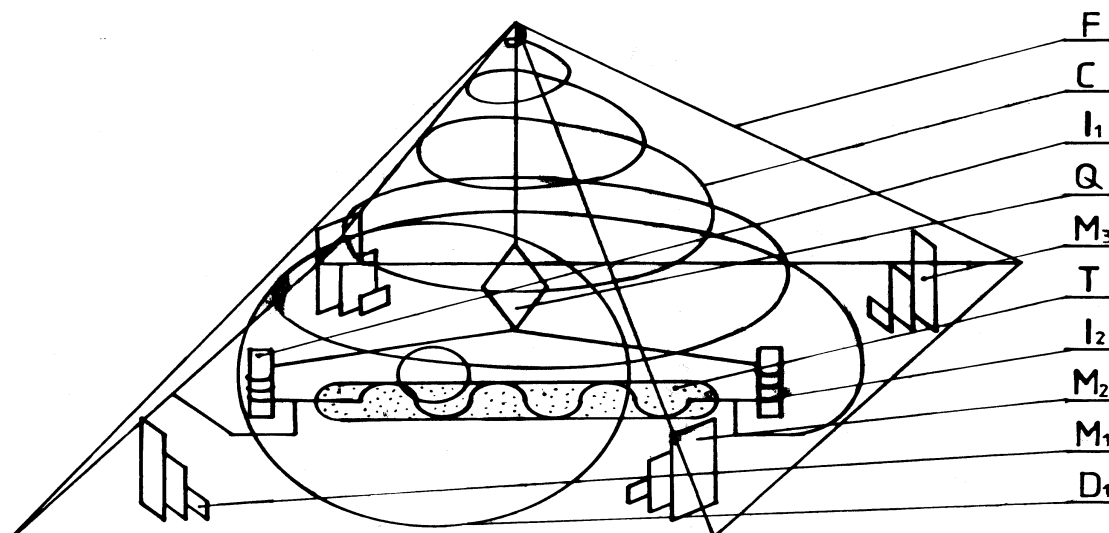


Fot. #3 (J3 z [1/5]): Wysoce dokumentacyjna ilustracja która pokazuje istotkę z gwiazd jaka za pośrednictwem "rzutnika telepatycznego" przekazała ludzkości w darze konstrukcję "piramidy telepatycznej". Powyższa ilustracja pochodzi z traktatu [7/2] gdzie dostępna jest ona jako "rys. C1". Jest ona także pokazana w monografii [1/5] jako "rys. J3". Pokazuje ona istotkę wywodzącą się z cywilizacji kosmicznej jaka praktykuje totalizm. To właśnie owa istotka przekazała ludzkości w darze omawianą tutaj piramidę telepatyczną. Obywatele tej cywilizacji nieustannie utrzymują się w stanie nirwany. Na twarzy owej istotki daje się nawet zobaczyć ową subtelną emanację szczęścia, jaka zawsze bije z twarzy tych wszystkich którzy doświadczają nirwany (po szczegóły na temat nirwany patrz też informacje ze strony irvana.pl.htm).

#E2. Budowa i podstawowe podzespoły "piramidy telepatycznej":

Wygląd zewnętrzny, ogólna konstrukcja, oraz główne podzespoły piramidy telepatycznej pokazane zostały na rysunku "Fot. #4". Urządzenie to jest około 27.5 cm wysokie {t.j. jego wymiar wynosi połowę tzw. "kubita kosmicznego" - patrz "cc" z wzoru (G16) w rozdziale G monografii [1/5]}. Składa się na nie konstrukcja szkieletowa ("framuga") lub "rama" (F) wykonana z drutu miedzianego, oraz piramidalna "obudowa" (P) wykonana np. ze szkła lub pleksiglasu. Rama (F) to po prostu osiem prostych odcinków grubego drutu miedzianego polutowanych lub wygiętych tak aby uformowały one krawędzie piramidy. Obudowa (P) to pięć płyt (jeden kwadrat i cztery trójkąty równoboczne) ze szkła, pleksiglasu, lub innego obojętnego magnetycznie, wytrzymałego i mleczno-przeźroczystego materiału, sklejonych hermetycznie razem tak aby uformować ściany boczne i podstawę typowej piramidy. {Zauważ, że w końcowym, działającym modelu tej piramidy, obudowa ta musi być z mleczno-białego szkła lub pleksiglasu, bowiem działanie tego urządzenia oparte jest na interferencji światła - stąd przeźroczyste ścianki pozwalałyby na dostęp optycznego sygnału zakłócającego z zewnątrz. Jednak w pierwszych prototypach co do których wiadomo że z całą pewnością nie będą jeszcze działać, dla celów eksperymentalnych korzystniej jest jeśli jej ścianki będą kryształowo przeźroczyste.} Obudowa ta obejmuje sobą (zamyka w sobie) ramę miedzianą oraz wszystkie inne podzespoły i obwody tego urządzenia, utrzymując w ten sposób próżnię w jej wnętrzu. Piramida zawiera też w sobie cztery "dyski" lub kręgi (D) wycięte z blachy aluminiowej. Każdy z nich przyklejony jest do wewnętrznej strony innej ścianki obudowy (P) piramidy, jednak tak aby nie dotykać ani spirali (C) ani ramy (F). {Kręgi (D) formują telepatyczne pudło rezonansowe którego cztery 'deflektory' skupiają odfiltrowany sygnał telepatyczny na kryształ kwarcowym (Q). Teoria sugeruje też, aczkolwiek nie zostało to zawarte w oryginalnym raporcie Pani Giordano, że kręgi te pełnią również dodatkową funkcję okładin kondensatora powietrznego/próżniowego.} Jeden z tych kręgów powinien posiadać niewielki otwór w środku {aby narzucać ograniczenia na częstość i konfigurację fali telepatycznej przenikającej do środka piramidy, oraz aby definiować początkowe warunki odbicia i rezonowania tej fali}. W środek piramidy wstawiona jest "cewka" spiralna (C). Nie może ona dotykać innych elementów, szczególnie dysków (D). W centrum piramidy {około 1/3, lub ściślej 2/7, jej wysokości od podstawy} zawieszony jest "kryształ" kwarcowy (Q). Piramida zawiera też dwa "induktorki" (I1) i (I2). Każdy z nich powstaje poprzez jednorodne nawinięcie odpowiedniej liczby zwojów zaizolowanego drutu na sztabkowy magnes stały. Następnym podzespołem piramidy jest jej "tuba" próżniowa (T) wypełniona w połowie zwykłą solą kuchenną, w połowie zaś rtęcią. W czterech narożach oryginalnej piramidy ustawione są cztery pomniejszające się "kaskady" luster (M). {Być może jednak że kaskady te raczej powinny być umieszczone w środku każdego z boków podstawy, tak aby były w stanie tworzyć z wypolerowanymi powierzchniami wewnętrznymi dysków aluminiowych rodzaj zamkniętego obwodu świetlnego.} Na każdą kaskadę luster składają się trzy lusterka o zmniejszających się wymiarach. {Te cztery kaskady, wraz z tubą (T), formują optyczną przestrzeń interferencyjną ("interference cavity"). Przestrzeń ta służy optycznemu sprzężeniu zwrotnemu pomiędzy bio-polem osoby używającej daną piramidę a wzbudzonymi w tej piramidzie oscylacjami elektromagnetycznymi. Stąd w piramidzie telepatycznej kaskady luster (M) współdziałające z

wydzielającą światło tubą (T) pełnią funkcje "czujnika czy mikrofonu telepatycznego" oraz "głośnika telepatycznego".}



Fot. #4 (K2 z [1/5]): Kształt, konstrukcja i główne podzespoły "piramidy telepatycznej". Rysunek ten przygotowano jakby wszystkie jej elementy były przezroczyste, t.j. poprzez poszczególne podzespoły widoczne są elementy, kształty i połączenia położone za nimi.

Piramida ta jest około 27.5 cm wysoka. Jej obwody i podzespoły zamontowane zostały w "obudowie" wykonanej ze szkła lub perspex'u. Na jej główne podzespoły składają się: "rama" (F) wykonana z drutu miedzianego, spiralnie nawinięta stożkowa "cewka" (C) z drutu miedzianego wstawiona do piramidy ale nie dotykająca pozostałych podzespołów, "kryształ kwarcowy" (Q) zawieszony w centrum na około 1/3 wysokości piramidy od podstawy, dwa niewielkie "induktorki" (I1) i (I2), jarząca się "tuba" (T), cztery "dyski" (D1), (D2), (D3), (D4) wycięte z blachy aluminiowej, każdy przyklejony do innej wewnętrznej ścianki obudowy, jeden z których (D1) posiada niewielki otwór w środku, oraz cztery "kaskady" luster (M1), (M2), (M3), (M4) ustawione w narożach piramidy, każda zawierająca po trzy lustra. Istota demonstrująca tą piramidę poinformowała, że stosunki pomiędzy podzespołami piramidy muszą spełniać warunek harmoniczności.

Obudowa to pięć płyt ze szkła lub perspex'u (jeden kwadrat i cztery trójkąty) sklejonych hermetycznie razem tak aby uformować ściany boczne i podstawę piramidy isometrycznej. Obudowa ta obejmuje sobą (zamyka w sobie) ramę miedzianą (F) oraz wszystkie inne obwody i podzespoły tego urządzenia. Umożliwia ona również utrzymywanie próżni we wnętrzu piramidy. Miedziana rama (F) to osiem prostych odcinków drutu miedzianego zlutowanych na końcach lub tak wygiętych, że formują one krawędzie piramidy. Tuba (T) jest to zwykła ampułka szklana wypełniona w połowie zwykłą solą kuchenną, w połowie zaś rtęcią. Zalecane jest aby ta tuba, podobnie jak wnętrze całej piramidy, utrzymywana była pod próżnią. Induktorki (I1) i (I2) to dwa zwykłe magnesiki sztabkowe z ciasno nawiniętymi na nich cewkami indukcyjnymi. Każdy z dysków (D) przyklejony jest do innej wewnętrznej ścianki piramidy, formując w ten sposób komorę rezonansową której cztery deflektory ogniskują sygnał telepatyczny na

kryształe (Q). Cztery kaskady luster (M) umieszczonych w każdym z naroży piramidy muszą kierować swe odbicia na tubę (T) tak aby uformować z nią optyczną przestrzeń interferencyjną sprzęgającą się z wibracjami myślowymi przenoszonymi przez bio-pole użytkownika.

#E3. Działanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera tłumaczącego dwukierunkowo myśli i uczucia na fale telepatyczne modulowane językiem ULT:

Piramida telepatyczna działa w obu kierunkach. W jednym z tych kierunków działa ona jako **telepatyzera nadawczy**. W tym przypadku (a) odbiera ona myśli i uczucia jej użytkownika bezpośrednio z umysłu tego użytkownika, (b) tłumaczy te myśli i uczucia użytkownika na fale telepatyczne modulowane analogowo w języku ULT, oraz (c) wysyła owe fale telepatyczne w przestrzeń, tak aby mogły one zostać odebrane przez innego użytkownika dysponującego tak samo nastrojoną identyczną piramidą telepatyczną. W kierunku odwrotnym działa ona jak **telepatyzera odbiorczy**. Znaczący najpierw (i) odbiera ona fale telepatyczne modulowane analogowo w języku ULT dochodzące do niej gdzieś z zewnątrz, potem (ii) tłumaczy te fale na myśli i uczucia, w końcu (iii) wkłada te myśli i uczucia bezpośrednio do głowy jej użytkownika. Dzięki takiemu działaniu, dwie takie piramidy telepatyczne identycznie nastrojone i trzymane w jakiejś odległości od siebie przez dwie różne istoty pozwalają aby istoty te "konwersowały" myślowo ze sobą za pośrednictwem fal telepatycznych i to bez użycia jakiegokolwiek mowy. Opiszmy teraz oba kierunki działania tej piramidy.

#E3.1. Działanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera nadawczego:

Wyjaśnienie działania piramidy telepatycznej jako **telepatyzera nadawczego** powinniśmy rozpocząć od uświadomienia sobie że działanie tego urządzenia jako **ogniwa telekinetycznego** powoduje zaistnienie w obwodzie jej rezonatora (R) stojącej fali oscylacyjnej. Fala ta oscyluje "do" i "z" cewki stożkowej (C) generując za pośrednictwem tej cewki oscylacje magnetyczne. Oscylacje te w przeciw-świecie wzbudzają wibracje przeciw-materii jakie rozchodzą się jako nośna fala telepatyczna. Aby fala ta zdolna więc była do przenoszenia naszych myśli, wystarczy ją odpowiednio wymodulować, t.j. tak ukształtować aby nasze myśli zostały na nią analogowo nałożone. Warto tutaj też podkreślić, że taka fala nośna wytworzona zostałaby przez obwody opisywanej tutaj piramidy nawet gdyby nie zawierały one w sobie ogniwa telekinetycznego, a jedynie zasilane były z jakiegoś zewnętrznego źródła energii pulsującym prądem przemiennym o częstotliwości zgodnej z częstotliwością jej rezonatora (R). (Odnótuj, że ów "rezonator" (R) wspomniany powyżej to po prostu obwód drgający uformowany z kondensatora próżniowego oraz z induktorków "I1" i "I2" owej

piramidy. Z kolei kondensator próżniowy powstaje w tej piramidzie poprzez wzajemne oddziaływanie elektryczne dwóch elektrod, mianowicie ramy "F" i cewki "C".)

Zrozumienie zasady analogowego modulowania wytwarzanej przez piramidę fali nośnej myślami i uczuciami użytkownika należy rozpocząć od uświadomienia sobie, że proces naszego myślenia i czucia zawsze powoduje powstawanie niezwykle subtelných wibracji w bio-polu otaczającym nasze ciało. Wibracje te mogą już obecnie zostać zarejestrowane, zaś przykładem instrumentów je ujawniających jest encefalograf używany przez lekarzy do rejestracji procesów myślowych lub przez służby specjalne jako wykrywacz kłamstw. Jeśli rozewrzemy obie ręce aby ująć w nie omawianą piramidę, utworzą one obwód naszego bio-pola w którym wibracje te będą nieco silniejsze niż w innych obszarach. Przy więc trzymaniu omawianej piramidy telepatycznej w obu rękach jak to pokazano na "Fot. #2" i "Fot. #3", wibracje bio-pola przenoszące nasze informacje myślowe i uczuciowe rozprzestrzeniają się wzdłuż osi pionowej tej piramidy. Jedyne co więc teraz konieczne, to urządzenie jakie wychwyci te wibracje bio-pola i zamoduluje nimi oscylacje prądu w obwodach piramidy. Urządzenie takie pełniłoby więc funkcję podobną do funkcji mikrofonu w naszych dzisiejszych nadajnikach radiowych.

Urządzeniem tym jest tuba (T) ze skierowanymi na nią czterema kaskadami luster. Substancja zawarta w tej tubie (t.j. mieszanina soli i rtęci pod próżnią) wydziela światło. Światło to odbija się z powrotem od luster, formując w ten sposób optyczną przestrzeń interferencyjną szeroko wykorzystywaną w optyce, działaniu laserów, oraz tzw. "maserach". Poziom (wielkość) interferencji wprowadzanej do światła przez ową przestrzeń interferencyjną będzie się zmieniał zgodnie z pulsowaniami przenikającego ją bio-pola, a więc będzie on odzwierciedlał procesy myślowe i uczucia mające miejsce u użytkownika piramidy. Z kolei interferencje wprowadzone do odbitej fali świetlnej wzbudzą substancję zawartą w tubie powodując zmiany w jej oddziaływaniu z przepływającym przez tubę pulsującym prądem elektrycznym. W efekcie więc końcowym tuba (T) modyfikowała będzie (modulowała) przepływające przez nią oscylacje prądu elektrycznego w takt myśli i uczuć użytkownika. To z kolei spowoduje wyemitowanie przez cewkę (C) opisywanej tu piramidy sygnału telepatycznego przenoszącego te myśli.

Z powyższego jasno więc wynika, że tuba (T) podczas pracy powinna rozbłyskać pulsującym światłem jakiego migotanie będzie zgodne z rytmem naszego myślenia i uczuć. Stąd podczas użytkowania tuba ta będzie jednocześnie sygnalizatorem (wskaźnikiem) poprawnego działania całej piramidy.

#E3.2. Działanie piramidy telepatycznej jako telepatyzera odbiorczego:

Omówienie działania piramidy telepatycznej jako **telepatyzera odbiorczego** rozpoczniemy od uświadomienia sobie iż do jej wnętrza docierała będzie lawina różnych wibracji przeciw-materii. Wibracje te, za pomocą konfiguracji geometrycznej czterech dysków (D) przyklejonych na ściankach bocznych piramidy, ogniskowane będą na kryształach kwarcowych (Q). Spośród ogromnej różnorodności tych wibracji, w telepatycznej komorze rezonacyjnej

uformowanej z tych czterech dysków aluminiowych, stojącą falę formować będą jedynie vibracje zgodne z częstotliwością własną tej komory (a więc jedynie vibracje zgodne też z częstotliwością drgań własnych kryształu). Kryształ (Q) odbierze te vibracje, zaś ich zawartość przekaże do rezonatora piramidy "R" w formie wejściowych sygnałów napięciowych. Ów rezonator "R" to po prostu obwód drgający uformowany w piramidzie telepatycznej z kondensatora próżniowego oraz z induktorków "I1" i "I2" (obie elektrody tego kondensatora próżniowego to po prostu rama (F) oraz cewka (C) owej piramidy. W rezonatorze (R) prąd pulsował będzie więc nie tylko w takt nadawanych myśli użytkownika piramidy - co wyjaśnia podrozdział #E3.1, ale także i w takt sygnału przyniesionego przez falę telepatyczną dochodzącą z zewnątrz. Przy odbiorze tej fali kryształ kwarcowy (Q) pełni więc funkcję jakby anteny odbiorczej przechwytyjącej sygnały telepatyczne z przeciw-świata oraz jednoczesną funkcję demodulatora tych sygnałów. Aby jednak następnie przekazać odebrane myśli bezpośrednio do głowy użytkownika, konieczne jest dodatkowe urządzenie stanowiące odpowiednik dzisiejszego "głośnika".

Funkcję owego "głośnika" pełni owa optyczna przestrzeń interferencyjna powstała przez złożenie tuby (T) z kaskadami luster (M). W telepatyzerze tuba (T) jest więc zarówno "mikrofonem" jak i "głośnikiem" (urządzenie jakie wypełnia równocześnie obie takie funkcje ja nazywam je "przeciwsobnikiem" - z uwagi na najważniejszy atrybut użytej w jego roli tuby). W tym celu wyzwala ona mechanizm działania będący dokładną odwrotnością poprzednio-omówionego jej działania jako "mikrofonu". Moduluje ona bio-pole użytkownika w takt pulsacji przepływających przez nią oscylacji elektrycznych. Z kolei owe zmiany bio-pola ujawniają się w umyśle użytkownika właśnie jako "czyjeś myśli włożone do niego od zewnątrz".

* * *

Znacznie szersze opisy piramidy telepatycznej zawarte są w rozdziale K2 z tomu 9 [monografii \[1/5\]](#). Z kolei działanie owej piramidy jako ogniwa telekinetycznego opisane jest w podrozdziale LA2.4 z tomu 10 monografii [1/5], a ponadto wyjaśnione na dwóch odrębnych stronach internetowych, mianowicie na stronie o [ogniwach telekinetycznych](#) oraz o [telekinetycznych generatorach darnowej energii](#). Osobom zainteresowanym w zbudowaniu tego urządzenia polecam tamte opisy.

#E4. **Urządzenie techniczne zwane Sejsmografem Zhang Henga, dane ludzkości w darze od Boga:**

Jak prawdopodobnie każdy jest już tego świadomym, dzisiejsza nauka nie jest w stanie przewidzieć trzęsień ziemi **zanim** one nastąpią. Nasze dzisiejsze instrumenty inercyjne, nazywane "sejsmografami", wskazują jedynie zaistnienie trzęsienia, jeśli trzęsienie to już "potrząśnie" samym instrumentem. Dlatego ujawniają one trzesienia ziemi dopiero **po fakcie** - czyli kiedy już dokona ono

zniszczeń. Wprawdzie jako "gesty uspokojenia" niektóre rządy budują kosztowne "systemy wczesnego ostrzegania", ponieważ jednak owe systemy bazują właśnie na dzisiejszych sejsmografach inercyjnych, potrafią one ostrzegać jedynie z wyprzedzeniem rzędu sekund - czyli zbyt krótkim aby pozwolić na efektywną ucieczkę. Przykładowo, w artykule "Warning system a lifesaver" (tj. "System ostrzegający chroni życie") ze strony A14 gazety [The New Zealand Herald](#) (wydanie z poniedziałku (Monday), March 14, 2011), wyjaśnione zostało, że najdoskonalszy na świecie taki system, jaki zbudowany został w Japonii, w chwili morderczego trzęsienia ziemi z piątku dnia 11 marca 2011 roku dał ostrzeżenie z tylko około jednodominutowym wyprzedzeniem czasowym. (Owo trzęsienie ziemi z Japonii opisane jest w punkcie #C7 strony [seismograph.pl.htm](#).) Jedna zaś minuta wyprzedzenia to zbyt mało nawet aby choć tylko zbiegnąć po schodach typowego dzisiejszego budynku biurowego.

W świetle powyższego jest rodzajem szoku kiedy ktoś się dowie, że od niemal 2000 lat znane jest na Ziemi urządzenie do wczesnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi, które jest tanie w wykonaniu, było już sprawdzone w działaniu, oraz które podnosi alarm z wielogodzinnym (a czasami nawet i kilkunastodniowym) wyprzedzeniem czasowym - pozwalającym NIE tylko na ucieczkę, ale nawet na ratowanie swego mienia. Urządzenie owo było zbudowane już tak dawno temu jak w roku 132 AD (czyli niemal 2000 lat temu). Zbudował je chiński genialny astronom i matematyk o nazwisku **Zhang Heng**. Wprawdzie dzisiaj urządzenie to jest błędnie nazywane [Sejsmografem Zhang Henga](#), jednak jego szerokie opisy i zdjęcia dają się łatwo znaleźć w internecie jeśli w wyszukiwarkach nazwa "Zhang Heng seismograph" użyta jest jako słowa kluczowe. Historycznie zostało udokumentowane, że urządzenie to było w stanie ostrzec o zbliżającym się trzęsieniu ziemi na długi czas zanim owo trzęsienie uderzyło. Instrument tego geniusza jest aż tak zaawansowany, że - jak wyjaśnię to w dalszej części tego opisu, nawet dzisiaj wyprzedza ono stan naszej obecnej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" o co najmniej dalsze 100 lat.

Aby było jeszcze bardziej interesujące, sprawiedliwy Bóg tak ostatnio kierował wydarzeniami, że zanim jakieś miasto lub kraj było uderzone niszczycielskim trzęsieniem ziemi, najpierw jego uniwersytet otrzymywał ofertę zbudowania u siebie tego urządzenia ostrzegającego - po szczegóły patrz punkt #11 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#). Przykładowo, na wiele lat przedtem zanim zabójcze trzęsienie ziemi uderzyło w miasto Christchurch - tak jak opisuje to punkt #C6 strony [seismograph.pl.htm](#), połowy wielkości replika tego cudownego urządzenia znalazła się w Nowej Zelandii. Do 2010 roku mogła ona nawet być oglądana m.in. w narodowym muzeum nazywanym [Te Papa](#), a znajdującym się w Wellington. Niestety, zaraz po owym zabójczym trzęsieniu ziemi z Christchurch, replika ta niespodziewanie i raptownie została usunięta z aktywnej wystawy w Te Papa. Prawdopodobne powody tego usunięcia opisuje wyjaśnienie z punktu #R2 strony o nazwie [quake.pl.htm](#) - streszczone też w podpisie pod "Fot. #D1" ze strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#). To jej usunięcie najwyraźniej dowodzi, że z powodów opisanych szerzej w punktach #R1 do #R7 strony o nazwie [quake.pl.htm](#), dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" odmawia podjęcia badań i rekonstrukcji tego telepatycznego aparatu. Tymczasem ja osobiście wierzę, że oryginalne urządzenie jakie owa

replika imituje, było jednym z "technicznych cudów świata". Gdyby w Wellington znajdowało się oryginalne takie urządzenie, Nowa Zelandia mogłaby dumnie stwierdzić, że jest ono **najbardziej zaawansowanym urządzeniem technicznym na nowozelandzkiej ziemi**, oraz jednym z kilku nielicznych cudów technicznych naszej planety.

Urządzenie Zhang Henga faktycznie było **skonstruowane** w formie ozdobnej fontanny - patrz fotografia z "Fot. #5" poniżej. Kiedy też żadne trzęsienie ziemi nie nadchodziło, urządzenie to działało również jako ozdobna fontanna. Główny zbiornik na wodę owej fontanny miał kształt parabolicznej komory antenowej wykonanej z blachy miedzianej. Kształt ten w przekroju pionowym przypominał kształt dzisiejszych parabolicznych anten satelitarnych. Miał on tą cechę, że skupiał on dokładnie w swoim centrum większość promieniowania jakie docierało do owej komory antenowej z dowolnego miejsca na Ziemi gdzie właśnie gotowało się jakieś trzęsienie ziemi. Do obwodu bocznych ścianek tej komory antenowej przymocowanych było osiem pysków smoczych, z których wypływała woda. W każdym z tych pysków znajdowała się ciężka metalowa "perła". Pod każdym zaś z tych pysków smoczych ustawiona była mosiężna żaba, która faktycznie była głośnym dzwonem ulanym w kształcie żaby. Strumienie wody wylewające się z pysków smoczych zakreślały w powietrzu łuk, wpadając w otwarte pyski owych żab. Kiedy jednak nadchodziło trzęsienie ziemi, wówczas owa ciężka metalowa perła trzymana w pysku smoka od strony z której nadchodziło to trzęsienie, wypadała wraz z wodą i uderzała w mosiężną żabę poniżej. Jej uderzenie powodowało, że żaba (która faktycznie była głośnym dzwonem) wydawała bardzo głośny dźwięk dzwoniący. Dźwięk ten był właśnie alarmem ostrzegającym o nadchodzącym trzęsieniu ziemi.

Zasada działania opisywanego tutaj urządzenia została szczegółowo wyjaśniona w moim referacie na konferencję ICST-2005 (o "zasadach zdalnego wykrywania") dostępnym pod adresem internetowym www-ist.massey.ac.nz/conferences/icst05/proceedings/ICST2005-Papers/ICST_112.pdf. Tutaj więc jedynie podsumuję ją skrótowo. Zasada ta bazuje na indukowaniu falami telepatycznymi zdecydowanych różnic w tarcu wody wypływającej z pysków owych smoków. W normalnym bowiem przypadku, kiedy żadne silne trzęsienie ziemi nie gotuje się w pobliżu tego urządzenia, woda jaka wypływa z pysków owych smoków formuje tzw. "wypływ laminarny". Wypływ ten jest doskonale znany z małego tarcia. Woda ta swoim tarcie nie jest więc w stanie wyrzucić ciężkich metalowych pereł leżących w owych pyskach w równowadze chwiejnej. Kiedy jednak gdzieś w pobliżu zaczyna się gotować trzęsienie ziemi, tarcie warstw skalnych indukuje potężne fale telepatyczne które docierają do komory antenowej owej fontanny. Paraboliczny kształt owej komory ogniskuje owo promieniowanie na wlocie do jednej z rur doprowadzających wodę do pyska smoka leżącego po stronie z której dane trzęsienie ma nadejść. Energia tego promieniowania telepatycznego zamienia teraz wypływ wody z owego pyska z poprzedniego "wypływu laminarnego" na tzw. "wypływ burzliwy". Wypływ zaś burzliwy ma już na tyle duże tarcie, że wyrzuca on perłę z pyska tego smoka. Z kolei upadająca perła podnosi alarm dźwiękowy informujący wszystkich że trzęsienie ziemi właśnie nadchodzi. Ludzie mają więc czas aby uciec z budynków zagrożonych zawaleniem przez to trzęsienie ziemi.

Niefortunnie dla nas wszystkich, oryginalne urządzenie Zhang Heng'a

zostało zniszczone. (Nie powinno to dziwić, zważywszy co o diabolicznych symulacjach UFOautów wyjaśniłem na stronie ufo.pl.htm.) Do naszych czasów przetrwały jedynie laickie opisy ludzi którzy widzieli je w działaniu, jakie wyjaśniają nam jak ono wyglądało. Jednak kluczowe szczegóły działania tego urządzenia pozostają nieznane. Szczegóły te, niestety, muszą być wynalezione i wypracowane całkowicie od początku (na szczęście ja jestem bardzo dobry w takim powtórnym wynajdowaniu). Dlatego też począwszy od słynnego 19-wiecznego wynalazcy angielskiego, Dra John'a Milne, który zbudował swój własny sejsmograf używany, między innymi, w Nowej Zelandii, najróżniejsi naukowcy ortodoksyjni spekulowali jak ów "Zhang Heng seismograph" może działać. Ponieważ patrzyli oni na owo urządzenie z perspektywy ich własnej wiedzy, wyjaśniali jego działanie na taki sam sposób jak działanie dzisiejszych sejsmografów. Mianowicie, zgodnie z nimi, urządzenie to wykorzystuje siły inercji do wzniesienia alarmu. Jedną z takich wydedukowanych konstrukcji tego urządzenia, pokazana została na rysunku dostępnym pod adresem internetowym international.tamu.edu. W ich więc zrozumieniu, to cudowne urządzenie działa niemal tak samo jak obecne sejsmografy. Na podstawie tamtych spekulacji wykonali oni też dzisiejsze repliki owego urządzenia. Jednak moje własne badania nad ową repliką z Wellington, a także analizowanie tego co wiem na temat urządzenia Zhang Heng'a, wskazują jednoznacznie że założenia które dzisiejsi naukowcy przyjmują są całkowicie błędne. Wszakże starają się oni opisać owo cudowne urządzenie jako prymitywną wersję dzisiejszych sejsmografów działających na zasadzie sił inercji. Tymczasem w rzeczywistości urządzenie to wykorzystuje doskonałą wśród starożytnych Chinczyków wiedzę na temat "chi", lub - jak my dzisiaj je nazywamy - "fal telepatycznych". Owo błędne wyjaśnienie inercyjne naukowców ortodoksyjnych nie ujawnia pełnych możliwości tego cudownego urządzenia, a na dodatek wprowadza wiele konfuzji. Ponadto z powodu swojej błędności, uniemożliwia ono zbudowanie prototypu który by zadziałał. (Wszystkie kopie tego cudownego urządzenia które zbudowane zostały przez dzisiejszych naukowców odmówiły działania! Powodem było że dla nich wszystkich naukowcy ci zakładali zupełnie błędną zasadę działania opartą na siłach inercji zamiast "chi".)

Ja sam interesuję się tym urządzeniem od 1993 roku, czyli od czasów kiedy podczas swojej profesury w Malezji usłyszałem o nim po raz pierwszy od zaprzyjaźnionych Chińczyków. Niestety, nie zdołałem wówczas ustalić gdzie jego oryginał się znajduje, nie stać zaś mnie było aby polecieć do Chin i tam go poszukiwać (dopiero niedawno dowiedziałem się że jego oryginał został zniszczony). Jednak **skoro [dr Pajak](#) nie mógł przybyć do sejsmografu, sejsmograf przybył do dra Pajaka**. W 2003 roku całkiem niespodziewanie dla siebie znalazłem to urządzenie w muzeum "Te Papa" odległym jedynie o kilka kilometrów od mojego ówczesnego mieszkania. Natychmiast też poddałem je analizom funkcjonalnym. W wyniku swoich badań rozpracowałem odmienne wyjaśnienie dla zasady działania dla "Zhang Heng Seismograph". Wyjaśnienie to już opisałem parę paragrafów wyżej, oraz streściłem je także w podpisie pod ilustracją "Fot. #5". Jest ono całkowicie odmienne od tych zaproponowanych przez innych naukowców. Bierze ono bowiem pod uwagę działanie **fal telepatycznych**, na którym oryginalne urządzenie Zhang Heng'a bazowało. Jak bowiem się okazuje, starożytni Chińczycy wiedzieli znacznie więcej od nas o

falach telepatycznych. Referowali oni do nich wówczas jako do energii "chi". Ponadto cała ich wiedza na temat tzw. "feng schui" to faktycznie wiedza o następstwach oddziaływania na losy ludzi określonych rodzajów fal telepatycznych. Stąd moje wyjaśnienie dla działania tego urządzenia ujawnia, że do wykrywania trzęsień ziemi zaprzęgnięte w nim zostały właśnie fale telepatyczne (chi). To zaś umożliwiało aby trzęsienia te wykryć na długi czas **zanim** zdołają one do nas dotrzeć i dokonać zniszczeń.

Zgodnie z moimi oszacowaniami, opisany tu telepatyczny wykrywacz nadchodzących trzęsień ziemi wyprzedza stan dzisiejszej nauki ortodoksyjnej o co najmniej 100 lat. Jest tak ponieważ nauka ortodoksyjna potrzebuje co najmniej 50 następnych lat aby się nauczyć czym właściwie są fale telepatyczne, potem potrzebuje następnych 30 lat aby się nauczyć, że nadchodzące trzęsienia ziemi zawsze wysyłają ostrzeżenie uprzedzające - które przyjmuje właśnie postać wiązki potężnych fal telepatycznych (odbieranych w wyprzedzeniu m.in. przez zwierzęta), a potem jeszcze co najmniej 20 lat aby zbudować pracujące urządzenie telepatyczne jakie wykorzystywałoby tą wiedzę dla ostrzegania ludzi o nadchodzącym trzęsieniu ziemi. Stąd dawniej (tj. przed 2010 rokiem), jeśli ktoś był już w Nowej Zelandii, wówczas ja sugerowałem aby wstąpił do muzeum nazywanego **Te Papa** i zobaczył na własne oczy ten starożytny cud techniki, jaki na Ziemi zapewne zostanie zbudowany nie wcześniej niż za jakieś 100 lat. (Technicznie mógłby on być zbudowany już obecnie. Niefortunnie, dzisiejszy wrogi dla nowych idei klimat naukowy czyni to niemożliwym.)

Przy okazji omawiania tego cudownego urządzenia w podrozdziale K6.1 z tomu 9 **monografii [1/5]**, przytaczam tam także kilka istotnych powodów, dlaczego urządzenie to NIE miało prawa działać na zasadzie inercji - czyli działać tak jak je obecnie wyjaśniają ortodoksyjni naukowcy, a faktycznie musiało działać na zasadzie fal telepatycznych (tj. "chi"). Oto najważniejsze z owych powodów:

1. Kształt. Wyprodukowanie w starożytności komory rezonansowej o kształcie parabolicznego lustera wklęsłego, o zarysie identycznym do dzisiejszych satelitarnych anten telewizyjnych było bardzo kosztowne i trudne. Zhang Heng nie ukształtowałby więc swego urządzenia w aż tak trudny sposób, gdyby użyta zasada działania tego nie wymagała. Tymczasem tylko urządzenie działające na "chi" wymaga ściśle parabolicznego kształtu. Urządzenia zaś działające na zasadzie sił inercji (tak jak nasze dzisiejsze sejsmografy) mogą mieć obudowę o dowolnie prostym kształcie, np. zwykłej skrzynki.

2. Fontanna. Jeśli owo urządzenie działa na zasadzie sił inercji, wówczas wcale nie musiało być budowane jako fontanna. Wszakże woda jedynie psułaby jego inercyjne działanie. Jednak woda jest absolutnie konieczna dla wykorzystania fal telepatycznych (tj. "chi").

3. Położenie głów smoczyc w połowie wysokości fontanny. Gdyby ten instrument działał na zasadzie sił inercji, wówczas wyloty dla strumieni wody wcale nie powinny być wbudowane w połowie wysokości komory antenowej. Wszakże gdyby wyloty dla wody były tuż przy dnie komory antenowej wówczas uzyskiwane byłoby wyższe ciśnienie wylotu, a stąd fontanna taka działałaby znacznie lepiej. Za to wyloty wody w połowie wysokości komory antenowej są absolutnie konieczne dla wykorzystania fal telepatycznych. Wszakże właśnie w połowie wysokości znajduje się punkt ogniskowy w jakim fale te są skupiane przez krzywiznę komory antenowej.

4. Chi. Starożytni Chinczycy znali doskonale własności "chi" (tj. fal telepatycznych). Jednak niemal nie posiadali żadnej wiedzy na temat mechanicznych drgań gruntu i na temat sił inercji.

5. Symetria. Urządzenia pracujące na zasadzie drgań inercyjnych działają symetrycznie - jako że wibracje są zawsze symetryczne. Doskonale widzimy to na dzisiejszych sejsmografach, w których rysowana linia zawsze wychyla się o niemal tą samą wartość w obu kierunkach z punktu równowagi. Stąd gdyby urządzenie Zhang Heng'a pracowało na zasadzie inercji, wówczas dwie (a nie jedna) "perły" musiałyby zawsze wypadać z pysków smoków po przeciwstawnych stronach urządzenia. Z kolei fale telepatyczne (tj. "chi") powodowałyby że tylko jedna "perła" wypadała z pyska tylko jednego smoka. Starożytne opisy efektów działania tego urządzenia wyjaśniają, że zawsze wypadała z niego tylko jedna "perła".

6. Alarm dźwiękowy. Omawiane urządzenie służyło podnoszeniu alarmu dźwiękowego - to właśnie dlatego używało ono żab jakie wydawały głośny dźwięk bicia w dzwon. Gdyby jednak było to urządzenie inercyjne, wówczas podnosiłoby ono hałas tylko kiedy trzesienie ziemi już nim wstrząsnęło. Jednak alarm w takim przypadku wcale nie byłby już potrzebny, bowiem towarzyszyłby on doskonale dla każdego widocznym oznakom trzęsienia ziemi, takim jak np. zawalanie się budynków, przesuwanie się i upadanie mebli, kołysanie się podłogi, itp. Jedyne więc uzasadnienie dla użycia alarmu dźwiękowego jest, jeśli był on podnoszony na jakiś czas **przed** nadejściem właściwego trzęsienia ziemi, czyli jeśli urządzenie to działało na zasadzie fal telepatycznych (tj. "chi").



Fot. #5 (K6 z [1/5]): Powyższe zdjęcie pokazuje telepatyczny wykrywacz nadchodzących trzęsień ziemi - tj. instrument zdolny do odbierania fal telepatycznych wysyłanych przez gotujące się trzęsienie ziemi i do zdalnego podniesienia alarmu na wiele godzin lub nawet dni przed tym **zanim** trzęsienie to uderzy. Jak też to wyjaśniłem i udokumentowałem w punkcie #11 strony o nazwie seismograph.pl.htm, Bóg pokierował zdarzeniami aż tak "sprawiedliwie", "fair" i aż tak "samoregułując się", że uniwersytety wszystkich miast i krajów które już wkrótce miały być uderzone morderczymi trzęsieniami ziemi, najpierw otrzymały oferty i plany zbudowania u siebie powyższego urządzenia wczesnego ostrzegania. (Odnotuj, że znacznie bardziej dokładny opis tego niezwykłego urządzenia zawarty jest na odrębnej stronie internetowej o nazwie seismograph.pl.htm.)

Zajmnie to nie mniej niż jakieś 100 dalszych lat zanim dzisiejsza nauka ortodoksyjna nauczy się jak budować takie urządzenia. Szokująco jednak urządzenie takie zostało już zbudowane w starożytności przez chińskiego geniusza o nazwisku Zhang Heng. Wykorzystuje ono starożytną wiedzę chińską o tzw. **chi** (czyli o "falach telepatycznych") dla wzniesienia wczesnych alarmów ostrzegających przed nadciągającym trzęsieniem ziemi. Owe "chi" czyli "fale telepatyczne" które ono wykorzystuje w swoim działaniu, można sobie wyobrazić

jako rodzaj dźwięku lub światła, który: (1) propagowany jest w odmiennym świecie, (2) rozchodzi się z nieskończoną dużą szybkością, (3) każdy obiekt jest dla niego przezroczysty, stąd przenika on przez obiekty nawet tak ogromne jak ziemia czy słońce, oraz (4) częściowo odbija się on od praktycznie każdej powierzchni.

Nowa Zelandia otrzymała replikę tego cudownego instrumentu od zarządu miasta Beijing (Pekin) w Chinach. Owa replika jest jedną z pierwszych jakie udostępnione zostały poza granicami Chin. W latach 2003 do 2010 mogła ona być oglądana w narodowym muzeum Nowej Zelandii zwanym [Te Papa](#) z Wellington - stolicy kraju. Niestety, około czasu potężnego trzęsienia ziemi które zniszczyło niedalekie Christchurch, a które opisane jest w punkcie #C5 strony o nazwie [seismograph.pl.htm](#), instrument ten został raptownie usunięty z aktywnej wystawy. Czy jest możliwym że jego nagłe usunięcie zostało spowodowane np. zakłócającym spokój "nadprzyrodzonym" zachowaniem się tego instrumentu już na kilka dni zanim owo trzęsienie ziemi uderzyło w Christchurch - niestety, nie leży w moich możliwościach ustalenie prawdziwych powodów tego usunięcia. Więcej informacji na ten temat w podpisie pod "Fot. #D1" na stronie [seismograph.pl.htm](#).

Powyższe zdjęcie ilustruje również **zasadę działania** urządzenia Zhang Henga. Jak to wyraźnie widać z tego zdjęcia, urządzenie Zhang Heng'a przyjmuje postać metalowej fontanny, w której woda wylewa się z pysków ośmiu smoków wprost do otwartych ust ośmiu spiżowych żab (ropuszek) czekających poniżej. Smoki są przymocowane do komory antenowej w kształcie zbliżonym do dzisiejszych anten satelitarnych oraz wypełnionej wodą. Osiem wlotów do rur które doprowadzają wyciekającą wodę, umieszczonych jest w pobliżu centrum tej komory. Z tych punktów wlotu, woda doprowadzana jest do ośmiu dysz wylotowych tej fontanny, jakie ukształtowane są ozdobnie na podobieństwo pysków smoczych, oraz rozmieszczone w równych odstępach naokoło obwodu komory rezonansowej. Pionowe umiejscowienie i konfiguracja owych wlotów, rur, oraz pysków smoczych jest tak dobrane, że woda jaka przez nie przepływa wykazuje to co nauka hydromechaniki nazywa **przepływem laminarnym**. Aby być w stanie dokładnie dostroić konfigurację pysków smoczych oraz intensywność przepływu laminarnego wody, specjalny pionowy drążek sterowniczy umieszczony jest w centrum komory rezonansowej. Ów drążek połączony jest ze szczękami poszczególnych smoków za pośrednictwem układów dźwigni. Mechanizm owego drążka i dźwigni służy doregulowaniu siły przepływającej wody do poziomu wymaganego dla wyrzucenia danej "perły" z pyska trzymającego ją smoka. Dlatego mechanizm ten służy także do regulowaniu mocy trzęsienia ziemi jaka jest wymagana aby podnieść alarm. Pechowo jednak, dzisiejsi ortodoksyjni naukowcy interpretują ów drążek jako inercyjny mechanizm wyzwalaający, podobny do tego używanego w dzisiejszych sejsmografach.

Aby wszcząć alarm poprzedzający trzęsienie ziemi, w pysku każdego smoka umieszczona jest ciężka metalowa "perła". Wielkość, ciężar, oraz kształt tej perły jest tak dobrany, że w normalnym przypadku laminarny przepływ wody nie wyrzuca jej z pyska danego smoka. Jednak tzw. "przepływ burzliwy" powoduje wypadnięcie tej perły z pyska smoka i jej wpadnięcie do otwartego pyska żaby siedzącej poniżej owego smoka. Miedziana komora antenowa posiada tak

zaprojektowaną krzywiznę swoich parabolicznych ścianek bocznych, że ścianki te formują dla fal telepatycznych rodzaj "lustro parabolicznego". (Starożytni Chińczycy doskonale byli obznajomieni z falami telepatycznymi, jakie oni nazywali "chi".) Owo lustro paraboliczne odbija fale telepatyczne i koncentruje je na wlotach do rur które dostarczają wodę do pysków poszczególnych smoków z przeciwstawnej strony komory. W normalnych jednak okolicznościach, owe fale telepatyczne mają zbyt małą energię, a ponadto zbyt małą amplitudę oraz niewłaściwą częstotliwość, aby zakłócić przepływ laminarny wody przez usta któregośkolwiek ze smoków. Jeśli jednak nadciąga trzęsienie ziemi, wówczas trzęsienie to wzbudza potężne spiętrzenie fal telepatycznych ("chi"). Fale te mają energię oraz częstotliwość do jakiej komora antenowa została dostrojona. Amplituda i energia owych fal skoncentrowana na wlocie do rury która doprowadza wodę do pyska określonego smoka jest wystarczająco silna do zakłócenia "przepływu laminarnego" wody, oraz do przemienienia tego przepływu w tzw. **przepływ burzliwy**. Jak nauka hydromechaniki nas uczy, przepływ burzliwy formuje znacznie wyższe siły oporu i tarcia niż przepływ laminarny. Stąd ów przepływ burzliwy jest w stanie wyrzucić perlę z pyska danego smoka. Perła wpada do pyska żaby siedzącej poniżej. Z kolei owa żaba jest faktycznie rodzajem głośnego spiżowego dzwonu. Stąd, jeśli ciężka metalowa "perła" wpada do niego, dzwon ten wydaje bardzo głośny sygnał alarmu na zbliżające się trzęsienie ziemi. Stąd każdy wie, że potężne trzęsienie ziemi nadchodzi, każdy przygotowuje się więc na jego nadejście. Ponieważ krzywizna komory antenowej odbija fale telepatyczne jak wklęsłe lustro z powrotem w kierunku z którego one nadeszły, pojedyncza perła która wypada z pyska smoczego wskazuje także dokładny kierunek z jakiego owo trzęsienie ziemi wkrótce nadejdzie. Stąd urządzenie pokazane powyżej nie tylko że informuje iż potężne trzęsienie ziemi właśnie nadchodzi, ale także informuje z jakiego kierunku ono wkrótce przybędzie (stąd także czy np. jest ono w stanie wzbudzić fale tsunami, obsuwiska ziemi, itp.).

Jeszcze bardziej precyzyjne opisy konstrukcji i działania powyższego urządzenia znajdują się w podrozdziale K6.1. z tomu 9 monografii [1/5]. Z kolei informacje na temat fal telepatycznych jakie dobrze jest poznać dla lepszego zrozumienia działania tego urządzenia zawarte są w podrozdziale H7.1 z tomu 4 monografii [1/5]. (Monografia [1/5] dostępna jest nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej.)

* * *

Opisany powyżej telepatyczny sejsmograf wnosi możliwość uratowania od niechybnej śmierci niezliczone liczby ludzi którzy żyją na obszarach jakie w przyszłości dotknięte zostaną gwałtownymi trzęsieniami ziemi. Ponadto posiada on ogromny potencjał komersyjny. Jeśli więc jego cena zdoła zejść do poziomu dzisiejszych domowych wykrywaczy dymu, niemal każda rodzina będzie chciała go posiadać w swoim mieszkaniu. Wszakże z wyprzedzeniem wystarczającym dla skutecznej ucieczki, ostrzegał on ją będzie przed ewentualnie nadchodzącym trzęsieniem ziemi. Dlatego obecnie, kiedy jego prawdziwa zasada działania jest już poznana, czas abyśmy zakasali rękawy, przetłumaczyli tą zasadę działania na dzisiejszy poziom technologii, oraz podjęli seryjną produkcję tysięcy takich urządzeń.

"Seismograf Zhang Henga" jest opisany w całym szeregu źródeł. Niezależnie

od powyższego opisu omawia go również podrozdział K6.1 z tomu 9 [monografii \[1/5\]](#), jak również odrębna strona internetowa poświęcona wyłącznie temu [sejsmografowi](#).

#E5. Inne przykłady przełomowych urządzeń technicznych, przekazanych w darze ludzkości przez totalizacyjne cywilizacje:

Z szeregu danych na które natrafiłem w swoich dotychczasowych badaniach, wynika dosyć jednoznacznie że opisane powyżej przełomowe urządzenia techniczne wcale nie są jedynymi które sprzyjająca ludzkości [totalizacyjna](#) cywilizacji wysłała nam w darze, oraz które faktycznie zostały zbudowane na Ziemi. Ja osobiście wierzę, że na Ziemi istniało cały szereg takich **technicznych cudów świata**. Przez cuda owe rozumiem już zbudowane i sprawdzone w działaniu urządzenia techniczne, jakich zasada działania znacząco przekracza stan wiedzy, nauki i techniki na Ziemi w czasach kiedy zostały one zbudowane. Teoretycznie więc rzecz biorąc, ludzie powinni być w stanie zbudować te urządzenia dopiero w odległej przyszłości w stosunku do czasów kiedy faktycznie się one pojawiły. Ich przedwczesne pojawienie się na Ziemi jest więc dla nas rodzajem znaku, na jaki powinniśmy zacząć zwracać uwagę. Oto najważniejsze z owych "technicznych cudów świata" o jakich istnieniu do chwili obecnej zdołałem się już dowiedzieć:

#1. Thesta-Distatica. Jest to [telekinetyczny generator darmowej energii](#). Działający prototyp tego generatora znajduje się w posiadaniu szwajcarskiej Komuny "Methernitha" (po jego szersze opisy patrz podrozdział LA2.3 z tomu 10 monografii [1/5]). Wytwarza ona darmową energię elektryczną dosłownie z niczego, poprzez pozyskiwanie, za pośrednictwem zjawiska technicznej [telekinezy](#) (będącej odwrotnością dla zjawiska tarcia), energii cieplnej zawartej w otoczeniu oraz zamienianie tej energii w elektryczność.

#2. Radio kryształkowe. Jak to wyjaśniłem dokładnie w punktach #5 i #6.3 odrębnej strony internetowej o [ogniwach telekinetycznych](#), ponad pół wieku temu na Ziemi produkowane już były prymitywne prototypy [telekinetycznych generatorów darmowej energii](#). Prototypy te nazywano "radiami kryształkowymi". Działały one doskonale produkując darmową elektryczność - tyle że w niewielkich ilościach. Faktycznie to były one jedynymi urządzeniami dotychczas produkowanymi masowo na Ziemi, które nie wymagały żadnej baterii ani innego zasilania w energię, a na przekór tego poprawnie wykonywały swoją pracę. Czyniły to właśnie ponieważ zawierały wbudowaną w siebie prymitywną wersję ogniwa telekinetycznego opisywanego na odrębnej stronie o [ogniwach telekinetycznych](#).

Eksperti elektroniki wyjaśniają ów brak potrzeby dla zewnętrznego zasilania w energię w owych "radiach kryształkowych", poprzez twierdzenie że jakoby owe

radia pobierały z anteny potrzebną im moc. Jednak, ja nigdzie nie mogę znaleźć opisów jakichkolwiek badań eksperymentalnych które by raportowały o kimś kto faktycznie pomierzył pobór mocy z anten owych radioodbiorników, oraz wykazał że ów pobór rzeczywiście pokrywa konsumpcję energii jaka w nich ma miejsce. Problem bowiem, na jaki staram się tutaj zwrócić uwagę, polega na tym, że skoro faktycznie nikt nigdy nie dokonał eksperymentalnej weryfikacji iż radia kryształkowe rzeczywiście pokrywają z anteny swoje zapotrzebowanie na energię, w praktyce mogą one równie dobrze działać właśnie ponieważ ich obwody wyzwalają zjawisko odwrotności tarcia które jest podstawą działania ogniów telekinetycznych. Tyle tylko, że eksperci elektroniki po prostu nie zdają sobie sprawy z tego ogromnie istotnego faktu. Jest również dosyć znaczące, że poza owymi "radiami kryształkowymi" nigdy nie udało się zbudować jakichkolwiek innych urządzeń elektronicznych które by pokrywały swoje zużycie energii z anteny.

Obecnie wystarczy jedynie aby owe stare prototypy radioodbiorników kryształkowych odpowiednio udoskonalili, a otrzyma się ogniwa telekinetyczne pełnej wydajności i mocy. Do dzieła więc, bo bez nich nasza cywilizacja pomału obumiera. W punkcie #6 owej strony o [ogniwach telekinetycznych](#) zaproponowane zostało dokładnie, krok po kroku, jak w najprostszy oraz w najszybszy sposób tak przetransformować "radio kryształkowe" aby wypracować z jego obwodów konstrukcję i działanie ogniwa telekinetycznego generującego zatrzesienie darmowej energii.

#3. Mechanizm z Antikythera. Był to analogowy komputer astronomiczny który umożliwiał wyznaczanie położenia ciał niebieskich, daty zaciemnień, itp. Analizy wskazują że przykładowo był on w stanie uwzględniać niejednorodności w ruchu orbitalnym Księżyca z precyzją większą niż wiele dzisiejszych programów komputerowych. Komputer ten zbudowany był pomiędzy latami 100 a 150 BC, prawdopodobnie przez greckiego astronoma o nazwisku Hipparchos z wyspy Rhodes. Miał on wymiary 33x16x10 cm. Odkryto 30 kół zębatych z brązu z jakich się składał - aczkolwiek uważa się w rzeczywistości posiadał ich co najmniej o 7 więcej (część z nich zaginęła). W roku 1900 odkryto go we wraku starożytnego statku rzymskiego koło wyspy [Antikythera](#) (w połowie drogi pomiędzy Peloponnesem a Crete). Na początku listopada 2006 roku ukazał się na jego temat artykuł w "Nature", który następnie był streszczony w dwóch nowozelandzkich gazetach, mianowicie w artykule "Ancient Greek computer yields its secrets" ze strony B3 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z soboty (Saturday), December 2, 2006, a także artykule "Ancient computer found on seabed" ze strony B4 nowozelandzkiej gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie datowane w piątek (Friday), December 1, 2006.

#4. Wieczna lampka. Nieprzerwanie wytwarza ona światło bez zużywania jakiegokolwiek energii. Opisałem ją w podrozdziale H6.1.3 monografii [1/5].

#5. Arka Przymierza (ta z Biblii). Opisałem ją dokładniej w podrozdziale S5 z tomu 15 [monografii \[1/5\]](#). Dostępne dane dokumentują że było to najważniejsze urządzenie napędowe m.in. powodujące lewitowanie dzisiejszych wehikułów UFO - to dlatego ową Arkę nosili kiedyś tzw. "lewici". W dzisiejszych czasach urządzenie to nazywane jest [komorą oscylacyjną](#).

#6. Grzałka z Pakistanu. Miała ona kształt metalowej amfory pustej w środku. Nieprzerwanie zagotowywała ona wodę bez pobierania jakiegokolwiek

energii. Została zniszczona gdzieś w latach 1950-tych przez naukowca angielskiego który ją rozciął aby zbadać co znajduje się w jej środku (okazała się być pusta). Zasada działania takich grzałek opisana została w podrozdziale H6.1.3 z tomu 5 monografii [1/5].

Na dodatek do powyższego, analizowałem i osobiście gwarantuje jako technicznie poprawne dwa następne przekazy telepatyczne, które zalecają nam zbudowanie dalszych takich cudownych urządzeń. Przekazy te są opisane w podrozdziałach K2 i K5.1.1 monografii [1/5], a także w odrębnych traktatach [7/2] i [7B]. Ponadto dokonywałem także badań dalszych dwóch starożytnych odpowiedników takich cudownych urządzeń, przykładowo tzw. "kamienia filozoficznego", oraz "orba" (czyli "jabłka monarszego"). Wyniki tych badań opublikowałem w rozdziale S monografii [1/5].

Więcej informacji na temat powyższych i innych niezwykłości zawarte zostało na stronach o [Nowej Zelandii](#) oraz o [Seismografie Zhang Henga](#).

Część #F: Potencjalne korzyści dla ludzkości z opanowania łączności telepatycznej:

#F1. Zastąpienie dzisiejszych telefonów komórkowych przez opisywane tutaj urządzenia telepatyczne zastopowałoby raptowne wymieranie pszczół - być może ratując w ten sposób ludzkość od nieubłaganie nadchodzącej "śmierci głodowej":

Motto: "Telefonom komórkowym pozwoli się na niezakłócone kontynuowanie emisji niszczycielskich fal radiowych o częstotliwościach rezonujących z ciałkami pszczół - co spowoduje chorowanie, błędzenie i wymieranie reszty owych pszczół. Brak pszczół drastycznie zmniejszy produkcję żywności - co zaindukuje głód. Nadejście głodu zaindukuje rozruchy społeczne, anarchię i rabunki. Anarchia i rabunki wyzabijają rolników i stratują uprawy - co zniszczy pozostałą produkcję żywności. Całkowity brak żywności spowoduje głodowe wymarcie niemal całej ludzkości. Czy to jest scenariusz owej 'wspaniałej przyszłości' którą przygotował ludzkości zazdrosny 'monopol na wiedzę' dotychczasowej 'ateistycznej nauki ortodoksyjnej'?"

Ogromnym zmartwieniem i zagrożeniem jakie wisi obecnie nad całą ludzkością, jest raptowne wymieranie pszczoł - jakie ogarnęło praktycznie całą kulę ziemską. Na temat owego wymierania pszczoł alarm podnoszą już praktycznie wszystkie publikatory. Przykładowo, tylko w okresie jednego miesiąca w dwóch nowozelandzkich gazetach które ja czytam ukazały się aż cztery artykuły na temat owego raptownego wymierania pszczoł - oto ich dane. [1#F1] "Our bees, Einstein may be right" (tj. "Nasze pszczoły, Einstein może mieć rację") ze strony B5 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z piątku (Friday), February 11, 2011 (ten artykuł pisał o zapowiedzi Alberta Einsteina, że jeśli pszczoły wymrą, wówczas ludzkość ma już tylko około 4 lata życia zanim też wymrze z głodu). [2#F1] "Fears grow for our \$5 billion bees", ze strony C4 nowozelandzkiej gazety [Weekend Herald](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), February 12, 2011 (ten artykuł wyjaśniał, że tylko w Nowej Zelandii pszczoły generują około 5.1 biliona dolarów dochodu). [3#F1] "Researchers puzzle over decline in bees" (tj. "Badaczy zastanawia zanik pszczoł") ze strony B3 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), March 7, 2011 (ten artykuł podsumowywał, że "praca" pszczoł ma w skali światowej wartość około 200 bilionów \$ USA). [4#F1] "Bee deaths linked to loss of memory" (tj. "Śmierci pszczoł łączone są do ich utrat pamięci"), ze strony B4 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z piątku (Friday), March 11, 2011 (ten artykuł bazuje na brytyjskich badaniach ujawniających że wymieranie pszczoł jest powodowane utratą przez nie "poczucia kierunku" i pamięci gdzie znajdują się ich ule).

Sporo ludzi widzi jedynie pieniądze w owym raptownym wymieraniu pszczoł. Tymczasem pieniądze wcale NIE są najważniejsze w tym, o co tu chodzi. Wszakże, po pierwsze (1) **wymieranie pszczoł to dowód niekompetencji i tchórzostwa dzisiejszych naukowców reprezentujących tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną"** opisywaną dokładniej w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#). W obawie bowiem aby NIE narazić swojej kariery zawodowej, owi naukowcy boją się oficjalnie nazwać to co zabija pszczoły. Po drugie zaś, (2) **jeśli pszczoły faktycznie wymrą, oraz jeśli upadnie cała produkcja żywności która wywodzi się z kwiatów i dla wytworzenia której pszczoły są niezbędne, wówczas cała ludzkość może paść ofiarą "śmierci głodowej"**. W ten sposób, obecne masowe wymieranie pszczoł stałoby się powodem owego masowego wymarcia ludzi które od dawna zapowiadane jest starymi przepowiedniami - po opisy owych przepowiedni patrz punkt #H2 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#). Ponieważ sprawa "śmierci głodowej ludzkości" spowodowanej wymarciem pszczoł i zanikiem żywności pochodzącej z kwiatów jest jasna i jednoznacznie przez każdego zrozumiała, w dalszej części tego punktu skupię się jedynie na omówieniu problemu (1), tj. powodów i następstw tchórzostwa oraz niekompetencji dzisiejszych naukowców badających wymieranie pszczoł.

Powodem dla którego obecne raptowne wymieranie pszczoł jest dowodem niekompetencji i tchórzostwa dzisiejszych naukowców, wynika z faktu iż **"nieoficjalnie" jest już dokładnie wiadomo dlaczego pszczoły wymierają - mianowicie przyczyną ich wymierania jest nadmierne używanie telefonów komórkowych których fale elektromagnetyczne rezonują z ciałkami pszczoł**

generując na tych ciałkach pola elektryczne i magnetyczne jakie eliminują u pszczoł poczucie kierunku oraz powodują choroby, tak że z powodu owych telefonów komórkowych pszczoły błędzą, chorują i giną. (Innymi słowy, ciała pszczoł są jakby miniaturowymi "antenkami" które naturalnie "wstrojone" są w fale telefonów komórkowych, a stąd na których owe fale generują pola elektryczne i magnetyczne jakie uniemożliwiają im realizację najważniejszych funkcji życiowych.) Wiedzę, że to owe fale radiowe telefonów komórkowych są powodem wymierania pszczoł, już dawno temu empirycznie zgromadził i upowszechnił jakiś pszczelarz z Grecji, który wykazał doświadczalnie że po ustawieniu uli w miejscu osłoniętym górami, w którym jego telefony komórkowe NIE mają odbioru, wymieranie pszczoł nagle całkowicie zanika. Empiryczne odkrycie tamtego pszczelarza z Grecji opisałem dokładniej w punkcie #C5.1 strony [newzealand_pl.htm](#). Niestety, problem polega na tym, że **wiedząc "nieoficjalnie" dlaczego pszczoły wymierają, dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" NIE ma jednak odwagi aby stwierdzić to "oficjalnie" - wszakże wówczas zaistniałby ogromny nacisk społeczny aby zarzucić całe dzisiejsze telefony komórkowe i całą telekomunikację radiową, zaś dzisiejsza nauka ortodoksyjna NIE zna (ani NIE chce poznać) niczego innego czym mogłaby tę telekomunikację zastąpić.** Tymczasem perspektywa zarzucenia telefonów komórkowych naraziłaby bogatym koncernom telefonicznym tego naukowca który by otwarcie wypowiedział że to telefony komórkowe zabijają pszczoły. Wiadomo zaś z wielu innych przypadków, że koncerny owe natychmiast zawodowo zniszczyłyby takiego naukowca - tak jak to miało już miejsce w medycynie, kiedy jakiś badacz usiłował wystąpić przeciwko koncernom farmaceutycznym.

Obecna sytuacja, kiedy to "nieoficjalnie" jest już wiadomo co wyniszcza pszczoły (a stąd co potencjalnie wiedzie do "śmierci głodowej ludzkości"), zaś "oficjalnie" żaden naukowiec NIE ma odwagi aby to otwarcie wypowiedzieć, tylko potwierdza tezę którą wyjaśniam w punkcie #A2.6 swej strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#) oraz w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#). Mianowicie, potwierdza to że w witalnym interesie ludzkości leży możliwe jak najszybsze otwarcie totaliztycznej "konkurencji" dla obecnego "monopolu na wiedzę" dzisiejszej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", poprzez formalne stworzenie nowej "totaliztycznej nauki" która byłaby zorganizowana i finansowana jako całkowicie odrębna organizacja "konkurująca" z dotychczasową nauką ortodoksyjną. Wszakże owa "totaliztyczna nauka" już obecnie wskazuje proste rozwiązanie dla problemu wymierania pszczoł i dla dotychczasowego braku bezpiecznej alternatywy dla telefonów komórkowych oraz dla telekomunikacji radiowej. **Owo proste rozwiązanie dla problemu wymierania pszczoł i dla braku bezpiecznej i zdrowej alternatywy dla dzisiejszych telefonów komórkowych, sprowadza się do zbudowania i wdrożenia opisywanych na niniejszej stronie urządzeń do "telekomunikacji telepatycznej"**. Wszakże urządzenia telepatyczne NIE używałyby fal radiowych, zaś jako takie NIE powodowałyby śmierci i zniszczenia indukowanego przez dzisiejsze telefony komórkowe. Jednocześnie szybko też możnaby je zminiaturyzować, formując w ten sposób z nich zdrową alternatywę dla dzisiejszych wysoce niezdrowych i niebezpiecznych telefonów komórkowych.

Jedyny problem z podjęciem rozwoju, badań i miniaturyzacji takich

"telefonów telepatycznych" polega na tym, że dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nigdy dobrowolnie się NIE zgodzi na podjęcie takich badań. Wszakże rozwój urządzeń telepatycznych byłby równoznaczny z udowodnieniem poprawności mojego [Konceptu Dipolarnej Grawitacji](#), a tym samym równoznaczny z początkiem powstawania "konkurencji" dla dzisiejszej nauki w formie nowej tzw. "nauki totaliztycznej" - tak jak to wyjaśnia punkt #A2.6 strony o nazwie [totalizm_pl.htm](#) oraz punkt #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#). Z kolei ustanowienie nowej "nauki totaliztycznej" oznaczałoby "utrata monopolu na wiedzę" przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną", a tym samym również utratę wygodnych pozycji przez wielu niedouczonego naukowców jacy w obecnej sytuacji braku "konkurencji" i tradycji "ukrywania prawdy" ciągle mogą doskonale ukrywać swoją niekompetencję. Dlatego jeśli narody i rządy faktycznie mają wolę aby "przeżyć" przez coraz wyżej piętrzące się kataklizmy i rozruchy indukowane niekompetentnymi działaniami dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" (zabójczy w konsekwencjach przykład niekompetencji której to nauki zilustrowałem np. w punkcie #I1 strony o nazwie [seismograph_pl.htm](#)), wówczas w witalnym interesie tych narodów i rządów leży, aby na przekór oporów dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", jak najszybciej wymusić oficjalne powołanie do życia nowej "totaliztycznej nauki", która już od dawna zna recepturę jak uratować narody i całe kraje od szybko nadchodzącego głodu, rozruchów, chaosu, anarchii i zagłady.

Część #G: Telepatyczne zdolności zwierząt:

#G1. Polski wąż "zaskroniec" który telepatycznie nakazuje żabom aby same wskakiwały mu do paszczy:

Odpowiednie wykorzystanie telepatii może okazać się ogromnie korzystne. Przykładem jest tutaj zdolność polskiego węża "zaskrońca" do telepatycznego rozkazywania żabom aby te same wskakiwały mu do otwartej paszczy. Ta telepatyczna zdolność "zaskrońca", razem z innymi nadprzyrodzonymi możliwościami różnych zwierząt, została dokładniej opisana w "części #F" (patrz tam punkt #F2) totaliztycznej strony internetowej [stawczyk.htm](#).

Część #H: Podsumowanie i sprawy

końcowe tej strony:

#H1. Podsumujmy co strona ta stara się nam uświadomić:

W dzisiejszym świecie jest ogromnie trudno rozpropagować jakąkolwiek nową ideę która posiada potencjał wyniesienia naszej cywilizacji na wyższy poziom rozwoju. Wszakże dzisiejsza "ateistyczna nauka ortodoksyjna" nabrała już charakteru niemal religii. Autorytatywnie nakazuje więc ona wszystkim aby bezwzględnie wierzyli w to co stwierdza. Implikuje także w swoich stwierdzeniach że jest już nieomylna. Jednocześnie jednak, nauka ta celowo wprowadza ludzkość w błąd. Dlatego wszelkie faktycznie postępowe i przełomowe idee i wynalazki na Ziemi, począwszy od historycznych eksperymentów z budową pierwszych samolotów a skończywszy na opisywanych na tej stronie urządzeniach telepatycznych, są przez oficjalną naukę ziemską zawsze najpierw otwarcie prześladowane. (Naukowcy takie idee i wynalazki zaczynają popierać dopiero wówczas, kiedy stają się one rzeczywistością i kiedy nauka nie ma już innego wyjścia niż zacząć za nie przypisywać sobie zasługi.) Nie powinno więc nikogo dziwić, że także opisywane na tej stronie zjawisko telepatii oraz urządzenia telepatyczne, jak również owa teoria naukowa zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji z której opisy te się wywodzą, są podobnie prześladowane i celowo ignorowane przez dzisiejszą "ateistyczną naukę ortodoksyjną".

Tymczasem opisywane na tej stronie wyjaśnienie dla fal telepatycznych oraz zaprezentowane tu urządzenia telepatyczne są ogromnie istotne dla naszej cywilizacji. Wszakże mogą one otworzyć nam dostęp do metod uwolnienia się od wszelkich plag trapiących obecnie ludzkość - włącznie z owymi "symulacjami" UFOautów którzy nas gnębią od początku czasów. Ponadto wskazuje też jednoznacznie jedyną drogę do szczęśliwej przyszłości wszystkich ludzi. (Którą to drogą jest adoptowanie przez ludzi pedantycznie moralnych zasad postępowania jakich dzięki telepatii możemy się nauczyć.) Na przekór więc co by wysoce utytułowani przeciwnicy totalizmu nie powiedzieli na temat tej strony, w żywotnym interesie nas wszystkich leży aby ustalenia zaprezentowane w jej treści były uważnie studiowane oraz wdrażane, lub odnoszone, do zdarzeń z naszego życia codziennego.

#H2. Dowiedz się więcej na temat telepatii:

Niniejsza strona stanowi wstęp którego poznanie pozwala potem każdemu dowiedzieć się więcej na temat telepatii. Szersze opisy tego zjawiska zawiera tom 4 monografii [1/5].

#H3. Tzw. prawa moralne stwierdzają, że naszym podstawowym obowiązkiem jest zdobywanie samemu poprawnej wiedzy:

Nasz wszechświat został tak zbudowany, że "wszystko to co moralne jest także trudne do osiągnięcia i wymaga włożenia w siebie znacznego wysiłku". Wszakże wszystko co moralne wznosi się pod górę pola moralnego. To także dotyczy zdobywania prawdy na temat telepatii. Wszakże prawda jest esencją moralności. Istnieje nawet jedno prawo moralne specjalnie regulujące poszukiwanie wiedzy (czym są prawa moralne wyjaśnia podrozdział I4.1.1 z monografii [1/5], oraz K4.1.1 z monografii [8]). Prawo to stwierdza, że każda osoba ponosi osobistą odpowiedzialność za poszukiwanie prawdy i za podnoszenie swojej wiedzy, oraz że brak wiedzy w jakiejś sprawie wcale nie zwalnia nas z ponoszenia konsekwencji jakie z tego tytułu wynikną. Pomimo więc że zawsze będą istniały jakieś przeszkody i jacyś szatańscy UFOnauci, którzy utrudniali nam będą poznawanie prawdy, my musimy zdobyć się na wysiłek aby pokonać owe przeszkody i zapoznać się z prawdą jaka jest na czasie i jaka nas dotyczy. Owo zapoznawanie się z prawdą jest wszakże naszym moralnym obowiązkiem. Zgłębianie prawdy możemy więc rozpocząć od prawd na temat telepatii opisanych na tej stronie.

#H4. Jak dzięki stronie "skorowidz.htm" daje się znaleźć totaliztyczne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem skorowidza specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone linki które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie skorowidz.htm. Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#H5. Warto wracać do niniejszej strony:

Niestety, problematyka zjawisk i urządzeń telepatycznych jest ogromnie złożoną. Kryje więc ona w sobie wiele aspektów które wymagają kompleksowego wyjaśnienia. Jednocześnie zaś, z powodu przynależności wielu z owych aspektów, do poziomu rozwoju naszej wiedzy i techniki jaki ciągle jeszcze nie nadszedł na Ziemię, ich objaśnienie wymaga ogromnej ilości przemyśleń i analiz. Dlatego niniejsza prezentacja jest ciągle tylko wstępnym uświadomieniem, że fale telepatyczne oraz urządzenia łączności telepatycznej istnieją i są przydatne ludzkości, zaś wiedza na ich temat jest niezbędna naszej cywilizacji. Aby zaś owo wstępne uświadomienie przetransformować w kompletne wyjaśnienie wszelkich aspektów tego trudnego i delikatnego problemu, powyższe opisy muszą być nadal udoskonalane, poszerzane o dalsze aspekty, oraz ukazywane z kilku odmiennych punktów widzenia. Dlatego warto okresowo powracać do niniejszej strony i sprawdzać jak rozwija się zawarta tutaj prezentacja spraw podróżowania w czasie.

Warto także okresowo sprawdzać blog totalizmu o adresach totalizm.blox.pl/html oraz totalizm.wordpress.com. Na blogu tym bowiem wiele zdarzeń omawianych na tej stronie naświetlane jest dodatkowymi informacjami spisowanymi w miarę jak zdarzenia te się rozwijają przed naszymi oczami.

#H6. Maile autora tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pająk](mailto:dra.inz.jana.pajak@wp.pl), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pająk**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie pajak.jan.htm (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie pajak.jan.pdf (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](http://tekst.11.htm)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałyby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#H7. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z **Menu 3**, poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący

zielony link

[telepathy.pl.pdf](#)

albo też z którejś totalizycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totalizyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totalizyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#H8. Copyrights © 2013 by Prof. Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Prof. Dr Jan Pająk. Wszystkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona internetowa opisuje urządzenia telepatyczne, a także zjawiska wykorzystywane w budowie tych urządzeń, które wszystkie ja (tj. [Prof. dr inż. Jan Pająk](#)) wypracowałem i odkryłem osobiście, a stąd dla których zastrzegam dla siebie ich intelektualne autorstwo. Dlatego tym badaczom którzy zamierzają powtarzać w swoich opracowaniach przytoczone tutaj wyjaśnienia, przypominam że wprowadzając je **NIE nakładam żadnych warunków ani wymogów na upowszechnianie moich ustaleń na temat telepatii i urządzeń telepatycznych**, jednak moim życzeniem byłoby, aby powoływali się na moje badania podczas każdego swego referowania do przebiegu i konsekwencji zjawisk i urządzeń które bezpośrednio wynikają z wyjaśnień jakie ja wypracowałem (czyli aby uszanowali moje autorstwo owych ustaleń i stąd referowali i podkreślali, że to co opisują wywodzi się właśnie z mojego dorobku naukowego). Oczywiście głównym celem dla którego ja promuję nieograniczone upowszechnianie opisów swojego wyjaśnienia dla zjawisk telepatii i dla urządzeń telepatycznych, jest aby te zjawiska, a także aby najróżniejsze urządzenia techniczne budowane w oparciu o nie, możliwie jak najszybciej oddać w służbę naszej cywilizacji. Aby zaś przyspieszyć osiągnięcie tego celu, na wszystkich tych którzy zbudują kiedyś dowolne z urządzeń technicznych mojego wynalazku jakie opisane zostały w publikacjach i na stronach internetowych które nieodpłatnie upowszechniam, nakładam moralny obowiązek aby w przyszłości 10% z czystych zysków które przyniesie im produkcja i sprzedaż owych urządzeń, przeznaczyci na specjalny fundusz rozwoju dalszych urządzeń podnoszących zaawansowanie naszej cywilizacji na następny poziom (np. na fundusz rozwoju [wehikułu czasu](#) jaki pozwoli ludziom na nieśmiertelne życie, czy [komory oscylacyjnej](#) opisaną w drugim tomie monografii [1/5] i [magnokraftu](#) opisanego w trzecim tomie owej monografii, [ogniwa telekinetycznego](#) opisanego w tomach 9 i 10 monografii [1/5], czy na fundusz rozwoju [Sejsmografu Zhang Henga](#) opisanego w podrozdziale K6.1 z tomu 9 monografii [1/5]). Szczegóły tego funduszu opisane zostały w podrozdziale AB2 z

tomu 1 [monografii \[1/5\]](#).

* * *

If you prefer to read in English
click on the flag below
(Jeśli preferujesz czytanie w
angielskim kliknij na flagę poniżej)



Data zapoczątkowania budowy tej strony internetowej: 31 października 2002 roku

Data jej najnowszego aktualizowania: 25 kwietnia 2013 roku

(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[licznik](#)